

**Szczęśliwego
Nowego
Roku 2007**
życzą **Wieści**



WIEŚCI

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem **Czwartek, 28 grudnia 2006 r.** Nr 52 (498), rok XVI
Nowy Łowiczanin Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nakład 11.995 egz.



Słowo „likwidacja” już padło

**Restrukturyzacja
głowieńskiego szpitala
stoi pod znakiem zapytania.
Czy miasto weźmie na siebie
kolejne wydatki?**

Realizujemy prawie wszystkie postanowienia planu restrukturyzacyjnego, oprócz systematycznego placenia składek ZUS - mówił na posiedzeniu komisji zdrowia Rady Miejskiej w Głownie 13 grudnia dyrektor głowieńskiego SP ZOZ Marian Łabędzki. „Prawie” czyni wielką różnicę, o czym przekonują się widzowie telewizji śledzący spoty reklamowe. Dług wobec ZUS wynosi, bagatela, 6,5 mln zł. Zakład

Usług Społecznych nie rozłoży kilkumilionowego długu na raty, dopóki SP ZOZ nie zacznie systematycznie, co miesiąc, odprowadzać składek. Tego warunki głowieńska placówka nie spełnia, gdyż brakuje jej miesięcznie około 180 - 200 tys. zł.

- Proponuję, abyśmy w ciągu pół roku lub roku zadeklarowali się, czy miasto będzie dopłacało miesięcznie do szpitala owe 200 tys. zł, czy go likwidujemy - mówi radny Dariusz Sobierajczyk. Od momentu przejścia szpitala miasto, i owszem, przeznaczają 200 tys. zł - ale rocznie - na dodatkowe wyposażenie szpitala. - Jeżeli zaczniemy do szpitala dokładać, to Narodowy Fundusz Zdrowia się do tego przyzwyczai i przejmie ogromny ciężar - zastanawiał się radny Bogusław Golczyk.

Podstawowym obowiązkiem gminy jest zapewnienie mieszkańcom podstawowej opieki zdrowotnej. Prowadzenie szpitali leży w kompetencji rządu. Jednak do utrzymania szkół miasto również systematycznie dokłada, mimo że oświata należy do kompetencji państwa. Ani oświata, ani opieka zdrowotna nie powinny być rozliczane tylko i wyłącznie z wypracowanych zysków ekonomicznych. Dylematów radni mają wiele, każdy będzie musiał je rozstrzygnąć zgodnie z przekonaniem i sumieniem, najlepiej w ciągu owych 6 miesięcy, maksymalnie roku, ponieważ na koniec 2007 r. wojewoda sprawdzi, jak głowieński szpital wywiązał się z założeń programu restrukturyzacji. Można też liczyć na rozwiązania

systemowe w tej kwestii ponieważ w podobnej sytuacji znajduje się wiele szpitali w kraju. Trudno jednak podejrzewać, aby ZUS umorzył milionowe zaległości, bo skąd później weźmie pieniądze na nasze emerytury? Już na pierwszy rzut oka widać, że sytuacja głowieńskiego szpitala, i nie tylko, wymaga zastanowienia „tegiej” głowy a lepiej - głów.

Co zakładał program

Program restrukturyzacji SPZOZ na lata 2005 - 2015 został przyjęty przez Radę Miejską w Głownie w lipcu ubiegłego roku. Nie przewidywał on drastycznych zmian.

dok. na str. 24

Sylwester na Placu Wolności

Bez muzyki, ale z fajerwerkami

Podczas tegorocznej nocy sylwestrowej na Placu Wolności nie będzie rozbrzmiewała muzyka. W latach poprzednich zabawa w centrum Główna rozpoczynała się przed północą i kończyła po 1.00. Nie zrezygnowano z samego spotkania. Urząd Miejski zaprasza pod dąb każdego, kto będzie miał ochotę w licznych gronie wypić szampana i złożyć bliższym i dalszym znajomym noworoczne życzenia. O północy życzenia wszystkim zebranych na placu mieszkańcom Główna złoży burmistrz Wojciech Brzeski. W tym roku postawiono na bardziej efektowny niż dotychczas pokaz sztucznych ogni przez pirotechników. Nad bezpieczeństwem zebranych na Placu Wolności czuwać będą strażacy z OSP Głowno.

(eb)



Komendantka głowieńskiego hufca ZHP Iwona Waśkiewicz dzieli opłatek między dzieci uczestniczące w spotkaniu wigilijnym.

Bronisławów

Harcerska wigilia i świąteczny pokój

Około 150 osób uczestniczyło w spotkaniu wigilijnym w ośrodku upowszechniania kultury w Bronisławowie w gminie Głowno, 21 grudnia o godzinie 15.

Organizatorami uroczystości był głowieński hufiec ZHP, prowadzący w Bronisławowie świetlicę środowiskową. Oprócz dzieci korzystających ze świetlicowych zajęć, przyjechali uczniowie z trzech gminnych szkół: z Mąkolic, Lubiankowa i Popowa. Na początek harcerze przygotowali teatrzyk kukielkowy opowiadający historię Bożego Narodzenia w nowoczesnej wersji. Dzieci włączane były do narracji i musiały wykonać się znajomością

historii narodzenia dzieciątka Jezus. Komendantka hufca ZHP w Głownie Iwona Waśkiewicz na ręce wójta gminy Głowno przekazała świąteczny pokój pochodzący z groty narodzenia Jezusa Chrystusa z Betlejem. Płomień odpalony z harcerskiego lampionu w zniczach otrzymali również przedstawiciele szkół gminnych oraz każda zainteresowana osoba.

Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczkami, które hufiec ZHP pozyskał dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, wynoszącej 7.200 zł. Podobne paczki rozdawane były na kilka dni przed świętami w głowieńskich placówkach oświatowych. Do drzwi niektórych dzieci zapukał sam św. Mikołaj.

(eb)

Książka pod choinkę dla głownian

Dzieje parafii prawie jak dzieje miasta

Ks. dr Stanisław Banach, proboszcz głowieńskiej parafii św. Jakuba, wydał niezwykłą książkę pt. „Historia Parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie, pontyfikatami proboszczów pisana”.

Jest to zbiór znakomicie opracowanych biogramów proboszczów głowieńskich na przestrzeni ponad 500 lat. Prace nad książką liczącą 650 stron i 100 fotografii trwały prawie 6 lat. Obszerny materiał proboszcz zbadał i następnie zebrał w jednym tomie. Największą trudnością przy pisaniu, z jaką zmierzył się autor, była „łaska przysiadu”. - Najciężiej było przysiąść do pisania - tłumaczy nowatorskie określenie weny twórczej ks. Banach. Autor pozyskiwał ową łaskę z reguły podczas wakacyjnych wy-



ks. Stanisław Banach

jazdów oraz ferii zimowych. Wówczas spędzał przy pisaniu kilka godzin dziennie. Łaska spływała na niego również w parafialnej bibliotece w nocej porze.

Pozycja zawiera 29 biogramów, łącznie z biogramem samego autora. Autor wskazuje poszlaki na to, że parafia powstała już przed 1649 rokiem, zaś drewniana świątynia mogła być w Głownie już w XIII wieku. Opasły tom ukazał się na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia w nakładzie 1.500 egz. - To mój prezent dla głownian pod choinkę - nie ukrywa radości z ukończenia dzieła ks. Stanisław Banach. Całością nakładu dysponuje sam autor. Po książkę można zatem udać się bezpośrednio na plebanie. Proboszcz obiecuje, że każdą opatrzy własnoręcznym podpisem.

dok. na str. 2

Ile zarobi burmistrz Głowna

Członkowie Rady Miejskiej w Głownie spotkali się wczoraj, 27 grudnia po południu, już po zamknięciu tego wydania „Wieści”, na ostatniej w tym roku sesji.

Byla ona poświęcona porządkowaniu tegorocznego budżetu miasta, przyjęciu Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii oraz programu rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania przemocy i programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz funkcjonowaniami Środowiskowego Domu Samopomocy. Jednym z ważniejszych punktów było ustalenie wysokości wynagrodzenia burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Kotulski zaproponował wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.300 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 1.600 zł, dodatek specjalny 1.770 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wy-

kości 860 zł, łącznie 8.530 zł. Jest to wynagrodzenie uśrednione. Minimalne, wynikające z przepisów, wynosi 6.972 zł, zaś maksymalne - 10.666 zł. Biorąc pod uwagę, że większość radnych popiera burmistrza Brzeskiego, można przypuszczać, że wynagrodzenie w zaproponowanej wysokości zostanie uchwalone. O tym, czy radni ostatecznie zaakceptowali propozycję swojego przewodniczącego, będzie można przeczytać w następnym numerze „Wieści”. (eb)

Zderzył się z Punto i zbiegł

Wśród 20 grudnia około godz. 10 na ul. Sikorskiego w Głownie nieznanego mężczyzna wyjechał rowerem z drogi gruntowej między posesjami wprost pod koła Fiata Punto kierowanego przez Kordiana R., mieszkańca Główna. Roweryzysta, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu, uderzył w bok samochodu, po czym zbiegł.

(ljs)

REKLAMA

Lalaa
salon fryzjerski
paznokcie
solarium makijaż
046 838 66 40
Belchów, ul. Gwardii Ludowej 40

SERWIS OPON
ALICJA OSOBOWE TIR
OPONY NOWE I UŻYWANE
PROSTOWANIE FELG
AKUMULATORY
KŁOCKI HAMULCOWE
DOJAZD DO KLIENTA
Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

radio
Victoria



Klasa IVb przy klasowym wigilijnym stole wraz ze swoją wychowawczynią Renatą Chabros.

Jak świętowała „Jedynka”

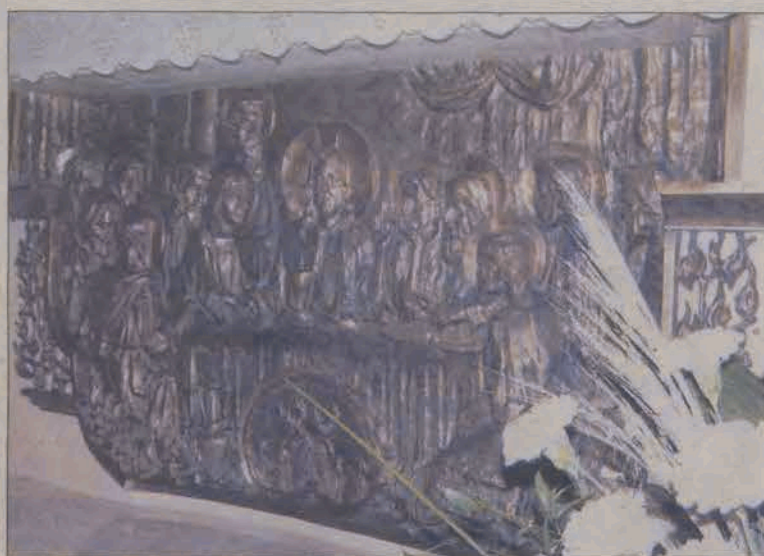
Szkola Podstawowa Nr 1 w Strykowie spędziła tym razem ostatni dzień przed świąteczną przerwą w nauce inaczej, niż co roku. Zazwyczaj tylko część uczniów brała aktywny udział w świątecznych przedsięwzięciach (na przykład jasełkach w Domu Kultury), a inni przyglądali się im z boku. Tym razem zaangażowani byli wszyscy. To za sprawą dwóch konkursów przeprowa-

dzonych w piątek 22 grudnia. Pierwszy polegał na przygotowaniu najpiękniejszego klasowego stołu wigilijnego, a drugi - na najbardziej zaśpiewaniu koledy. W jury zasiadli m.in. nauczyciele emeryci zaproszeni później na nauczycielską wigilię.

Wszystkie klasy stanęły na wysokości zadania. Dzięki dużemu zaangażowaniu wychowawców i rodziców stoły zostały pięk-

nie nakryte. Równie pięknie udekorowano sale. W miłą świąteczną atmosferę wprowadził też wszystkich konkurs koled. W klasyfikacji ogólnej wśród klas młodszych I miejsce zdołała klasa IIIb, a wyróżnienie za jasełka - „zerówka”. Natomiast w klasach starszych na I miejsce zasłużyły klasy Va i IVa. Wyróżnienie otrzymała klasa Vb.

(ljs)



Ołtarz wg projektu prof. Czesława Dźwigaja przedstawia ostatnią wieczerzę.

Nowy ołtarz, monstrancja i podłogi

Uroczyste odsłonięcie nowego ołtarza, monstrancji i prezbiterium odbyło się 20 grudnia w kościele św. Jakuba w Głownie.

Prace adaptacyjne trwały blisko miesiąc, w tym czasie msze św. odprawiane były w stylu przedsoborowym, czyli tyłem do wiemych, przy ołtarzu Matki Bożej. Ołtarz - rzeźba w brązie projektu prof. Czesława Dźwigaja, autora m.in. pomnika Jana Pawła II w Mąkolicach oraz stacji Drogi Krzyżowej - przedstawia Ostatnią Wieczerzę.

Ambonka przy ołtarzu ozdobiona jest symbolem Ducha Świętego w postaci gołębiicy oraz literami alfa i omega, symbolami Jezusa Chrystusa. Monstrancja natomiast ma kształt Anioła Wolności. Ponadto zakończony został montaż nowej posadzki marmurowej w prezbiterium i dwóch zakrystiach kościoła św. Jakuba. W prezbiterium założona została również włoska, marmurowa boazeria.

Fundatorami nowego ołtarza i prezbiterium byli państwo Alicja i Janusz Rosakowie wraz z rodziną, natomiast monstrancji - Daniela i Henryk Górczyńscy. (eb)

Obdarowali schronisko

Już od czterech lat uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Niesułkowie pomagają bezdomnym zwierzętom. W latach poprzednich organizowali zbiórki karmy i szyli ciepłe poduszki dla schroniska przy ul. Marmurowej w Łodzi. W tym roku po raz pierwszy szkoła zdecydowała się wspomóc schronisko dla zwierząt w Głownie.

Do wspólnej akcji zaprosiła również Zespół Szkół Nr 2 w Bratoszewicach. Uczniowie klas czwartych wraz z nauczycielką Barbarą Antczak-Sadowską w ubiegły piątek, 22 grudnia, przywieźli do głowieńskiego schroniska karmę dla psów i kotów, poduszki, kołdry, koce, słomę i siano, żeby i zwierzątki miały swoje święta. (ljs)

Stryków

Władza nie zarobi więcej

Wszystkie przewidziane do dyskusji na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej Strykowa uchwały dotyczyć będą pieniędzy, a znaczna ich część - pieniędzy, które w przyszłym roku powędrują do kieszeni burmistrza i radnych. W porządku obrad przewidziano głosowanie nad sposobem ustalenia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych radnych, wysokością diet, określeniem zasad ich wypłacania radnym i przewodniczącemu rady, wynagrodzeniem dla burmistrza.

Jak powiedział nam przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasica, żadnych podwyżek nie będzie, nie przewiduje ich zaopiniowany niedawno przez komisję projekt budżetu na rok 2007. Uchwały będą miały charakter formalny w związku z rozpoczęciem się nowej kadencji samorządu. Szykują się natomiast zmiany w regulacjach dotyczących prac komisji. Radni mają w tym celu powołać na dzisiejszej sesji doradczą komisję statutową. (ljs)

Głowno

Portrety zasłużonych i honorowych zawisną w dworku

Galeria zasłużonych i honorowych obywateli miasta Głowna to pomysł radnego Dariusza Młynarczyka. Miałyby być urządzona w budynku Urzędu Miejskiego w Głownie, w sali po prawej stronie od wejścia, tam, gdzie odbywają się posiedzenia komisji Rady Miejskiej. Radny Młynarczyk wyobraża sobie, że na ścianach zawieszono zostaną portrety osób zasłużonych dla Głowna lub honorowych jego obywateli z krótkimi notami biograficznymi.

Dotychczas władze miasta przyznały owe tytuły następującym osobom: Honorowi Obywatela Miasta Głowna - Romuald Adam Cebertowicz, Tadeusz Komorowski, papież Jan Paweł II, Andrzej Janowski, Pe-

ter Ramisch, ks. Stanisław Banach; zasłużeni dla miasta Głowna - hrabina Aleksandra Komorowska, Waclawa Rydzynska, Henryk Rynkowski, Mieczysław Wołudzi, Mieczysław Dylak, Franciszek Gwoździński, Dariusz Baranowski, Alicja Wojciechowska, Andrzej Sadowski i Wojciech Zuchora. Komisja budżetu Rady Miejskiej pozytywnie zaopiniowała ten pomysł, wyrażając jednocześnie zgodę na przyznanie 3 tys. zł na urządzenie galerii ze środków Rady Miejskiej zaoszczędzonych na jej funkcjonowaniu w 2006 roku. Ostateczną decyzję miała podjąć Rada Miejska na wczorajszej sesji, 27 grudnia, już po zamknięciu tego numeru „Więści”. (eb)

Stryków

500 osób chce odszkodowań

Mieszkańcy ulic Warszawskiej, Brzezińskiej i innych pomniejszych zlokalizowanych w pobliżu trasy nr 14 w Strykowie - łącznie 500 osób - są gotowi domagać się odszkodowań od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi. Rzecz dotyczy zniszczeń, jakie spowodował natężony ruch samochodów ciężarowych przez Stryków po otwarciu latem tego roku nowego odcinka autostrady A-2. - Obecnie warszawska firma windykacyjna, której powierzyliśmy prowadzenie tej sprawy, jest na etapie weryfikacji złożonych wniosków - mówi Bogdan Walczak, mieszkaniec ul. Warszawskiej, były stry-

kowski radny. Następnie mieszkańcy za pośrednictwem firmy mają zamiar zwrócić się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o dobrowolną wypłatę odszkodowań. Jeśli nie zdołają jej przekonać o słuszności swoich racji, wówczas nie wykluczają wejścia na ścieżkę sądową.

Popękane zewnętrzne elewacje i wnętrza domów prywatnych i instytucji, m.in. banku, kościołów, przedszkola, o których pisaliśmy na naszych łamach na bieżąco, mają być dowodem na to, że zakończenie nowego odcinka A-2 w Strykowie było złym pomysłem i naraziło jego mieszkańców na straty. (ljs)



Bez nowych odkryć w parku. Dobięta końca instalacja nowego oświetlenia w parku przy Pl. Łukasieńskiego w Strykowie. Roboty ziemne musiały być prowadzone pod nadzorem archeologa, po tym, jak w pierwszych dniach inwestycji w pobliżu kościelnego parkanu odkryto ludzkie kości. W części parku znajdującej się wzdłuż ul. Kościuszki nie natrafiono już na szczątki. Sprawujący nadzór archeologiczny Wojciech Dudak sądzi, że wokół kościoła znajdował się cmentarz. Jego zdaniem kości ludzkie mogły znaleźć się za kościelnym parkanem z dwóch powodów: albo współczesne ogrodzenie kościoła nie odpowiada pierwotnym rozmiarom zlikwidowanego cmentarza, albo natrafiono na szczątki osób, które wedle zwyczaju nie miały prawa do pochówku na cmentarzu i grzebano je za parkanem. Kości zostaną opisane, a następnie pochowane na dzisiejszym cmentarzu. Nie przewiduje się poszerzenia wykopalisk.



Poświęcenia nowoczesnego aparatu rentgenowskiego dokonał proboszcz parafii św. Jakuba ks. Stanisław Banach.

Rentgen na europejską miarę

- Z takim aparatem już weszliśmy w wielki świat - skomentował zespół z Sanepidu kontrolujący 21 grudnia pomieszczenia, gdzie właśnie tego dnia uruchomiony został po raz pierwszy nowy rentgen Wergbochn Editor 501.

Uroczystego poświęcenia aparatu dokonał proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie, ks. Stanisław Banach w obecności m.in. dyrektora SP ZOZ Mariana Łabędzkiego, burmistrza Wojciecha Brzeskiego i personelu szpitala. Podczas uroczystości wójt gminy Głowno Marek Józwiak wywołany do odpowiedzi przez burmistrza Brzeskiego zadeklarował, że przed uchwaleniem budżetu gminy postara się poszukać w gminnej kasie pieniędzy na doposażenie szpitala.

Na początku tygodnia zakończona została adaptacja pomieszczenia szpitalnego, w którym sprzęt zamontowano, mieszczącego się w budynku od tyłu szpitala. Na ten cel miasto przeznaczyło 10 tys. zł. W niedużej sali wymieniono okna i drzwi oraz

odnowiono ściany. Aparat został sfinansowany w trzech częściach przez Urząd Marszałkowski w Łodzi, miasto Głowno z pieniędzy corocznie przeznaczanych na szpital (200 tys. zł rocznie) oraz sam szpital ze środków własnych. Łączny koszt aparatu to 259 tys. zł. Pracownia rentgenowska miała być otwarta nieco wcześniej, ale szpital miał trudności ze znalezieniem producenta specjalnych metalowych drzwi do gabinetu.

Pracownia Diagnostyczno-Obrazowa czynna będzie codziennie od 8.00 do 13.00. Nowoczesny aparat obsługiwali będą Wiesław Przybyś, zastępca kierownika tejże pracowni, Jolanta Budzyńska, starszy technik elektroradiologii, Grażyna Felczyńska, pomoc w pracowni oraz Anna Góra, starsza pielęgniarska. Opisywanie wykonywanych zdjęć zajmą się lekarze radiolodzy: Zdzisław Dam i Marek Kazanek. Pracownicy „rentgena” poza godzinami otwarcia pracowni są w tzw. gotowości - w razie nagłych przypadków są wzywani do szpitala.

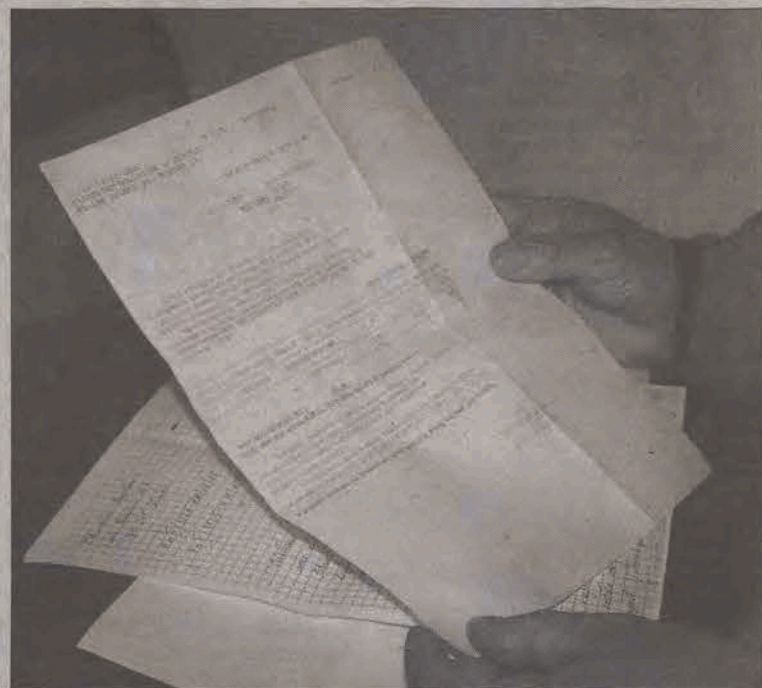
(eb)

Starostwo śle upomnienia

Niemile „prezenty gwiazdkowe” otrzymali od zgierskiego starostwa ci klienci filii wydziału komunikacji w Głownie, którzy nie zareagowali na wezwania do ponownego uiszczenia opłat dokonywanych w oszukańczym prywatnym punkcie kasowym działającym do czerwca tego roku tuż za drzwiami wydziału.

Służby finansowe starostwa ciągle ślą do nich upomnienia i doliczają kolejne koszty. Straszą komornikiem. Jak już pisaliśmy, klienci wydziału komunikacji nie rozumieją dlaczego mają płacić powtórnie, skoro urzędnicy informowali ich o możliwości uiszczenia opłat w kasie obok, a tablice, dowody rejestracyjne, czy prawa jazdy zostały im wydane bez żadnych problemów. Skoro nie rozumieją, miast płacić piszą odwołania, ale starostwo na nie nie odpowiada. Przysyła zaś upomnienia.

„Żądanie powtórnej wpłaty pieniędzy w ciągu 14 dni pod rygorem wszczęcia postępowania egzekucyjnego w administracji uważam za bezpodstawne i niewiarygodne. Zgłaszając się do wydziału komunikacji pobierałem blankiet wpłat. Pracownicy wydziału informowali, jak je wypełniać. Informowali, że wpłaty można dokonać w kasie obok, a znaczki skarbowe kupić w kasie Urzędu Skarbowego. Warunki spełniłem, wpłata została dokonana. Jako dowód przesyłam kserokopie obydwu wpłat” - czytamy w odwołaniu Stanisława Krystjanika z Głowna. Mężczyzna dostał wezwanie do po-



W odpowiedzi na odwołanie starostwo przysyła ... upomnienie.

nownej zapłaty 171,50 zł za rejestrację pojazdu. Odwołania podobnej treści wysłał do starostwa nie jeden klient wydziału komunikacji. - Nie doczekałem się jednak od starosty odpowiedzi na moje odwołanie. Natomiast wczoraj przyszło upomnienie, z którego wynika, że mam zapłacić tę kwotę w ciągu 7 dni, dopłacić do tego 8,80 zł kosztów, bo jak nie to przymusowo ściagną ze mnie tę należność, co sprowadzi na mnie jeszcze dodatkowe koszty. Jestem po prostu zbulwersowany - mówi pan Stanisław.

Zarząd nie chce naruszyć dyscypliny

Jako odpowiedź można traktować oficjalne stanowisko, jakie 7 grudnia zajął nowy

Zarząd Powiatu Zgierskiego. Podkreśla w nim z ubolewaniem, że nie może postąpić inaczej w przedmiotowej sprawie, niż żądać powtórnej zapłaty, gdyż naraziłby się na odpowiedzialność prawną z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Zwraca uwagę, że starostwo nigdy nie zawierało żadnej umowy z osobą prowadzącą punkt kasowy, nie wynajmowało powierzchni (robił to Urząd Miejski w Głownie), nie zlecało też przyjmowania wpłat w imieniu i na rachunek starostwa.

Klienci wydziału otrzymywali ogólnie obowiązujące blankiety wpłat, które można było realizować w banku, na poczcie jak i w punkcie kasowym.

dok. na str. 25

Świąteczne pasowanie na przedszkolaka

Przedświąteczną niespodziankę przygotowały 18 grudnia rodzicom trzylatki z Przedszkola nr 3 w Głownie z wychowawczyniami Małgorzatą i Kasią. Była to wigilia połączona z pasowaniem na przedszkolaka. Po krótkim programie artystycznym maluchy złożyły ślubowanie, a dyrektor Małgorzata Janiak czarodziejską różdżką przyjęła maluchów do grona przedszkolaków. Po życzeniach bożonarodzeniowych i dzieleńiu się opłatkiem wszyscy zasiadli do wigilijnego stołu. Czas upłynął w miłej, świątecznej atmosferze w towarzystwie księży z Parafii Maksymiliana Kolbe.

(eb)



U Jezusowego Żłóbka w Przedszkolu Miejskim Nr 2 pojawił się Smerf.

Co Smerf, Kopciuszek i Pinokio robili w stajence

Wiele znanych bajkowych postaci zawitało do stajenki w jasełkach wystawionych przed świętami w Przedszkolu Miejskim Nr 2 w Głownie.

W scenariuszu łączącym tradycyjną opowieść o narodzeniu Jezusa z wątkami współczesnymi, doskonale odnalazły się sześciolatki pod opieką wychowawczyni Marzeny Kowalskiej. Dzieci wystawiły jasełka dwukrotnie. Najpierw dla przedstawicieli

władz miasta i parafii, a później dla rodziców. Obydwa występy spotkały się z gorącym przyjęciem. Gromkie oklaski były najlepszą nagrodą za trud włożony w nauczanie się ról przez dzieci oraz dopracowanie bardzo realistycznej scenografii, kostiumów i pieczonej nad całością dla wychowawczyni. Po występie dzieci, nauczyciele oraz rodzice wspólnie podzielili się opłatkiem. Na tych pierwszych czekały jeszcze miłe niespodzianki przyniesione przez Mikołaja.

(ljs)

Szpital dostanie tyle pieniędzy ile w roku 2006

Zakończyły się już negocjacje SPZOZ w Głownie z Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie kontraktu na usługi medyczne na rok 2007.

Negocjacji praktycznie nie było. Powiedziano nam, że albo bierzemy to co w tym roku, albo nie podpisujemy umowy - relacjonuje dyrektor SP ZOZ w Głownie Marian Łabędzki. Rozmowy z funduszem rozpoczęto na początku grudnia. SP ZOZ w Głownie w przyszłym roku związany będzie zatem takim samym kontraktem jak w 2006 roku opiewającym na kwotę 9,5 mln zł. Przedstawiciele NFZ brak chociażby niewielkiej podwyżki tłumaczyli tym, że wszystkie pieniądze pochłonęły tegoroczne podwyżki wynagrodzeń dla służ-

by zdrowia. To pierwsze od 3 lat zahamowanie wzrostu wartości kontraktu. Od 2004 roku kontrakt wzrastał co roku o około 10%, głównie wiązało się to ze wzrostem ilości zakontraktowanych punktów. Cena jednego punktu wynosi niezmienne 10 zł. - To jest nasza największa bolączka. Najbardziej ucieszyłoby nas podniesienie wartości punktu - dodaje dyrektor Łabędzki.

SP ZOZ w Głownie ma zakontraktowane wszystkie te dziedziny, które zakontraktowane były również w roku 2006. To w ubiegłym roku SP ZOZ dostał się do nowej dziedziny - do programów profilaktycznych - wprowadzić w bardzo niewielkim zakresie, ale i w tym roku udało się tę dziedzinę utrzymać, jednak w mniejszym zakresie, bo tylko 30 - 50% w sto-

sunku do 2006 roku. Powodem było małe zainteresowanie programami profilaktycznymi przez pacjentów głowieńskiego SP ZOZ i w związku z tym niewykonanie całości zakontraktowanych usług. Programy profilaktyczne dotyczą następujących dziedzin: raka szyjki macicy oraz schorzeń układu oddechowego.

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia została podpisana nie na rok, ale na 3 lata. - Tym placówkom, które nie chciały podpisać umowy na 3 lata, fundusz zaproponował niższy kontrakt od ubiegłorocznego w stosunku 1 : 9/10 - mówi dyrektor Łabędzki. W umowie zastrzeżono jednak możliwość negocjacji wysokości kontraktu, tak jak to było co roku.

(eb)



Regina Łuczak podziękowała za to, co placówka robi dla swoich podopiecznych i życzyła jej kolejnych udanych lat.

To miejsce jest potrzebne

Środowiskowy Dom Samopomocy ma już 5 lat

Ten dom jest wyjątkowy. Choć otwarty jest tylko w dzień i tylko przez pięć dni w tygodniu, to i tak dostarcza tyle rodzinnego ciepła, tylu pozytywnych wrażeń, że jego podopieczni czują się jak wśród swoich najbliższych.

Mowa o Środowiskowym Domu Samopomocy w Głownie, który w ubiegłym tygodniu obchodził uroczyste 5-lecie swego istnienia. Obchody 21 grudnia miały podwójnie uroczysty charakter ze względu

pod egidą Stowarzyszenia „Pomoc Rodzinie”. Jego prezes Maciej Lisowski również uczestniczył w obchodach jubileuszu. Od 1 maja 2005 roku placówka funkcjonuje w strukturach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zmianie tej towarzyszyło sporo obaw. W ówczesnej Radzie Miejskiej toczyły się dyskusje, czy miasto będzie w stanie zabezpieczyć finansowo jej działalność. - *Dziś możemy spokojnie stwierdzić, że to była trafna decyzja. Potrzeby finansowe Środowiskowego Domu Samopomocy są w całości zabezpieczone* - mówi burmistrz

ale również z terenów ościennych. Przez pięć dni w tygodniu w godzinach od 8. do 16. maja zagwarantowaną opiekę medyczną, psychologiczną oraz pedagogiczną. Codziennie mają możliwość uczestniczenia w zajęciach kulinarnych, ruchowych, teatralnych, treningach umiejętności społecznych, motoryzacyjnych, muzycznych, dydaktycznych i zakresu kreatywności. Lubią je, bo dają im okazje do spotkań z innymi ludźmi. Nie nudzą się w czterech ścianach.

Dzięki zróżnicowaniu grup pod względem stopnia upośledzenia, każdy z podopiecznych może rozwijać się na własnym poziomie. Jedni uczą się samodzielności w życiu codziennym, inni rozwijają swoje talenty. To dzięki ŚDP wielu z podopiecznych poznało smak zwiedzania kraju, wyjazdów do kina czy teatru, udziału w imprezach masowych. Specjalnie z okazji jubileuszu 5-lecia w jednej z sal ŚDP powstała wystawa fotografii i kronik dokumentujących życie placówki na bieżąco. Wydano również okolicznościowe foldery ze zdjęciami.

To czego najbardziej życzyliby sobie na przyszłość podopieczni domu oraz ich opiekunowie, to więcej wyjazdów. - *Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielu z tych osób nie stać na wyjazd. Żyją z rent lub zasiłków. Pokazaliśmy im po raz pierwszy polski Bałtyk i kilka innych zakątków kraju, chcieliśmy mieć możliwość, aby pokazać jeszcze więcej* - mówi Agnieszka Olesińska. Placówka chce być jeszcze bardziej dostępna, dlatego bardzo cieszy się z platformy do przewożenia osób na wózkach inwalidzkich, którą niedawno zamontowano dzięki środkom pozyskanym z PFRON-u i budżetu miasta. Korzysta z niej już jeden z podopiecznych chorych na mózgową porażenie dziecięcą.

(ljs)



Bożena Polak oraz Małgorzata Marszałek - kobiety, którym ŚDS w dużej mierze zawdzięcza swój sukces.

na przedświąteczny okres. Przy wigilijnym stole zasiadli wspólnie podopieczni placówki i ich opiekunowie oraz zaproszeni goście na czele z burmistrzem Główna Wojciechem Brzeskim i proboszczem osińskiej parafii ks. Andrzejem Kapaonem. Wśród wielu gratulacji i życzeń dla kierownictwa placówki najbardziej wzruszające były słowa Reginy Łuczak, matki jednego z podopiecznych, która zabrała głos w imieniu wszystkich rodziców.

Gdyby nie było Was, kto wie czy w końcu nie byłibyśmy zmuszeni odesłać nasze dzieci z domów. Dzięki Wam ich życie jest ciekawsze, mogą się rozwijać fizycznie i psychicznie, a my - co tu dużo kryć - możemy sobie pozwolić na chwilę wytchnienia. Ani nasze dzieci, ani my nie wyobrażamy sobie już życia bez Środowiskowego Domu Samopomocy. Tutaj zawiązały się już przyjaźnie. Jesteśmy Wam za to wszystko bardzo wdzięczni - mówiła pani Regina.

Środowiskowy Dom Samopomocy rozpoczął swą działalność 17 grudnia 2001 roku

Wojciech Brzeski. W mijającym roku wojewoda łódzki przekazał na ŚDS łącznie 277 tys. zł. W przyszłym roku placówka może liczyć na tyle samo.

Środowiskowy Dom Samopomocy wspiera osoby niepełnosprawne umysłowo i chore psychicznie. Obecnie uczęszcza do niego około 30 osób głównie z Główna,

REKLAMA

HOLLYDENT

95-015 Głowno ul. Czackiego 2
(obok szpitala), tel. 042 710-76-47

Dr n. med. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
Specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH, STOMATOLOGIA ESTETYCZNA,
WYBIELANIE ZĘBÓW, PEŁEN ZAKRES USŁUG PROTETYCZNYCH,
CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA, LASEROTERAPIA

HOLLYWOODZKIEGO UŚMIECHU W SYLWESTROWĄ NOC ŻYCZY HOLLYDENT

ZPORR Zakup wyposażenia NZOZ HOLLYDENT jest współfinansowany przez Unię Europejską oraz budżet państwa



Stryków

Odkładają uchwalenie budżetu

Wbrew wcześniejszym planom władz gminy Stryków, budżet na rok 2007 nie zostanie uchwalony w grudniu.

Przyczyna nie leży po stronie samorządowców, bo oni zdążyli uporać się już z analizą i oceną projektu budżetu przedłożonego przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego w komisjach i są gotowi do głosowania na sesji. Chodzi o kwestie legislacyjne. Najprawdopodobniej w połowie stycznia Sejm glosował będzie nad przyję-

ciem nowelizacji ustawy o finansach publicznych w części dotyczącej funkcjonowania zakładów budżetowych. Regionalna Izba Obrachunkowa zaleca więc samorządom przesunięcie zaplanowanych terminów przyjmowania budżetów na 2007 rok, by uniknąć ewentualnej konieczności wprowadzania do nich autopoprawek. Ostateczny termin przyjęcia budżetów przez rady gmin to 31 marca. Do tego czasu gmina Stryków, tak jak wiele jej podobnych, pracować będzie na projekcie budżetu zaopiniowanym pozytywnie przez komisje. (ljs)

Salon Zimowy nie tylko z nazwy

W miniony wtorek, 19 grudnia podsumowano tegoroczną edycję konkursu plastycznego pod hasłem „Salon Zimowy - Boże Narodzenie” zorganizowaną przez Miejski Ośrodek Kultury w Głownie.

Tematyka zgłoszonych w nim prac plastycznych oscylowała wokół zimowych pejzaży oraz tradycji świąt Bożego Narodzenia. Wśród około 300 nadesłanych prac z głowieńskich szkół, podstawowych gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz szkół z sąsiednich gmin, były prace wykonane bardzo zróżnicowaną techniką. Nowatorskie było użycie płatków do demakijażu, które tworzyły piękne okrągłe bałwanki, makaronu pomalowanego farbami, nie zabrakło też bardziej tradycyjnych, malowanych farbami, kredkami, wyklejanych itp. Wszystkie oceniała komisja w składzie: Grażyna An-

drzejewska, Szymon Adameczewski i Urszula Zawadzka. Nagrodzone prace można obejrzeć na wystawie pokonkursowej w holu MOK. Podobnie jak rok temu nagrody i miejsca w konkursie przyznano w kategorii poszczególnych szkół biorących w nim udział. Nagrodzone zostały 44 prace.

I tak: spośród prac nadesłanych na konkurs przez Szkołę Podstawową nr 1 w Głownie I miejsce zajęła Klaudia Kaźmierczak, II - Miłosz Przybyłek, III - Patrycja Gorzkiewicz. Wyróżnione zostały prace: Anny Mroczek, Dawida Owczarka i Jakuba Kowalskiego. Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową nr 3 to I miejsce otrzymała Oliwia Sędzikowska, II - Weronika Bolimowska, III - Patrycja Plewka i Malwina Palińska. Wyróżnione zostały prace Małgorzaty Rozy, Przemysława Szunerta i Roksanę Rachubińskiej. dok. na str. 23



Trzej królowie w wyobraźni przedszkolaka.

REKLAMA

TERAZ W CENIE PILARSKI

MS 230 - MS 250

STIHL MS 230

od 1339 PLN

STIHL - doskonały wybór

Autoryzowany Dealer Leszek i Tomasz Kostańscy:
96-100 SKIERNIEWICE, ul. Łowicka 98, tel/fax 046/832-56-87
99-400 ŁOWICZ, ul. G. Klickiego 17, tel/fax 046/837-18-62
95-015 GŁOWNO, ul. Słowackiego 9, tel/fax 042/710-85-48

R-1495

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Ile kosztuje taksówka do Betlejem

Dzieciątka leżało w łóżeczku, a nie w żłóbku, nad jego bezpieczeństwem czuwała policjantka, stanem budynku zainteresował się wójt i rzemieślnik, a dary mu składali m.in. dzieci (order uśmiechu) nauczycielka i taksówkarz.

Tak w największym skrócie opisać można scenariusz współczesnych jasełek, które w przedświąteczną środę wystawili uczniowie Specjalnego Ośrodka w Łowiczu. Przygotowania do przedstawienia trwały miesiąc. Nad całością czuwała Urszula Latoszevska jako re-

żyser, oprawą muzyczną zajęła się Anna Tartanus, która wraz z uczniami śpiewała w „anielskim chórze”. W przedstawieniu wzięło udział około 20 dzieci. Jasełka podzielono na poszczególne sceny występem chóru, który wykonał w sumie osiem kolęd i pastorałek.

Jasełka bardzo podobały się publiczności, zwłaszcza ze względu na kapitalne kwestie poszczególnych postaci. Wójt Betlejem obiecuje np. „skrzyknąć radnych i sołtysów”, aby zainteresowali się narodzeniem Jezusa. Deklaruje też przysyłanie służbowego samochodu na każde zawołanie. Na najbliższej sesji Rady Gminy ma być podjęta decyzja, aby do szopy doprowadzić ogrzewania gazowe, bo jest w niej za zimno dla Dzieciątka. Rzemieślnik dokonuje oględzin i uznaje, że szopę trzeba wyburzyć, a postawić nową, murywaną. Nauczycielka opowiada zaś, jak jadąc do szopy taksówką pytała, ile kosztuje kurs do Betlejem. Okazuje się, że 100 zł.

(mwk)



Z lewej strony: diabeł, wójt Betlejem, Święta Rodzina, policjanci i murarz, w głębi taksówkarz - w scenie finałowej jasełek w Specjalnym Ośrodku.

Gmina Kocierzew

Projekt herbu trafi na Radę Gminy

Przyjęcie herbu i innych znaków gminy Kocierzew planowane jest na dzisiejszej sesji Rady Gminy tj. 28 grudnia.

Projekt ten zaprezentowali równo rok temu radnym minionej kadencji jego autorzy Zdzisław Kryściak i Jacek Rutkowski. Projekt herbu przedstawia na zaokrąglonej u dołu tarczy postać św. Wawrzyń-

ca na niebieskim tle. W lewej ręce trzyma on kratę, symbolizującą jego męczeńską śmierć. Po obu stronach postaci widnieją lilie.

Postać św. Wawrzyńca w herbie to symbol kościoła parafialnego w Kocierzewie, który jest pod wezwaniem tego świętego. Z kolei lilie to symbole związanych z gminą parafii św. Rocha w Boczkach i św. Wojciecha w Kompinie (administracyjnie leżące w gminie Nieborów).

Zdaniem projektantów postać św. Wawrzyńca jest najprostszym

i przez to najlepszym symbolem. Wynika ona z analizy przynależności parafialnej. Kocierzewski kościół był ważnym miejscem scalającym miejscowości obecnej gminy i miał bardzo duże znaczenie przy osadnictwie na tym terenie, zapoczątkowanym jeszcze w XIV wieku. Projekt herbu pozytywnie zaopiniowany został przez komisję heraldyczną przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, teraz decyzja należy do Rady Gminy.

(mwk)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szcześliwego Nowego 2007 Roku

Mieszkańcom gminy Domaniewice życzy

Wójt Gminy Mirosław Grzegorz Redzisz

SZAMPAŃSKIEJ ZABAWY ORAZ WSPANIAŁEGO BALU SYLWESTROWEGO NOWOŻEŃCOM ORAZ WSZYSTKIM NASZYM GOŚCIOM

zyczą właściciele ORAZ PERSONEL

RESTAURACJI „U PANA TADEUSZA”

tel. 046 838-36-46, 0607-930-234



Maryja i Józef starali się wyglądać poważnie i dostojnie.

Forum Młodych Łowiczan

Choinka dla Jasia i Małgosi w styczniu

Forum Młodych Łowiczan rozpoczęło przygotowania do organizacji „Choinki dla Jasia i Małgosi”, skierowanej do dzieci pochodzących z ubogich rodzin z Łowicza. Te charytatywne imprezy FMŁ organizuje w tym roku już po raz piąty. Ma odbyć się 19 stycznia w II LO. Podobnie jak na poprzednich choinkach będą konkursy, piosy, poczęstunek, prezenty oraz, nieco w tym roku spóźniony, Mikołaj. Poprzednia „Choinka dla Jasia i Małgosi” odbyła się w murach SP1.

(mak)

Przedszkole Wiosenka

Jasełka dla rodziców i dziadków

Aż trzy jasełkowe przedstawienia dały w przedświąteczny weekend dzieci z łowickiego przedszkola Wiosenka.

Pod okiem nauczycielek Bożeny Ciepelskiej i Emilii Raczek swoje prezentacje bożonarodzeniowe przygotowały wspólnie pięcioletnie i sześciolatki oraz oddzielnie grupa czterolatek. Swoje pociechy oklaskiwali zgromadzeni licznie

rodzice i dziadkowie. W tym roku w Wiosence zrezygnowano z formy jasełek na ludowo. - Co roku dzieci występowały w strojach łowickich, więc teraz chcieliśmy spróbować czegoś nowego - mówi dyrektor przedszkola Jolanta Kępka. - Ponadto od początku września nasze przedszkolaki dużo występowały w ludowych strojach, nie chcieliśmy więc aby ta forma się przejadła.

(wcz)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Pomyślności i szczęścia w nadchodzącym

2007 Nowym Roku

wszystkim swoim Klientom

życzy

Hurtownia **JAKMAR**

Wszystkiego najlepszego z okazji Nowego Roku, sukcesów w życiu zawodowym i osobistym

życzy

EKO-PLAST

Łowicz ul. Mostowa 20, tel. (046) 830-37-41, 0509-877-268

Betlejemskie dobranocki nie tylko dla przedszkolaków

Maluchy z większości łowickich przedszkoli zaproszone zostały w czwartek 21 grudnia na przedstawienie jasełkowe w progi szkół pijarskich w Łowiczu. Specjalnie dla nich na scenie teatralnej na sali gimnastycznej zaprezentowane zostało przedstawienie pod tytułem „Betlejemskie dobranocki”.

Zaprosiliśmy was do naszej szkoły, bo za trzy dni będzie miało miejsce wielkie dla każdego człowieka wydarzenie - powitała przedszkolaki odpowiedzialna za spektakl nauczycielka Bożena Siekiera. - Będzie mianowicie obchód urodziny Pana Jezusa. A na urodziny przygotowuje się prezenty i dzieci z naszej szkoły przygotowały dla Niego taki prezent - przedstawienie jasełkowe. Dziś zobaczymy kto niósł prezenty Panu Jezusowi.



Wesołe aniołki z chóru zachęcały przedszkolaki do koledowania.

Tytuł spektaklu nie był przypadkowy, gdyż do betlejemskiej szopki, po to aby oddać pokłon Zbawicielowi, przychodzili kolejno bajkowe postaci, by ofiarować Mu

to co człowiek ma w swej naturze najlepszego: dobroć i miłość. W szopce pojawiła się więc między innymi samotna przed świętami dziewczynka z zapalnikami, zagu-

bieni Jaś i Małgosia, wreszcie Pinokio - za swoje nieczne czyny obarczony oślimi uszami i długim nosem, które opadły z jego głowy, gdy tylko ukląkł przed maleńkim Jezusem.

Przedstawienie wzbogacone zostało warsztatem muzycznym, za którą odpowiedzialna była nauczycielka Bożena Wojciechowska. Chór aniołków z towarzyszeniem gitary, skrzypiec i fletów odśpiewał bowiem wiele bożonarodzeniowych koled.

Nie tylko przedszkolaki miały zresztą frajdę z zaproszenia do szkół pijarskich, gdyż dla niektórych uczniów klas pierwszych, wizyta była okazją do radoznego spotkania z niedawnymi przedszkolnymi wychowawczyniami, czego świadkiem był reporter NŁ.

Przedstawienie po południu tego samego dnia zaprezentowane zostało także wychowankom Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Łowiczu, zaś w piątek 22 grudnia obejrzeć je mogli starsi koledzy - uczniowie pijarskiej podstawówki, gimnazjum i liceum.

(wcz)

Prezent dla czworonogów

Zebrań przez przedszkolaki z Przedszkola Wiosenka w Łowiczu karmę dla zwierząt z łowickiego schroniska, przekazano w czwartek 21 grudnia dla wolontariuszy PCK. Zebrano cztery opakowania karmy Chappi, karmę Puffi, Wooffy, Frolic i Amigo, a także dwa opakowania kaszy jęczmieńnej dla psów, dwa kaszy jęczmieńnej wiejskiej, prażoną kaszę gryczaną, makaron dla psów. Zwierzęta ze schroniska otrzymały na święta nie tylko karmę. Dzieci z Wiosenki przyniosły bowiem także obroże oraz dużą budę.

(wcz)

„Trójka” promuje zdrowie

Dr Aleksandra Lewandowska z Kliniki Zaburzeń Afektywnych i Psychiatrii Młodzieżowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi poprowadziła 14 grudnia w Szkole Podstawowej nr 3 w Głowniu wykład na temat zaburzeń psychologicznych i psychicznych wśród młodzieży. W seminarium wzięło udział wielu gości m.in. burmistrz, radni, dyrektorzy, pedagodzy i uczniowie szkół i przedszkoli z Głowna i okolic. Wykład dr Lewandowskiej poprzedził krótki występ uczniów zachęcający do zachowań prozdrowotnych. Przy zdrowym poczęstunku dyskutowano o profilaktyce zdrowia psychicznego.

(eb)

SP Bednary

Ponad 500 zł dla chorej koleżanki

Chora Agnieszka, na rzecz której uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bednarach urządzili zbiórkę pieniędzy, jest już w domu po pierwszym z zabiegów.

Dziewczynka przebywała w szpitalu w Łodzi, dla jej rodziców było to bardzo kosztowne, stąd właśnie uczniowie i nauczyciele zdecydowali się urządzić w swoim gronie kwesę. W ciągu

ledwie tygodnia czasu udało się zebrać ponad 529 złotych, które to pieniądze przekazano mamie dziewczynki. - Wydaje mi się, że jak na tak krótko trwającą akcję zebrana kwota jest bardzo duża - mówi dyrektor szkoły Krystyna Multan. - Zbierali wszyscy: nauczyciele, obsługa szkoły, ale palmę pierwszeństwa w solidarności z koleżanką przyznać trzeba uczniom. Mama dziewczynki - pani Maria, naprawdę była wdzięczna i prosiła, aby wszystkim ofiarodawcom jak najserdeczniej podziękować - dodaje.

(wcz)

Wigilia środowiskowa w SP Bednary

Tradycją wigilii środowiskowych w Szkole Podstawowej w Bednarach jest to, że przybywających gości witają, a potem obsługują podczas poczęstunku, uczniowie najstarszej w szkole klasy szóstej.

Jak mówi dyrektor Krystyna Multan, uczniom zawsze bardzo się to podoba, a i dla emerytowanych pracowników szkoły także jest bardzo miłe. W tym roku



Młodzież nie tylko obsługiwała. Sama też zasiadła przy zastawionym stole.

jeden z uczniów Łukasz Walendziak, wybiegał przed szkołę, każdą z pań szarmantko całując w rękę. Każda osoba przy wejściu na salę gimnastyczną otrzymywała też opłatek.

Na wigilię obok władz zapraszani są także obecni i emerytowani pracownicy szkoły, starsze osoby z terenu Bednar i Kompińny, przedstawiciele rady rodziców.

Od lat przygotowaniem jasełek zajmuje się katechetka Iwona Gładka. W tym roku obok tradycyjnych koled, dzieci odśpiewały także bardziej nowoczesne piosenki Arki Noego. Przygrywał im na akordeonie wikariusz z kościoła w Bednarach, ksiądz Rafał Banasiak. Goście podjęci zostali też poczęstunkiem złożonym z tradycyjnych potraw wigilijnych.

Uczniowskie jasełka zobaczyć będzie można w kościele w Bednarach. Jak co roku uczniowie przedstawiają je także przed swoimi najbliższymi 21 stycznia, w Dniu Babci i Dziadka.

(wcz)



Mimo zmroku i wielu domów do odwiedzenia, harcerze starali się obdarować świątecznym światłem każdego.

Betlejemskie świąteczne na potrzeby harcerzy

Chodzili od czwartku 28 grudnia. W piątek mieli przerwę, gdyż jechali na wigilię do hufca w Łowiczu, w sobotę znów pojawiali się w domach mieszkańców Bednar. Mowa o harcerzach z 99 Łowickiej Drużyny Harcerskiej „Iskry” działającej w Szkole Podstawowej w Bednarach, którzy w przedświątecznym okresie odwiedzali prywatne domy ze świątecznym betlejemskim. Na ramionach kurtek młodzi harcerze mieli dla bezpieczeństwa odbłaskowe pasy, gdyż chodzili po domach już po zapadnięciu zmroku. Obdarowywali wszystkich niewielkim światłem: - Czy chce pan,

aby przez święta w pańskim domu świeciło to Betlejemskie światło? - pytali. Mieli ze sobą puszkę na datki. - Nikt nie musi dawać nam pieniędzy - powiedzieli reporterowi NŁ. - Jeśli jednak ktoś ma życzenie wrzucić coś do puszek, chętnie przyjmiemy. Mieli też ze sobą świąteczne kartki, te ostatnie już jednak sprzedawali. Zebrane w ten sposób pieniądze posłużą na działalność drużyny. Bednarska drużyna działa już od dwóch lat. Jest w niej około 20 harcerzy. Drużynową jest uczennica kompińskiego gimnazjum Magdalena Figat.

Gmina Zduny

Są przewodniczący komisji

Wybrano przewodniczących gminnych komisji Rady Gminy Zduny. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został radny z Bogorii Dolnej Józef Warzywoda. Funkcję tę pełnił on także w poprzedniej kadencji. W Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Rekreacji i Sportu przewodniczącym wybrano radnego z Bąkowa Dolnego Wiesława Daika, a przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Rolnictwa i Spraw Obywatelskich został radny z Łąznik Adam Grzegory.

(tb)

Szampańskiego
SYLWESTRA
dużo szczęścia i zdrowia
w nadchodzącym Nowym 2007 Roku
życzą właściciele i pracownicy
Apteki „Pod Kurantem”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szczęśliwego
**NOWEGO
2007 ROKU**
wszystkim Klientom
życzy Firma Jubilerska
ORION z Głowna

Zjeść do syta i bawić się

Gdzie, jak i za ile będzie można się bawić w Sylwestra w Łowiczu i okolicy - dowiadywali się reporterzy NŁ.

Na imprezie sylwestrowej ludzie chcą dobrze zjeść, ale nie mniej ważna jest dobra zabawa. Zespół musi więc grać, jak najczęściej, żeby nogi same rwały się do tańca - zgodnie twierdzą organizatorzy. Cena, jaką ludzie są skłonni zapłacić, kształtuje się w granicach 200-300 zł. Oto przegląd niektórych ofert.

Na imprezie w sali przy sklepie „Sobieradek” przy ul. Powstańców bawić się może do 70 osób. - Ile będzie chętnych, to zobaczymy - mówi organizatorka. Sylwester organizowany jest w tym miejscu pierwszy raz, ale zainteresowanie imprezą jest spore. Goście mogą liczyć na 5 dań gorących, zakąski, napoje, ciasta i owoce, w alkohol mogą się zaopatrzyć we własnym zakresie. Zabawa trwać będzie od godz. 20 do 6 rano. Grać będzie zespół Stereo z Głowna. Dodatkową atrakcją będzie loteria fantowa.

Świetna zabawa zapowiada się w **Domu Weselnym Syntex** Będzie się bawiło 100 par, głównie z Łowicza i okolicy. Atrakcją będzie pieczony prosiak, stół zastawiony wiejskim jadłem, dodatkowo 5 gorących posiłków, ale organizatorzy zapowiedzieli także sporo konkursów. Dla tych, którzy będą chcieli potańczyć, zagra stare i nowe przeboje zespół Akord. Zabawa w Sali Syntexu kosztowała 300 zł od pary. Kosztowała - bo miejsc wolnych już nie ma.

W sali hotelu **Zacisze** bawić się będzie 60 par, miejsc wolnych nie ma, a za karnet para musiała zapłacić 280 zł. Program jest bogaty i nastawiony przede wszystkim na tańce, zagra zespół Rewers, w przerwach między jego występami zapowiedziane są sety w wykonaniu DJ. Dodatkowo dla bawiących przewidziano konkursy, loterię fantową oraz aukcję charytatywną. Zgłodnieli będą mieli możliwość posilić się 4 ciepłymi posiłkami.

5 dań gorących i loterię fantową przewidują organizatorzy balu w **Wiciu** w gminie Kocierzew. W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej bawić się będzie około 60 par. Organizatorem imprezy jest miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Zaproszenie dla 2 osób kosztuje 230 zł. W ubiegłym tygodniu jeszcze przyjmowane były zapisy.

Miesiąc przez Sylwestrem zamknięta była lista uczestników balu w sali OSP w **Kiernozu**. Imprezę tamtejszą już po raz drugi organizuje OSP z Teresewa. Tamtejsza straż ma swój własny obiekt, ale remiza w Teresewie jest oddalona od centrum gminy kilka kilometrów, a dojazd do niej zimą bywał dla gości problemem. Do Kiernozu dojazd jest dobry i jest to centrum gminy. Na balu tym bawić się będzie 70 par, koszt zaproszenia dla 2 osób to 200 zł. W ramach tej ceny przewidzianych jest 5 dań gorących, przekąski, napoje i alkohol. Grać będzie miejscowy zespół Select.

Arkadiusz Bolmowski, właściciel „Karczmy u Bolka” w Sannikach jest z kolei organizatorem balu w OSP w **Sannikach**. Listę 100 par miał zamkniętą również miesiąc temu. Cena udziału w balu 2 osób wynosi 280 zł. Większość gości to młodzi ludzie. - Sylwester robimy na styl weselny: około 10 dań gorących, przekąski, oprócz wódki, wino i piwo, 3 wiejskie stoły, tort o północy - wymienia organizator. Poza zabawą (grać będzie miejscowy zespół Helios) i jedzeniem przewidziany jest pokaz sztucznych ogni i konkursy z nagrodami. Główną nagrodą będzie 24-godzinny pobyt w czterogwiazdkowym hotelu Mazurkas w Ożarowie Mazowieckim.

Korabka 2006 - pod takim hasłem organizowany jest Sylwester w **Szkole Podstawowej nr 3 w Łowiczu**. Organizatorem jest UKS Korabka, zebrane pieniądze posłużą na potrzeby klubu. Cena: 270 złotych od pary, gra zespół Plays. Początek imprezy: godzina 20.00. Organizatorzy zapewniają dania gorące i zimne przekąski, szampana, loterię fantową oraz inne atrakcje. Impreza przygotowana jest na sto miejsc. Pod koniec minionego tygodnia 95 było już zajętych.

W **Bełchowie** sylwester odbędzie się w sali świetlicy środowiskowej. Początek imprezy: godzina 20. Koszt od jednej pary to 250 zł. Gra zespół Camel. Organizatorzy zapewniają cztery dania gorące, pół



Mniej istotne jest gdzie się bawić, ważniejsze, by bawić się dobrze. Tę fotografię wykonaliśmy trzy lata temu podczas sylwestrowej zabawy w Stępcowie. Oby i w tym roku było tak pogodnie.

litra alkoholu na parę, szampan, zakąski, owoce, ciasto. Impreza przygotowana jest na 150 par. W piątek przed świętami zgłosiło się już 120 par.

Sylwester w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w **Bolimowie** rozpoczyna się o 20. Koszt: 250 zł od pary. Przygotowany jest z myślą o 64 parach i jeszcze przed świętami lista została zamknięta. Gra zespół Avanti, organizatorzy zapewniają pięć dań gorących, przekąski, szampana i konkursy.

Sylwester w budynku Domu Ludowego w **Zielkowicach** w gminie Łowicz ma kosztować w tym roku 240 zł od pary. W cenę wliczona jest nie tylko dobra zabawa, ale również 4 dania gorące, przystawki, przekąski na zimno, napoje, kawa, herbata, pół litra wódki na parę i szampan. Do kotleta i do tańca przygrywać ma zespół Beat. W „ludowcu” w Zielkowicach, co roku Sylwestra spędza co najmniej kilkanaście osób z Łowicza, jest też

stała, kilkuosobowa grupa osób, która bawi się w tym miejscu już od kilku lat i chwali sobie to miejsce.

Podczas balu sylwestrowego w ogrzewanej sali w **Reczycach** w gminie Domaniewice podanych miało być pięć dań gorących, zaś na parę przypadać miało nie 0,5 litra wódki - jak to jest na większości tego typu balów - ale cały litr wódki. Oprócz tego miały być napoje zimne i gorące, zimne przekąski, szampan itp., i to wszystko za 230 złotych od pary. Miały być, ponieważ bal został odwołany jeszcze przed świętami z powodu braku wystarczającego zainteresowania. Zainteresowanych balem było około 20 par, podczas, gdy w poprzednich latach w Reczycach bawiło się ich 60 a nawet 70.

W Domu Ludowym w **Skaratkach** w gminie Domaniewice na balu sylwestrowym będzie bawić się 97 par za 220 złotych od pary. To więcej,

niz w poprzednim roku. Muzycznie umilić czas będzie zespół z Chaśna. W cenę nie jest wliczony alkohol, należy go sobie zapewnić we własnym zakresie. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia nie było na bal w Skaratkach wolnych miejsc.

W restauracji „**Pan Tadeusz**” w Domaniewicach bal sylwestrowy kosztuje 300 złotych od pary. - U nas nie było już miejsc pod koniec września, a niektórzy rezerwowali miejsce już w wakacje - powiedział nam właściciel restauracji. Bawić się tam będzie 70 par, każda z nich będzie miała osobny stolik, na życzenie niektóre stoliki będą zgrupowane. Przewidywanych jest pięć posiłków gorących, przystawki, zakąski, napoje zimne i gorące. Ma być komfortowo i bez dużego tłoku. Około północy przewidywany jest pokaz sztucznych ogni na zewnątrz - na parking w sąsiedztwie restauracji. W ubiegłym roku był też pokaz tańca w wykonaniu profesjonalnej pary tanecznej. - Jeszcze myśleliśmy o jakiejś dodatkowej atrakcji na ten rok, nie chcemy powielać tego, co już było - dowiedzieliśmy się w restauracji.

Gminny Ośrodek Kultury w Łyszkowicach zaprasza na Bal Sylwestrowy, który odbędzie się w wybudowanej i oddanej tuż przed ubiegłorocznym Sylwestrem sali balowej przy tamtejszym ośrodku kultury. Organizatorzy zapewniają nie tylko dobrą zabawę do białego rana, ale również „poprawiny” na drugi dzień przy muzyce elektronicznej serwowanej przez DJ-a. W noc sylwestrową planowany jest ponadto pokaz sztucznych ogni przed GOK, konkursy dla uczestników balu itp. Podanych ma być sześć posiłków ciepłych, przystawki, ciasto, butelka szampana na dwie pary, 0,75 litra wódki na parę, wino. Catering obsługiwany będzie przez restaurację „Pan Tadeusz” z Domaniewic. Bal poprowadzi zespół Projekt. Cena zaproszenia od pary - 300 złotych.

Miejsce zabaw będzie oczywiście więcej, ale już z tego krótkiego przeglądu widać, że chętnych jest sporo. Gospodarka ma się dobrze, pieniędzy w portfelach przybywa - więc i ochoty do zabawy nie brakuje.

(mwk, mak, tb, wcz)

REKLAMA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

im. Jadwigi Dziubińskiej
w **Zduńskiej Dąbrowie 64**
99-440 Zduny
(046) 838-74-95 i (046) 838-74-61
e-mail: zspzd@poczta.onet.pl; http://zspzd.w.interia.pl

Nowoczesna szkoła z tradycją
Rok założenia 1930

SZKOŁA NOTOWANA W RANKINGU
NAJLEPSZYCH SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE!

**PROWADZIMY NABÓR
KANDYDATÓW NA I SEMESTR,
rozpoczynający się w styczniu 2007 r.,**

do: **Szkoły Policealnej**
(po ukończonym liceum lub technikum)
i **Technikum Uzupełniającego**
(po ukończonej szkole zasadniczej),
kształcących w zawodzie **technik rolnik**

PROPONOWANE SZKOŁY:

- nadają kwalifikacje rolnicze wymagane do prowadzenia gospodarstwa rolnego;
- upoważniają do ubiegania się o kredyty i dopłaty dla rolników ze środków Unii Europejskiej;
- zapewniają bezpłatną naukę, która trwa: w Szkole Policealnej - 4 semestry, w Technikum Uzupełniającego - 6 semestrów (zjazdy - sobota i niedziela).

Absolwenci, mogą uzyskać certyfikat potwierdzający kwalifikacje zawodowe, w języku polskim i angielskim, honorowany we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Blizsze informacje udzielane są w sekretariacie szkoły ☎ (046) 838-74-95

BURMISTRZ MIASTA-GMINY STRYKÓW

na podstawie art. 11.13 i 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U z 2003 r. nr 96, poz. 873 z późn.zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr II/14/2006 Rady Miejskiej w Strykowie z dnia 5 grudnia 2006 r. w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Stryków z organizacjami pozarządowymi na rok 2007”

OGŁASZA OTWARTY KONKURS OFERT NA:

I. RODZAJE ZADAŃ

1. Wsparcie realizacji zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu:
= przewidywana wielkość środków finansowych - 222.000,00 zł.
2. Wsparcie realizacji zadań publicznych w zakresie krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży:
= przewidywana wielkość środków finansowych - 45.000,00 zł.

Oferty należy składać w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Otwarty konkurs ofert 2007 r.” w sekretariacie Urzędu Miasta-Gminy Stryków, ul. Kościuszki nr 27, pok. Nr 2 w godzinach pracy Urzędu do dnia 29 stycznia 2007 r.

UWAGA: 1. Pełny tekst ogłoszenia jest publikowany na stronie internetowej BIP strykw.pl.strykw
2. Formularze ofert można uzyskać w Urzędzie Miasta - Gminy Stryków pokój 2 (sekretariat Urzędu) lub na stronie internetowej BIP strykw.pl.strykw

R-1364

Młodych dyspozycyjnych mężczyzn

ze znajomością pracy w handlu
na Stacji Paliw Orlen w Głownie

zatrudnię

TEL. 0695-355-492

GR-134

W nowo powstającym oddziale zatrudnimy KIEROWCÓW

Kategoria prawa jazdy C1, E lub D, E

Tel. 0-12 644-29-65

R-1340

Wiele remontów i zakupów w SP 4

Szereg remontów i napraw trwało w czasie przedświątecznym w łowickiej Szkole Podstawowej nr 4. Ponieważ obecnie nie ma w szkole dzieci, prace trwają z tym większym natężeniem.

Dyrektor szkoły Artur Balik, zaraz po objęciu funkcji we wrześniu tego roku, wraz ze specjalistami dokonał gruntownych oględzin szkoły, które dały odpowiedź, jakie prace muszą zostać najpilniej wykonane.

Okazało się na przykład, iż w złym stanie jest kanalizacja w łazienkach, rury doprowadzające ciepłą

i zimną wodę. Jedna z rur była w tak złym stanie, iż jej dalsze pozostawienie bez wymiany, zagrażało bezpieczeństwu dzieci. Ta rura wymieniona została w pierwszej kolejności.

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, cyklonowany jest też w szkole parkiet na sali gimnastycznej. Mimo iż podobne prace wykonane zostały dwa lata temu, według dyrektora zostały one sfuszerowane i parkiet był zbyt śliski, aby można było prowadzić na nim zajęcia. Oprócz podłogi w sali gimnastycznej cyklonowany zostanie i polakierowany parkiet w pokoju nauczycielskim, a także najbardziej zaniedbany odcinek szkolnego korytarza od gabinetu dyrektora go gabinetu pedagoga szkolnego.

Pokój nauczycielski zmieni już wkrótce swój wygląd, gdyż zakupione zostaną do niego nowe meble. Zakupiona też zostanie na podłogę przed salą gimnastyczną twarda, trudno ścieralna wykładzina. Ponadto w tym miejscu pomalowane zostaną też ściany.

Jeszcze przed świętami uporządkowany został przy szkole teren pod boisko. Na razie pieniądze na renowację boiska znajdują się w miejskim prowizorium budżetowym, dyrektor ma nadzieję, że prace za jakiś czas się rozpoczną. Na razie wokół boiska usunięto 16 drzew i dokonano pielęgnacji konarów. - *Konary wchodziły już na boisko, ponadto wystawały szeroko poza siatkę, tak więc z przecinki cieszą się również mieszkańcy sąsiednich posesji* - mówi dyrektor Balik.

Dyrektor w planach ma także szereg zakupów. - *Chciałbym kupić wreszcie dla szkoły projektor multimedialny, potrzebny jest porządny telewizor o 32 calowym ekranie, chciałbym też kupić traktorek - kosiarkę do trawy. Jeśli byłby to dobry sprzęt, to jego funkcja nie ograniczałaby się jedynie do cięcia trawy, ale za jego pomocą można by także wałować boisko, a nawet używać go do odśnieżania szkolnego terenu.* (wcz)

Bezpieczniej na Konopackiego

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu zakończyli pod koniec ubiegłego tygodnia prace przy układaniu betonowej kostki brukowej na chodniku w ulicy Konopackiego. Jak powiedział nam wicedyrektor ZUK Tadeusz Dutkiewicz, pracy nie było dużo, ułożono około 200 m² nawierzchni chodnika, od krawężnika ulicy do granic posesji po północnej stronie ulicy. W wielu miejscach robotnicy musieli docinać kostkę, bo pas w którym ją układali nie był równy. Oprócz tego wykonali kilka wjazdów na posesje. Wykonane prace uporządkowały ulicę, a chodnik daje obecnie możliwość pieszym, którzy dotąd chodzili Konopackiego po jezdni nawierzchni, zejść kierowcom z drogi. Prace zostały zlecone ZUK-owi przez ratusz, ten zapłacił za nie ok. 18 tys. zł. (tb)

Pyskówka na poczcie

Powinien pan zobaczyć jak wyglądała dziś praca na poczcie przy 3 Maja w Łowiczu. W kolejce ze dwadzieścia osób, każdy ma coś do załatwienia, każdy spocony, a czynne tylko jedno okienko. Nikogo nie obchodziło, że ludzie stoją. Panie chodziły sobie lub siedziały na zapleczu. Kiedy się odezwałem, to jeszcze z buzią na mnie jedna wyskoczyła - z taką relacją zadzwonił do nas w ubiegłym tygodniu wzburzony czytelnik. - *Strajków im się zachciewa, bo im bardzo źle, ale do roboty to się nie ma komu wziąć* - zakończył.

Czy rzeczywiście w jednym z przedświątecznych dni, kiedy na poczcie pojawia się większa ilość interesantów chcących załatwić wszystkie swoje sprawy przed świętami, lub chociażby wysłać kartkę z życzeniami do bliskich, czynne było tylko jedno okienko i to w sytuacji gdy jedna kasjerka nie nadążała z obsługą?

Po naszym telefonie naczelnik łowickiej poczty przy 3 Maja Halina Brzozowicz, zasięgnęła informacji o całym zdarzeniu. Jak mówi, sytuacja jaką zastał nasz czytelnik mogła trwać nie dłużej niż 10 minut.

Zwykle na poczcie czynne są dwa okienka, jednak akurat wtedy jedna z kasjerek wyszła na zaplecze, aby obsłużyć fax. - *Trwało to tyle ile potrzeba aby przyjąć i wysłać fax, czyli naprawdę niedługo* - zapewnia naczelnik urzędu pocztowego.

Przyznaje, że mężczyzna zwrócił uwagę pracownicy i wywiązała się wymiana zdań. Trudno jej stwierdzić, czy była to pyskówka, ale jak mówi, dla pracownicy sytuacja była bardzo nieprzyjemna. Dla telefonującego do nas, wzburzonego mężczyzny też. (wcz)

Nadzór budowlany sprawdza stacje benzynowe

9 stacji benzynowych na terenie powiatu łowickiego skontrolują do końca tego roku pracownicy Powiatowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego w Łowiczu, pod kątem zagrożenia pożarowego.

Kontrola są spowodowane zobowiązaniem, które w tym roku na inspekcję powiatowe nałożył Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ich celem jest sprawdzenie warunków przeciwpożarowych na stacjach, które obracają towarami łatwopalnymi, jakim jest benzyna, ale dotyczą także rozlewni gazu płynnego i magazynów gdzie jest on przetrzymywany. Inspektorzy sprawdzają na nich zarówno dokumentację, pozwolenia, jak i panujące warunki techniczne.

Jak powiedziała nam powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Zofia Więclaw, dotychczasowe kontrole wypadły dla właścicieli stacji pomyślnie. Nie wniesione zostały żadne zastrzeżenia co do panujących na ich terenie warunków bezpieczeństwa.

Kontroli zostały poddane stacje benzynowe w Łowiczu na ul. Prymasowskiej, w Domaniewicach przy ul. Głównej i w Stroniewicach. Skontrolowane mają zostać dodatkowo jeszcze stacje na terenie gmin Bielawy oraz Kocierzew a także w samym Łowiczu. (tb)

Celuj w nagrody!



Kasztelan

Szczegóły na www.browarkasztelan.pl oraz na kontretykietach piwa Kasztelan

promocja trwa od 11.12.2006 do 18.02.2007 r.

Zbieraj kapsle i wygrywaj!

Do Siego Roku!

**KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU**

Znów Ziemia obróciła się wokół własnej osi trzysta sześćdziesiąt pięć razy i po raz kolejny (ale przecież nie wiemy i nigdy się nie dowiemy: który to raz?) okrążyła Słońce, co znaczy, że kończymy kolejny rok i zaczniemy nowy. W przyszłym roku Ziemia znów obróci się wokół własnej osi trzysta sześćdziesiąt pięć razy, choć jak wiemy to nie jest tak super dokładnie, bo gdy uczeni zmierzli wszystko precyzyjnie, to wyszło na to, że raz na czterdzieści lat trzeba jeden dzień dolożyć. Ale na razie nie wolno się tym przejmować, bo jeden dzień więcej będziemy mieli dopiero w roku 2008. Kibicom sportowym łatwiej zapamiętać, jakie lata, nazywane przestępnymi, są o jeden dzień dłuższe, bowiem w tych to latach odbywają się letnie igrzyska olimpijskie.

Rzecz prosta rozpoczęcie Nowego Roku i ustalenie tego dnia w kalendarzu jest kwestią umowną i nie dla wszystkich kultur na Ziemi jednake. Szczególnie Azjaci, głównie Chińczycy, Japończycy i Wietnamczycy mają swój początek roku inny od naszego, choć - jak wszystkie nacje - muszą się też dostosowywać do uregulowań poczynionych przez świat chrześcijański. Podobnie rzecz się ma z Żydami i Arabami. Pierwsi prowadzą rachubę lat od stworzenia świata, co wedle ich wyliczeń zdarzyło się pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem lat temu. Muzułmanie liczą zaś lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, co działo się sześćset dwadzieścia dwa lata po narodzeniu Chrystusa, którego zresztą uważają za jednego z proroków. Pierwsi chrześcijanie rozpoczęli rok 6 stycznia, by później przenieść tę datę na dzień narodzenia Chrystusa czyli 25 grudnia. Dzień Bożego Narodzenia bardzo długo był jednocześnie Nowym Rokiem. W Hiszpanii do połowy trzynastego wieku, we Francji aż do wieku szesnastego, a w Rosji na rozpoczęcie roku pierwszego dnia stycznia zdecydowano się dopiero w roku 1700. Tak czy inaczej, przynajmniej w naszej chrześcijańskiej cywilizacji, te sprawy są od jakiegoś czasu uregulowane i nie ma problemu, kiedy należy pożegnać stary rok witając jednocześnie nowy.

Nastanie Nowego Roku zawsze wiązało się ze składaniem sobie nawzajem życzeń. Wedle staropolskiego obyczaju życzenia należało składać osobiście, a odbiorca, odwzajemniając życzenia, powinien zaprosić na noworoczny obiad. Najpowszechniej życzone sobie zdrowia i długich lat życia. Wręczano też sobie prezenty nazywane kołędą, zaś obdarowywanie trwało aż do Trzech Króli. Później ten miły zwyczaj „przyspieszono” przenosząc go na dzień świętego Mikołaja, a przede wszystkim na Wigilię.

Mając zatem nadzieję, że wszyscy Czytelnicy „Nowego Łowiczana” zostali w większym lub mniejszym stopniu obdarowani w Wigilię nie pozostaje mi nic innego, jak złożyć życzenia noworoczne. Zaś dla wszystkich dużo zdrowia, co może nie jest za dobrym życzeniem tylko dla licznych już w Łowiczu aptek, bo jeśli by się spełniło i nagle wszyscy byłibyśmy zdrowi, to wtedy musieliby splajtować farmaceuci. Ale pewnie będzie jak co roku. Do lekarzy będą ustawać się kolejki, a obroty w aptekach będą rosły. Nowym władzom Łowicza, a przede wszystkim panu burmistrzowi i jego zastępcy życzę przez cały rok takiej energii, z jaką przystąpili do pracy zaraz po wyborach. Życzę im, by mądrze kierowali miastem, w którym zawsze było, jest i będzie sporo do zrobienia. Tym bardziej, że pojawiły się takie sprawy do rozwiązania, o jakie byśmy sami siebie nie podejrzewali jeszcze kilkanaście lat temu. Choć powszechnie słyszy się narzekanie na niedostatek, to widać gołym okiem, że jednym z większych problemów Łowicza stało się... zaparkowanie samochodu. Jeszcze trochę i trzeba będzie myśleć o parkingach podziemnych albo wielopoziomowych. Ale cóż? Jeśli chce się iść do przodu trzeba liczyć siły na zamiary. Zaś w Łowiczu i w gminach Ziemi Łowickiej, z tak bliskim mi Nieborowem na czele, niech nie zabraknie w nadchodzącym roku wszystkim mieszkańcom, a władzom w szczególności, zdrowia, energii i myślenia o sprawach ogółu. Wspanialej zabawy w Sylwestra i Do Siego Roku!



Papierowy śnieg, taniec i radość ze świąt Bożego Narodzenia - scena z jasełek w I LO.

Łowicko-broadwayowskie jasełka

Śnieżynki jeździły na hulajnogach, a potem tańczyły z Mikołajem, dozorczy tańczyli z łopatom do odśnieżania, dziadek pomimo bólu krzyża tańczył równie sprawnie co tata z mamą i trójką dzieci. Wszystko to było możliwe, bo w postaci takie wcielił się 21 grudnia uczniowie klasy IIa I LO w Łowiczu. Jasełka przygotowywano pod okiem katechетки Beaty Gładkiej, według reżyserii Pauliny Jachyry i Karoliny Dolińskiej. Był to wodewil w broadwayowskim stylu. A rozpoczął się fragmentem Ewangelii wg św. Łukasza i klasycznymi kołędami w wykonaniu Ewy Smereckiej i Ludwika Frątczak. (mwk)

Makowe cuda w GOK Bolimów

Ciasta w kształcie głowy Świętego Mikołaja lub choinki, wypieki o tak romantycznych nazwach jak Cygańska droga lub Makowa poezja - naprawdę było co smakować i co podziwiać podczas drugiej już edycji konkursu na świąteczne ciasto bożonarodzeniowe, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było przygotowanie ciasta z dodatkiem maku. W konkursowe szranki stanęło 11 par. Zgłoszenia przyjmowano do poniedziałku 18 grudnia, konkurs rozstrzygnięto w czwartek 21 grudnia. W konkursowym

jury zasiadały: pracownica gminy i jednocześnie osoba świetnie piecząca ciasta - Barbara Mońka, uznana w całej gminie kucharka Krystyna Sobieraj z Humina, oraz dyrektor GOK i wybitny smakosz wypieków Krystyna Śmigiera - Milewska. Przyznano pięć równoległych nagród dla: Haliny Magdy z Bolimowa za tort makowy, Lilli Cwaliny z Bolimowa za struclę makową, Elżbiety Szwarockiej z Łowicza za Cygańską drogę (ciasto makowe wykonane z bardzo różnych składników, między innymi miodu, kakao, galaretki), Krystyny Karwaszewskiej z Humina za biszkopt z makiem i Ewy Białas z Bolimowa za Choinkę makową (sernik z makiem uformowany w kształt choinki).

Wszystkim pozostałym uczestniczkom przyznano wyróżnienia. I tak: Ilona Karwaszewska z Humina przygotowała biszkopt z makiem, Katarzyna Olejnik z Bolimowa ciasto makowe w kształcie głowy

Mikołaja (broda wykonana była z bitej śmietany, użyto też wiórków kokosowych i maku), Klaudia Obsznajczyk z Bolimowa upiekła ciastka pieguski w czekoladzie, Luiza Obsznajczyk makowczyk tradycyjny z bakaliami na kruchym cieście, Maria Sikorska z Joachimowa Mogił makowiec na kruchym cieście, Anna Tarczyk z Bolimowa ciasto Makowa poezja (torcik, w skład którego wchodziły m. in. mak, wiórki kokosowe, skondensowane mleko, kawa, bakalie).

Osoby nagrodzone otrzymały m. in. wyciskarki owoców, zestawy filiżanek, książki z przepisami. Reszta obdarowana została talerzami na ciasto z łyżkami do nakładania. GOK Bolimów wyda książeczkę z konkursowymi przepisami i fotografiami ciast. Dostępna będzie za symboliczną złotówkę. Nakład uzależniony jest od zapotrzebowania. (wcz)

REKLAMA

**Polski Związek Motorowy
OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO**
ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1, tel. (046) 837-39-81

**ORGANIZUJE KURS
NA PRAWO JAZDY kat. B, C, C+E**

Rozpoczęcie kursu 5.01.2007 r. godz. 16.00

PŁATNE W RATACH

Pierwsza rata płatna 29.01.2007 r.

POSIADAMY CERTYFIKAT PNEN ISO 9001:2001

**HURTOWNIA
Glazpanel**

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18
tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
GODZINY OTWARCIA:
pn.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, sb. 8⁰⁰-14⁰⁰

- panele podłogowe ▪ boazeria PCV, siding
- panele ściennie MDF
- parkiet, mozaika, deski podłogowe
- drzwi ▪ parapety
- UPUSTY
- CENY KONKURENCYJNE
- SZEROKI ASORTYMENT
- RATY BEZ PIERWSZEJ WPLATY
- schody, tralki, poręcze
- rolety, karnisze, kasetony
- rynny ▪ elektronarzędzia

Firma wykonuje profesjonalne
**DEKORACJE
SAL WESELYNYCH**
Tel. 0504-359-441

Radio Victoria zatrudni
DZIENNIKARZA
z terenu Łowicza i okolic
Tel. 0694-477-737

**Nie musisz
wyjeżdżać
za granicę**

AUTORYZOWANY
SERWIS
SAMOCHODOWY
J.R.J Zachorscy
99-300 Kutno
ul. Józefów 26
tel. 601-075-800
601-330-122

**ZATRUDNIAMY
pracowników**

na stanowiska:

- MECHANIKA SAMOCHODOWEGO ▪ LAKIERNIKA
- SPRZEDAWCA SAMOCHODÓW

WYMAGANE: ▪ wykształcenie kierunkowe ▪ roczne doświadczenie zawodowe
▪ chęć do pracy i zdobywania wiedzy

GWARANTUJEMY: ▪ szkolenia w Citroen Polska, Bosch Serwis
▪ atrakcyjne płace ▪ bardzo dobre warunki pracy

ZATRUDNIAMY TEŻ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

**SIB
ŁOWICZ**
Spółdzielnia inwestycji
i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- studnie kanalizacyjne:
- szczerne łączone na uszczelkę
- łączone na zaprawę
- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl
Internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

Profesjonalne
DEKORACJE SAL
(z towaru własnego lub powierzono)
▪ weselnych ▪ bankietowych
▪ przyjęć okolicznościowych ▪ i innych
stolów ▪ stołu wiejskiego ▪ kościoła
▪ samochodu ▪ CENY KONKURENCYJNE
Tel. 0603-953-048, 0513-529-864

**KOMPUTERY
NIE PRZEPLACAJ !!!**

NAJNIŻSZE CENY!!!

Nowe i używane:

- ✓ laptopy
- ✓ notebooki
- ✓ komputery
- ✓ monitory
- ✓ drukarki
- ✓ zestawy komputerowe

Firma Komputerowa SERVCOM

Zduny 1a
Tel.: (46) 838 75 45,
0-601 946 286

**NAPRAWA
KOMPUTERÓW
SPRZEDAŻ
SERWIS**

na sprzęt używany
z tym kuponem
10% rabat

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

**ZASWIADCZENIA OD RĘKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów**
Rzaśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

STANISŁAW ZGIERSKI (1961-2006)

Znali go wszyscy w okolicy, lubił zwierzęta i chadzał własnymi ścieżkami - mówi Jolanta Kołodziejska o zmarłym 30 listopada sąsiadzie, ale podobnie będzie go wspominać wiele innych osób z Ziewanic i całej gminy Głowno. Był samotny, ale miał wielu znajomych.

Urodził się 18 sierpnia 1961 roku w Głownie w rodzinie Andrzeja i Zofii Zgierskich. Przez całe życie mieszkał w Ziewanicach. Miał dwie młodsze siostry: Elżbietę o 4 lata młodszą i Teresę młodszą o 9 lat. Już jako dziecko bardzo lubił zajmować się zwierzętami. Był raczej spokojnym chłopcem, nie przysparzał rodzicom zbyt wielu zmartwień. Chodził do Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie. Gdy miał 11 lat, w nieszczęśliwym wypadku przy pracy zmarł jego ojciec. Andrzej Zgierski był kierowcą w WZM w Głownie. Zginął przygnieciony przez samochód. Zofia Zgierska musiała sama utrzymać troje dzieci. Pracowała w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głownie.

Stanisław Zgierski skończył szkołę zawodową w Głownie i rozpoczął pracę, aby pomóc matce w utrzymaniu domu. Pracował również w głowieńskiej mleczarni, jak jego matka, następnie w PGR w Bratosze-



wicach, w spółdzielni produkującej przetwory owocowo-warzywne na Osinach w Głownie oraz najdłużej, kilkanaście lat, w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Bielawach jako magazynier. Chorował na niewydolność nerek, jeździł w tym czasie na dializie. Po przeszczepie jednej nerki przeszedł na rentę chorobową.

Mając do dyspozycji wiele wolnego czasu, często spacerował po okolicy lub jeździł na rowerze, także do Głowna. Zaglądał czę-

sto do okolicznych lasów. Jesienią zbierał grzyby i chrust na zimę. - Wszyscy go znali i lubili. Nie zrobił nikomu nic złego. Był dobrym człowiekiem - mówi o sąsiadzie Jolanta Kołodziejska. Podczas tych swoich eskapad często zatrzymywał się po drodze i rozmawiał z napotkanymi znajomymi. Bywały też krótkie okresy, że sronił od ludzi, ale też nie od wszystkich. Nigdy nie odmawiał pomocy, jeżeli ktoś się do niego o nią zwrócił. Pomagał sąsiadom w gospodarstwie. - Często do nas zaglądał, pomagał w opiece nad dziećmi, szczególnie przy najmłodszym synu. To był jego ukochany Danielek - dodaje sąsiadka. Siedząc z dziećmi, wymyślał dla nich przeróżne zabawy.

- Interesował się sportem, choć sam go nie uprawiał. Tylko jako mały chłopiec grwał w piłkę nożną na boisku pod lasem oraz w szkole - wspomina siostra Elżbieta Dąbrowska. Baczenie śledził w telewizji postępy reprezentacji kraju w różnych dyscyplinach sportu. Oprócz sportu pasjonował się motoryzacją. Zawsze miał motor lub motorower, który reperował, smarował, ulepszał. Od małego lubił zwierzęta i one jego. W domu zawsze był pies i koty. Kiedy został sam, po śmierci matki otoczył się zwierzętami. Miał 3 psy i kilka kotów. (eb)

Kocierzew

Dla zachowania we wdzięcznej pamięci

Chcąc zachować we wdzięcznej pamięci potomnych dzieło ludu wiejskiego z Kocierzewa i okolic, który to w 1871 roku za sprawą proboszcza Anzelma Grzesiewicza (1841-1893) i wójta gminy Jezioro Józefa Chelmońskiego (1818-1882) rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła, w miejsce małego, drewnianego kościółka - niżej podpisany postanowił w porozumieniu z dzisiejszym proboszczem Kocierzewa współfundować okolicznościową tablicę pamiątkową.

Widnieją na niej również nazwiska ówczesnego „dozoru Kościoła w Kocierzewie” w osobach: Jakuba Siekiery, Pawła Czubaka, Andrzeja Siekiery, Wojciecha Kotlarskiego, Grzegorza Gacia, a także biskupa Aleksandra Gintowta, który dokonał konsekracji kościoła w 1878 r. Ponieważ pamięć ludzka jest zawodna, dlatego staramy się ocalić od zapomnienia imiona budowniczych kocierzewskiego kościoła, albowiem wzniesli oni tę okazałą świątynię nie tylko dla siebie, ale głównie z myślą o potomnych, a nade wszystko na większą chwałę Bożą. Niech więc wieczni ich dzieło wspomniana granitowa tablica pamiątkowa (o wymiarach 90cm x 95cm) wmurowana w krućcie kościoła pw. Św. Wawrzyńca w Kocierzewie i poświęcona przez ks. proboszcza Jana Janika podczas uroczystej Mszy Świętej w niedzielę 17 grudnia 2006 roku.

Budowa tego kościoła kosztowała ówczesnych parafian 45 tysięcy rubli, nie licząc bezpłatnej robocizny. Codziennie przez dwa lata pracowało przy budowie kościoła 60 miejscowych rolników. Parafianie Kocierzewa dostarczali bezpłatnie również wszelki materiał budowlany, jak cegły, wapno, drewno, które to materiały dowożono kofim.

Oprócz kościoła, kocierzewscy parafianie wybudowali własnym sumptem także murowaną plebanię za 5 tysięcy rubli, otoczyli kościół murowanym parkanem i zabezpieczyli piorunochronem. Ponadto z własnych oszczędności ofiary lud tamtejsze sprawił ołtarz główny i dwa ołtarze boczne, organy i inne paramenty kościelne „już to składowym sposobem, już to przez pojedyncze osoby”, jak napisał ówczesny „Tygodnik Ilustrowany”. Myślano także



Kościół pod wezwaniem Św. Wawrzyńca w Kocierzewie.

o postawieniu na cmentarzu przykościelnym murowanej dzwonnicy „na co składkę już przysposobiono”, jak czytamy we wspomnianym „Tygodniku Ilustrowanym”. W budowie kościoła partycypował także zarząd ówczesnego Księstwa Łowickiego, który wyasygnował na ten cel 2 tysiące rubli.

Należy dodać, że wszystko to, o czym się tu mówi, miało miejsce w zaborze rosyjskim. Stąd rozliczne trudności, które musiał pokonywać wójt gminy Jezioro Józef

Chelmoński, brat stryjeczny ojca malarza Józefa Chelmońskiego (1849-1914), ilekroć jeździł do władz kościelnych w Warszawie. Ofiarność i poświęcenie kocierzewskiego ludu jest dla nas potomnych godna podziwu i warta naśladowania, jak również zachowania we wdzięcznej pamięci, co potwierdza ufundowana tablica pamiątkowa. Zauważmy bowiem, że „Wdzięczność jest uczuciem najbardziej religijnym”, jak napisał ks. Jan Twardowski.

Piotr Szczepankowski-Chelmoński

ODESZLI OD NAS (15.12-24.12.2006 r.)

15 grudnia: Marianna Kielbik, l. 76, Podokołów; Ryszard Kobierecki, l. 36, Niedzieliska; 16 grudnia: Eugenia Muras, l. 82; 18 grudnia: Tadeusz Wichulski, l. 61, Piotrowice; 19 grudnia: Marian Pawlata, l. 75, Wojewódzka; Bożena Klepaczką, l. 59; Tadeusz Ptasński, l. 51, Gagolin Południowy; 22 grudnia: Jan Czubak, l. 77; Stanisława Selczyńska, l. 85, Reczyce; Łucja Brzóska, l. 81, Rudniczek; 24 grudnia: Zofia Graszka, l. 47, Kępca.

Koledze

ANDRZEJOWI CHMIELEWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
pracownicy Muzeum w Łowiczu

ANDRZEJOWI CHMIELEWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
koleżanki z Działu Merytorycznego Muzeum w Łowiczu

Gmina Bielawy

Opłatek dla radnych i przedsiębiorców

Spotkanie opłatkowe zorganizowane zostało w urzędzie gminy w Bielawach we wtorek 19 grudnia po godzinie 14.00. Uczestniczyli w nim gminni radni, przedsiębiorcy z terenu gminy Bielawy, dyrektorzy szkół, dla których gmina jest organem

prowadzącym. Opłatek pobłogosławił i w nastrój świąt zebranych wprowadził proboszcz bielawskiej parafii, ksiądz Jan Widerra. Spotkanie występem jasełkowym uświetnili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sobocie. (wcz)

Wizyty duszpasterskie

Księża łowickich parafii rozpoczynają w tym tygodniu wizyty duszpasterskie, poniżej podajemy ich terminarz do soboty 30 grudnia.

■ Sobota 30 grudnia od godz. 9.00: wieś Dąbkowice Górne, osiedle Górki, ulice: Młyńska, Szymanowskiego.

Parafia Katedralna

■ Czwartek 28 grudnia, od godz. 10.00: wieś Świerzy I, od godz. 16.00: os. Tkaczew, bloki nr 1, 2, 3;

■ Piątek 29 grudnia od godz. 10.00: wieś Świerzy II, od godz. 16.00: os. Tkaczew, bloki nr 4, 5, 6, 7, 8;

■ Sobota 30 grudnia od godz. 10.00: wieś Popów.

Parafia Świętego Ducha

■ Czwartek 28 grudnia od godz. 9.00: wieś Pilaszków;

■ Piątek 29 grudnia od godz. 9.00: wieś Otolice, Szczudłów;

Parafia na Bratkowicach

■ Czwartek 28 grudnia, od godz. 9.00: wieś Seroki, Zawady;

■ Piątek 29 grudnia od godz. 9.00: wieś Wygoda, Urbańszczyzna;

■ Sobota 30 grudnia od godz. 9: wieś Jamno.

Parafia na Korabce

■ Czwartek 28 grudnia, od godz. 9.00: wieś Chaśno II - od początku do połowy;

■ Piątek 29 grudnia od godz. 9.00: wieś Chaśno II - od połowy do końca, Chaśno GS;

■ Sobota 30 grudnia od godz. 9.00: Chaśno I.



Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 21 grudnia policja zatrzymała następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów:

■ 21 grudnia o godzinie 16.30 w Waliszewie w gminie Bielawy 46-letni Mirosław M. jechał rowerem (1,05 mg/dm³ alkoholu), o godzinie 17.30 w Wiskienicy Dolnej w gminie Zduny 45-letni Adam K. jechał rowerem (0,72 mg/dm³ alkoholu);

■ 22 grudnia na ulicy Poznańskiej w Łowiczu 36-letni Piotr L. z powiatu łowickiego jechał samochodem osobowym marki Mitsubishi (0,93 mg/dm³ alkoholu), o godzinie 15.00 w Julianowie w gminie Nieborów 56-letni Czesław K.

jechał rowerem (0,38 mg/dm³ alkoholu) oraz nie stosował się do zakazu sądowego prowadzenia pojazdów.

■ 23 grudnia o godzinie 13.00 w Parmie w gminie Łowicz 41-letni Tadeusz S. jechał rowerem (1,23 mg/dm³ alkoholu), w tej samej miejscowości policjanci zatrzymali również 40-letniego Mariusza T., który również jechał rowerem (0,38 mg/dm³ alkoholu), około godziny 17 w Stachlewie w gminie Łyszkowice Tadeusz K. jechał wozem konnym (1,49 mg/dm³ alkoholu).

W minione święta na terenie powiatu łowickiego nie zatrzymano żadnego nietrzeźwego kierowcy lub rowerzysty.

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

■ ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS

■ WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

■ KREMACJE

■ przewóz osób zmarłych do chłodzi

■ przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIEZ
DECYZJĘPORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl

FOTO ROK 2006

Za nami 52 tygodnie 2006 roku i 52 numery naszej gazety. Czym przez ten czas żyliśmy - przypominamy w krótkim przeglądzie fotografii, jakie nasi reporterzy w tym czasie wykonali.



W roku 2006 rozpoczęto w Łowiczu budowę dwóch sieciowych supermarketów. Kaufland (na zdjęciu) jest gotowy, ale wybudowano go większym niż było wolno, więc otwarcie wstrzymano. Tesco rośnie jak na drożdżach.



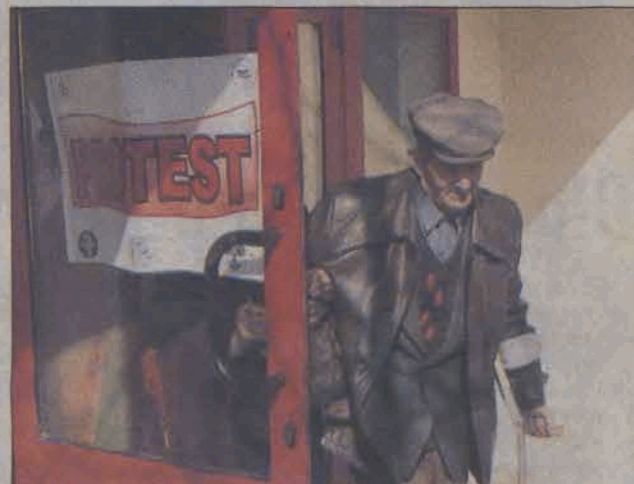
Pod koniec lata rozpoczęto budowę Domu Pogodnej Starości przy parafii na Bratkowicach. Na zdjęciu prezes fundacji budującej Dom Wojciech Urbanek i ks. Zbigniew Kaliński.



100-lecie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, 11 czerwca 2006. W czasie zaledwie 6 godzin, gdy trwał Dzień Otwartych Drzwi, aż 6 tysięcy osób zwiedziło hale produkcyjne i magazynowe.



Najważniejszym wydarzeniem politycznym roku były wybory samorządowe 12 listopada. Druzgocące zwycięstwo w rywalizacji o stanowisko burmistrza Łowicza odniósł Krzysztof Kaliński, zdobywając 9204 głosy (ponad 75%). Szef jego sztabu wyborczego Bogusław Bończak (z prawej) został potem wiceburmistrzem.



W marcu podwyżek żądali pracownicy łowickiego szpitala. Najpierw było oflagowanie budynku, a 27 marca „biały personel” gremialnie wykorzystał dzień urlopu na żądanie.



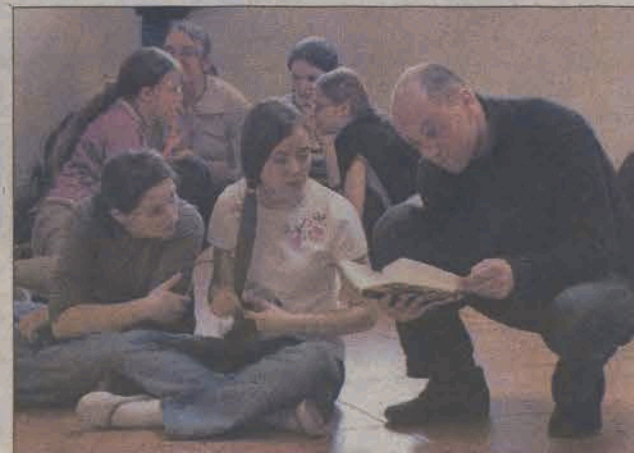
To był zły rok dla pasażerów PKP. Wprawdzie odbyły się pokazowe kursy nowoczesnych składów, ale za to od 10 grudnia zlikwidowano pasażerskie połączenia z Łowicza do Łodzi.



Od końca lutego uczniowie szkoły w Łaguszewie mogą korzystać z nowej sali gimnastycznej.



11 czerwca Kamil Sobol wyruszył z Łowicza w kajakową pielgrzymkę z Wenecji do Rzymu. Dopłynął po 4 miesiącach i 2 dniach.



Zajęcia teatralne z młodzieżą pijarskiego gimnazjum i liceum prowadził wiosną Filip Frątczak, aktor teatru Williama Horzycy w Toruniu.



Rok 2006 był rokiem prawdziwej zimy i prawdziwego lata. Na przełomie stycznia i lutego usuwano śnieg z dachów, obawiając się, by się nie załamały tak, jak w Katowicach...



Też pod koniec stycznia Głowno przeżywało czarne dni, gdy trzech młodych mężczyzn z premedytacją zamordowało swego kolegę. Trauma powtórzyła się w październiku, gdy samobójstwo popełniła 14-letnia gimnazjalistka.



Byli proboszcz parafii Św. Ducha w Łowiczu ks. Franciszek Augustyński, który zdefraudował pieniądze wiernych i pożyczkodawców i 17 maja nagle zniknął, odnalazł się latem w Wielkiej Brytanii, gdzie podawał się za nauczyciela historii, mieszkał za darmo u życzliwych ludzi i dorabiał dorywczo.



... a w lipcu kto żyw wchodził do wody, w tym do Bzury, by się ochłodzić, bo upały były niemiłosiernie.



Andrzej Just, prezes polskiej spółki austriackiego koncernu Baumit produkującego materiały budowlane, wbił 22 kwietnia pierwszy sztych, rozpoczynając budowę fabryki tej firmy w Łowiczu.



Ksiądz prałat Stefan Wysocki odebrał 3 maja tytuł Honorowego Obywatela Łowicza, nadany mu przez Radę Miejską. W tym roku nadano ten tytuł też kilku innym osobom, niektórym pośmiertnie.



Od połowy września można już było korzystać z odnowionego Nowego Rynku w Łowiczu. Nie wszystkim się spodobał, wielu krytkowało kamienną pustkę. Ale stał się miejscem spotkań.

SAMOCHODOWE

Kupię osobowe. Gotówka. Tel. 0500-167-670.

Kupię auta niemieckie, japońskie, inne. Tel. 0513-019-003.

Kupię każde auto. Tel. 0500-167-670.

Kupię osobowe, dostawcze - gotówka. Tel. 0509-791-220.

Sprzedam części do Forda Mondeo, 1993-2000 rok. Tel. 0509-791-220.

Iveco, 1997 rok - sprzedam. Tel. 046-837-85-87.

Absolutnie całe osobowe, uszkodzone - kupię. Tel. 046/831-85-71, 0501-581-906.

Opony używane - duży wybór. Tel. 046/837-01-80, 0602-133-182.

Autoskup - gotówka. Tel. 0513-019-003.

Tani kredyt na każde auto. Tel. 0500-407-206.

Kupię auta osobowe, dostawcze. Tel. 0515-175-977.

Kupię samochód, stan obojętny. Tel. 0605-948-751.

Kupię auta dostawcze, osobowe. Tel. 0513-019-003.

Skrzynia Poloneza po 1992 roku - kupię. Tel. 0504-199-580.

Kupię każdy samochód (może być rozbity) lub w komis do sprzedania, powyżej 1990 roku. Tel. 0605-695-882.

Kupię wszystkie uszkodzone, stare, skorodowane. Tel. 0504-199-580.

Koncesjonowane złomowane pojazdy. Zasadniczo bez pośredników. Możliwość odebrania pojazdu od klienta. Skup samochodów. Tel. 0602-123-360.

Ford Fiesta 1.8 D, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0697-623-993.

Opel Omega 2.0 gaz, 1994 rok, składak; Ford Sierra Sedan 2.3 diesel, 1988 rok - sprzedam. Tel. 0603-945-964.

Star 742, izoterma, 1998 rok - sprzedam. Tel. 046-838-49-57.

Skoda Fabia 1.2, 2003 rok, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0694-200-183.

Carisma 1.6, 1998/99 rok, zarejestrowany, gaz, sekwencyjny, 2-strefowa klimatyzacja, srebrny metalik. Tel. 042/719-62-07 po 18.00.

Fiat 125p - sprzedam na złom. Tel. 0691-961-185.

Toyota Carina E 1.6 16V, 1992/1993 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0697-041-591.

Polonez Atu, 1997 rok - sprzedam. Tel. 046-838-92-62.

Fiat 126p, 1996 rok, przebieg 45 tys. km, rozbity przód - sprzedam. Tel. 046-837-04-61.

Ford Galaxy 2.3 benzyna, gaz, 1999 rok, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 0604-261-427.

Fiat 125p, gaz - sprzedam. Tel. 0601-303-279.

Fiat Scicento 1.1, 2002/2003 rok, 1 właściciel, maksymalne wyposażenie, opony gratis - sprzedam. Tel. 0600-921-455.

Fiat Uno, 2001 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0509-987-630.

Sprzedam części Ford Mondeo, 1993-2000 rok. Tel. 0509-791-220.

Kupię auta - gotówka. Tel. 0515-175-977.

Wartburg 1.3, silnik Golfa, 1990 rok, stan bdb - tania sprzedam. Tel. 046-837-10-69.

Opel Astra 1.6 hatchback, XII 1996/1997 rok, benzyna + gaz, grafit perla, 5-drzwiowy, stan idealny. Tel. 0600-827-535.

Corsa 1.2i, 1993 rok, czerwony, stan dobry - sprzedam. Tel. 046-837-63-63.

VW Golf III, 1.9d, 1994 rok, granatowy metalik, 3-drzwiowy, 8400 zł - sprzedam. Tel. 0516-372-240.

Fiat 126p, składak, stan dobry, 550 zł - sprzedam. Tel. 0600-979-087.

BMW 318i, 1988 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0697-057-132.

Corsa, 1995 rok, gaz, lekki tuning - sprzedam. Tel. 0500-158-710.

Renault 19, 1991 rok, 5-drzwi, metalik, zadbane, zarejestrowany - sprzedam pilnie. Tel. 0663-490-999.

Opel Astra combi 1, 1.6, gaz, 1999 rok, pierwsza rejestracja 2000 rok - sprzedam. Tel. 0604-212-345.

Seat Ibiza 1.4 benzyna + gaz, 1999 rok, kupiony w salonie, 1 właściciel, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 0609-717-505.

Ford Mondeo, 1994 rok, stan bardzo dobry, ABS, elektryczne szyby, szyberdach, 2-poduszki - sprzedam. Tel. 046-837-55-55, 0601-303-261 po 16.00.

Auto-Handel sprzedaje: Ford Mondeo 1.8TD, 1997 rok, 2001 rok TDI, Opel Vectra B 1.8, 1998 rok, 1996 rok, Corsa 1995 rok, Astra TD 1996 rok, BMW x2 1994 rok, Mitsubishi Carisma 2000 rok, Renault Scenic, 2002 rok TDi i inne. Tel. 0602-498-775.

Opel Kadett 1.4, 1991 rok, garażowany, 11 właściciel - sprzedam. Tel. 0693-833-049.

Robur skrzyniowy, silnik oryginalny, cena 3500 zł - sprzedam. Tel. 0662-242-288.

Volvo 340, Fiat 125 - sprzedam niedrogo. Tel. 046/838-33-33.

Polonez Caro, 1996 rok, gaz - sprzedam. Tel. 046/838-92-47.

BMW 318, 2001 rok, centralny zamek, elektryczne szyby, elektryczne lusterka, wspomaganie, klimatronic, elektryczny szyberdach, ASP, ESP, ASR, felgi aluminiowe 18", granatowy metalik, książka serwisowa, serwisowany, cena 34999 zł - sprzedam. Tel. 0512-220-702.

Mercedes 124 2.5D, 1993 rok, srebrny - sprzedam. Tel. 0508-186-353.

Opel Astra Sedan - kupię. Tel. 0694-216-417.

Corsa, 5-drzwiowa - kupię. Tel. 0608-108-139.

VW Polo, 5-drzwi - kupię. Tel. 0692-829-882.

Punto, 5-drzwiowy - kupię. Tel. 0606-436-231.

Astra, 5-drzwiowa - kupię. Tel. 0695-502-628.

Mercedes A-klasa 1.4 benzyna, 1999/2000 rok, srebrny metalik, wspomaganie, ABS, ASR, ESP, klimatyzacja, el.szyby, el.lusterka, cz.zamek, alufelgi, 1 właściciel, salon Polska - sprzedam. Tel. 0607-267-277.

VW Touran 1.9 TDI, 2005 rok, 7-osobowy, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 0608-420-169.

Daewoo Lanos 1.5 16V, 1999 rok, 76 tys. km, serwisowany, gaz, stan bdb, 9900 zł - sprzedam. Tel. 0500-026-841.

Multicar M-25, 1985 rok - sprzedam. Tel. 0608-353-034.

Ford Escort 1.3, 1988 rok, stan dobry, 1500 zł - sprzedam. Tel. 0513-970-990.

Seat Cordoba 1.4, 1996 rok, benzyna, salon, serwisowany w ASO, 1 właściciel, bezwypadkowy, stan idealny - sprzedam. Tel. 0695-195-013.

Renault Megane II 1.6 16V, 115 KM, 2003 rok, 55 tys. km, pełne wyposażenie oprócz skóry i nawigacji, srebrny perłowy metalik, 100% bezwypadkowy, stan idealny - sprzedam. Tel. 0606-372-278.

Audi B3 80 G+B, 1987/1995 rok, cena 5000 zł - sprzedam. Tel. 0505-109-458.

Absolutnie - auto skup. Tel. 0669-691-797.

Fiat 126p, 1990 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/838-95-60, 0695-088-064.

CC 700, 1997 rok, benzyna + gaz, stan bdb, błękitny metalik - sprzedam. Tel. 0515-661-889.

Opel Astra combi 1.6, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0601-875-474.

Nissan Primera 1.6 + gaz, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0600-326-597.

Kia sportage 2.0, 1998 rok + gaz - sprzedam. Tel. 0600-326-597.

Polonez Atu Plus 1997 rok, + gaz, 2300 zł (do uzgodnienia) - sprzedam. Tel. 0880-090-717.

Polonez 1996 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0662-173-679.

VW Passat combi 1.9 TDI, 1996 rok, granat metalik, maksymalne wyposażenie, 2 komplety kół; Toyota Avensis 2.0 D4D, 2002 rok, 115 tys. km, maksymalne wyposażenie, 2 komplety kół - sprzedam. Tel. 046/838-89-34.

BMW 318, 1995/1996 rok, klimatyzacja - sprzedam. Tel. 0513-019-003.

Kupię przyczepkę samochodową, używaną, tania. Tel. 046/837-33-96 wieczorem.

Ford Fiesta 1995 rok - sprzedam. Tel. 0503-041-154.

Opel Kadett 1.4, 1991 rok, biały, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0608-198-419, 046/830-37-72.

Żuk izoterma, 1992 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0603-430-332.

Ford Escort 1.6 16V, 1993 rok, czerwony, 5-drzwiowy, centralny zamek, wspomaganie, szyberdach, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0696-214-494.

Polonez, 1995 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0604-413-669.

Seat Cordoba 1.9 TDI, 2001 rok, stan dobry, garażowany - sprzedam. Tel. 0603-236-799.

VW Golf III 1.8 benzyna, 1992 rok - sprzedam. Tel. 0609-214-471.

Uno 1.4, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0601-323-562.

Golf 1.6 TDI, 1990 rok, zadbane, bez rdzy, zarejestrowany, 4000 - sprzedam. Tel. 046/838-28-98.

Fiat 126p, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0603-242-799.

Polonez Caro, 1993 rok - sprzedam. Tel. 046/835-20-53.

Vectra 1.6, 1997 rok, czarny, duże wyposażenie, 13500 - sprzedam. Tel. 0500-262-867.

Fiat 126p, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0606-406-843.

VW Passat 1.9 TDI, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0601-297-776.

Citroen Jumper 2.5 D, 1994 rok, szyberdach, c.zamek, alarm, 9-osobowy - sprzedam. Tel. 046/839-63-26.

Sprzedam plandekę za stelażem do Żuka lub Lubina. Tel. 046/838-27-71.

Sprzedam koła zimowe Audi B4 - 15. Tel. 0500-296-171.

VW Bora 1.9 SDI, granatowy, X 2000 rok, przebieg 115000 km - sprzedam. Tel. 024/277-86-47.

Fiat 126 - sprzedam. Tel. 0668-620-613 wieczorem.

Scicento 0.9 + gaz, 2002 rok, cena 7700 zł - sprzedam. Tel. 024/285-25-51.

Seat Ibiza 1.7 D, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0694-111-715.

Fiat Uno 1.7 D, 1996 rok, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0510-259-018.

Opony zimowe 165/70/14 - 4 szt. - sprzedam. Tel. 0609-024-387.

Auta z Niemiec, 1990-1995 rok, 10 sztuk w ofercie. Tel. 0504-065-348.

Fiat Ducato Maxi, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0889-009-729.

Ford Fiesta, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0889-009-729.

Polonez, 1998 rok, benzyna + gaz - sprzedam. Tel. 0697-436-224.

VW Golf IV, 1999 rok - sprzedam. Tel. 046/838-44-19.

Peugeot 206D, 2000 rok, na raty - sprzedam. Tel. 0509-791-220.

VW Golf III, gaz, 1993 rok, na raty - sprzedam. Tel. 0509-791-220.

Fiat Brava, 1997 rok, gaz, na raty - sprzedam. Tel. 0515-175-977.

Audi A4, 1995 rok - sprzedam na raty. Tel. 0509-791-220.

Opel Vectra B, 1997 rok - sprzedam na raty. Tel. 0515-175-977.

Audi 80, 1994 rok, gaz, na raty - sprzedam. Tel. 0515-175-977.

Opel Corsa, 1994 rok, 5-drzwiowy - sprzedam na raty. Tel. 0515-175-977.

Fiat 126 el - sprzedam w całości lub na części. Tel. 0669-419-324.

Renault Megane, 1997 rok, zielony metalik, 1 właściciel, salonowy, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0503-173-351.

CC 900, 1998 rok, benzyna + gaz, niebieski - sprzedam. Tel. 0661-507-113.

CC 900, 1998 rok, benzyna - sprzedam. Tel. 0661-507-113.

Ford Transit 2.5 D, 1996 rok, 11000 zł - sprzedam. Tel. 506-076-197.

Polonez Truck 1.6, 2001 rok, benzyna, gaz, 5-osobowy - sprzedam. Tel. 0504-573-160.

Opel Astra combi 1.7 TD, 1996 rok, gotowy do rejestracji, 8200 zł - sprzedam. Tel. 0693-444-764.

Cinquecento - kupię. Tel. 0500-420-702.

Punto - kupię. Tel. 0500-420-702.

Lanos - kupię. Tel. 0500-420-702.

Matiz - kupię. Tel. 0500-420-702.

Tico - kupię. Tel. 0500-420-702.

Felicia - kupię. Tel. 0500-420-702.

Corsa - kupię. Tel. 0500-420-702.

Astra Sedan - kupię. Tel. 0500-420-702.

Star 200 wywrot - sprzedam. Tel. 0693-566-232.

Skoda Fabia 1.4 MPI, 2001 rok, instalacja gazowa, 2 komplety opon, z salonu, serwisowana, bezwypadkowa, stan bdb - sprzedam. Tel. 0509-061-804.

Fiat Scicento 900, 1999 rok, czerwony, salon, serwisowany, opony zimowe, stan bdb - sprzedam. Tel. 0503-437-204.

Fiat 126p, 1994 rok, stan bdb, cena 1100 zł - sprzedam. Tel. 0508-148-152.

Dukato 1.9, krótki, 1995 rok - sprzedam. Tel. 042/719-63-93.

Polonez, 1988 rok, gaz - tania sprzedam. Tel. 042/719-63-58 po 18.00.

Ford Escort, 1992/1997 rok; Mercedes 308, kontener pocztowy, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0696-211-291.

Fiat Cinquecento 700, 1996 rok, garażowany, stan bdb - sprzedam. Tel. 042/719-29-08.

Kupię powypadkowe, uszkodzone i całe. Tel. 0601-161-030.

Całe i uszkodzone - kupię. Głównie. Tel. 0606-238-179.

VW Transporter 1.6, 1986 rok, diesel - sprzedam. Tel. 042/719-56-02.

Opel Frontiera 2.3 TDI, 1995 rok, 19000 zł - sprzedam. Tel. 042/719-70-29, 0691-538-579.

126p, 1989 rok - sprzedam. Tel. 046/831-35-13.

126p, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0696-494-442.

Absolutnie auta bezwypadkowe, uszkodzone kupię. Tel. 0509-228-325.

Absolutnie kupię każde auto. Tel. 0506-571-247.

Aktualnie kupię samochody całe i powypadkowe, także na złom. Tel. 046/831-96-22, 0605-996-372.

Audi 80, 1990 rok, instalacja gazowa - sprzedam. Tel. 0502-478-440.

Auta powypadkowe skupujemy. Tel. 0605-100-574.

Citroen Saxo 1.1, 1997 rok, 5-drzwiowy, 6300 zł, zielony metalik - sprzedam. Tel. 0665-977-562.

Części do Mazdy 323, 1992 rok, Kadett, Vectra. Tel. 0609-924-415.

Części krajowe i zagraniczne. Tel. 0506-571-247.

Espero 1.8, 1996 rok, kolor zielony, 150 tys. przebiegu, cena 7000 zł - sprzedam. Tel. 0693-424-727.

Fiat Punto 1.2, 2000/2001 rok, 5-drzwiowy, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0603-588-228.

Fiat Siena 1.6, gaz, 1998 rok, bezwypadkowy, zadbane, srebrny - sprzedam. Tel. 0509-369-540.

Fiat Uno 0.9, gaz, 2001 rok, 5-drzwiowy, 7700 zł, 11 właściciel - sprzedam. Tel. 0694-216-417.

Ford Escort combi, 1998/1999 rok, radio, klima, poduszka, wspomaganie - sprzedam. Tel. 505-818-244.

Ford Fiesta 1.1, 1993 rok, gaz - sprzedam. Tel. 046/831-75-95.

Honda Accord 2.0 z gazem, 1991/1995 rok, w dobrym stanie, 4000 zł - sprzedam. Tel. 0691-386-464.

Ibiza 1.4, 2002 rok, 1 właściciel, 17000 zł - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0501-715-609.

Kupię katalizatory - każdy. Tel. 0506-571-247.

Lublin II, 1998 rok, 3,5 tony i opryskiwacz sidowniczy - sprzedam. Tel. 0500-296-412.

Mitsubishi Swift, 1994 rok, Renault Clio, 1991 rok, Mitsubishi Colt 1991 rok, atrakcyjne ceny - sprzedam. Tel. 0669-087-669.

Opel Astra 1.4 16V, 1997 rok, Sedan, bezwypadkowa, 8900 zł - sprzedam. Tel. 0691-030-720.

Opel Corsa 1.0, gaz, 2000 rok, 5-drzwiowa, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0502-507-768.

Opel Vectra 1.6 LPG, 1992 rok, do naprawy - sprzedam. Tel. 0609-924-415.

Opel Vectra 1.8, 1998 rok, 1 właściciel, bezwypadkowa, zadbane, wyposażona - sprzedam. Tel. 0509-369-540.

Opel Vectra combi 2.0, gaz, 1999 rok, salonowa - sprzedam. Tel. 0606-238-266.

Polonez 1.8, 1992 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0502-478-440.

Renault Laguna 1.8, 1998 rok, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0501-715-609.

Renault Megane 1.4 16V, 1999 rok, oliwkowy metalik, bezwypadkowy, klimatyzacja, elektryczne szyby, ABS, centralny zamek, 4 poduszki powietrzne - sprzedam. Tel. 0600-829-514.

Renault Megane combi 2001 rok, bezwypadkowy serwisowany, 1 właściciel - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0602-367-765.

Seat Ibiza 1.4, 2000 rok, 14700 zł, bezwypadkowa - sprzedam. Tel. 0504-221-035.

Skoda Fabia 1.4, 2003 rok, bezwypadkowy, serwisowana, 1 właściciel, 20700 zł - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0602-367-765.

Uno 1.0, 1997 rok, rozbite - sprzedam. Tel. 0500-038-838.

Volkswagen Golf III 1.9D, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0516-372-240.

Volkswagen LT 35, 1988 rok, DMC 3500 kg, skrzyniowy, koła bliźniacze - sprzedam. Tel. 046/831-34-51, 0603-644-137.

Volkswagen LT 35, 1988 rok, DMC 3500 zł, skrzyniowy, koła bliźniacze - sprzedam. Tel. 046/831-34-51, 0603-644-137.

Volkswagen Passat 1.8, 1995 rok, gaz, granatowy - sprzedam. Tel. 0880-528-587.

Volkswagen Polo 1.4, 1997 rok, gaz, na gwarancji, zielony metalik, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 1 właściciel, bezwypadkowy - sprzedam. Tel. 0608-108-139.

VW Golf III 1.6, 1997 rok, benzyna + gaz - sprzedam. Tel. 0511-311-266.

MOTOROWE

Motocykle, skutery - kupię. Tel. 0513-019-003.

Motocykle, skutery - kupię. Tel. 0500-167-670.

Motocykl WSK175 - pilnie, tania sprzedam na części lub w całości. Tel. 0696-426-835.

Sprzedam garaż blaszak 3x5m w Łowiczu. Tel. 0606-871-178.

Suzuki Intruder 750, 1989 rok, przebieg 29000 mil - sprzedam. Tel. 0513-282-673.

GARAŻE

GARAŻE BLASZAKI - NAJTANIEJ NA MAZOWSZU. TEL. 0609-30-30-31.

Duży, ocieplony, blaszak - do wynajęcia, os. M. Kopnickiej. Tel. 0603-555-327.

Sprzedam garaż blaszak 3x5m w Łowiczu. Tel. 0694-188-068, 046/837-35-13.

Kupię garaż blaszak, używany. Tel. 0695-752-530.

Sprzedam garaż na osiedlu Solidarności przy bloku 18. Tel. 046/814-61-82, 0608-804-988.

Garaż murowany - sprzedam. Tel. 0668-314-253.

Sprzedam garaż w bloku przy ul. Asnyka 78. Tel. 0601-967-044.

Garaże blaszaki, tania, profesjonalnie. Tel. 0609-303-031.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

3 ha ziemi, Janinów k. Bielaw. Tel. 0665-727-585.

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,5 ha, w tym dom mieszkalny 240 mkw. + 2 budynki gospodarcze, Kierozia. Tel. 024/277-92-38.

Sprzedam 1,80 ha łąki nad Bzurą. Tel. 0660-228-549.

Sprzedam las 0,55 ha. Tel. 046/837-36-46.

Sprzedam działkę budowlaną, os. Mysłaków. Tel. 046/837-69-33.

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, atrakcyjna działka, Zduny. Tel. 046/838-78-24.

Tania sprzedam działkę rekreacyjną. Tel. 0696-426-835.

Zamienię mieszkanie 34,5 mkw. na większe. Tel. 0662-091-053.

Mieszkanie 58 mkw. Łowicz. Tel. 0609-779-079 po 16.00.

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie, pow. 83 mkw., w bloku z cegły. Tel. 0660-783-017.

Działka 5400 mkw. przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu. Tel. 0515-706-832.

Niezabudowana działka ok. 300 mkw., w zabudowę szeregowej przy ul. Tkaczew (za Wydziałem Komunikacji). Tel. 0502-163-270.

Sprzedam gospodarstwo 4,30 ha, Borówek 43. Tel. 024/389-20-59.

Działka 4600 mkw., Łowicz. Tel. 0502-163-313.

Budynek mieszkalno-gospodarczy z warszatem wulkanizacyjnym, Łowicz. Tel. 0502-163-313.

M-1, 18 mkw., własnościowe zamienię na M-3, centrum, możliwe niewielkie zadłużenie. Tel. 0600-184-771 po 18.00.

Sprzedam mieszkanie w Łowiczu, 2 pokoje z kuchnią, 53 mkw. Tel. 0503-909-387.

3 ha z zabudowaniami w Patokach - sprzedam. Tel. 0665-072-555.

Bloki, cegła, 84 mkw. + garaż murowany. Tel. 0668-314-253.

Sprzedam gospodarstwo 17 ha, zabudowana, nowe, obszarne, zmechanizowane, limit mleczny. Tel. 024/285-34-79.

Uzbrojone działki budowlane przy ul. Sowińskiego i Cebertowicza w Głownie. Tel. 042/719-10-55 po 20.00.

Sprzedam 1,25 ha ziemi. Tel. 0695-586-098.

Działka budowlana w Głownie, ul. Świerkowa 24. Tel. 042/719-48-40.

Dom w Głownie. Tel. 042/719-42-89.

Sprzedam nowy dom w Rąwie Mazowieckiej. Tel. 0608-456-588.

Sprzedam ziemię 5,5 ha, gm. Cielądz. Tel. 046/814-20-17.

Sprzedam dom parterowy podpiwniczony, murowany o 5 mieszczących z budynkiem gospodarczym i z działką o powierzchni 91 arów, położonej w Błogosław 7, gmina Błędów. Tel. 046/815-96-80.

Mieszkanie 48 mkw., Widok, IV piętro. Tel. 046/832-70-04.

Działka budowlana, 4200 mkw., 12 km od Skiermiewic. Tel. 0887-064-503.

Sprzedam działkę 7600 mkw. w Julianowie przy trasie Warszawa-Katowice, teren uzbrojony. Tel. 0668-189-340.

Sprzedam dom z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej, Rawa Mazowiecka. Tel. 0502-955-459.

Sprzedam ziemię 1,78 ha, Chrzęszczew, gm. Biała Rawska. Tel. 0697-391-701.

Sprzedam działkę o powierzchni 4900 mkw., Nowy Dwór Parcele. Tel. 0503-408-287.

Sprzedam działkę 3800 mkw., w centrum Skiermiewic. Tel. 046/832-32-53.

Sprzedam działkę 1000 mkw., z budynkami, Miedniewice. Tel. 0601-33-88-67.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

Kupię działkę budowlaną w Łyszkowicach lub okolicy. Tel. 0503-065-795.

Kupię działkę nad zalewem w Joachimowie Mogiła. Tel. 0694-272-724.

Eurocash S.A. kupi działkę pod magazyn - usługi, pow. ok. 6000 mkw. Tel. 0507-010-453.

Zamienię M-3 (Bratkowice) na większe. Tel. 0503-436-493.

Kupię mały domek również drewniany w Łowiczu. Tel. 0669-346-304.

Kupię dom w Kierozia. Tel. 0693-824-736.

Kupię kawalerkę w Łowiczu do 30 mkw. Tel. 046/837-36-46.

Zamienię dwa pokoje na trzy. Tel. 0503-100-762.

Kupię dom do 100 mkw. Głowno, Stryków, okolice. Tel. 0691-769-981.

Kupię dom w Głownie lub okolicach do 100 mkw., może być do remontu. Tel. 0609-628-057.

Kupię mieszkanie do 40 mkw. Tel. 0510-281-982.

Kupię mieszkanie do 40 mkw. lub domek z działką. Tel. 042/719-57-92.

Kupię dom, gospodarstwo rolne z budynkami, może być do remontu do 100 tys. zł, okolice Skiermiewic - Rawa Mazowieckiej. Tel. 0604-996-082.

Kupię zdecydowanie działkę budowlaną lub nieruchomością rolną w Skiermiewicach lub okolicy. Tel. 0691-319-140.

NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM

Do wynajęcia lokale 75 mkw., na fryzjerstwo, kosmetykę lub inne. Łowicz, ul. Armii Krajowej 8a. Tel. 0502-323-404.

Do wynajęcia mieszkanie. Tel. 0605-430-273.

Wynajmę 1 piętro w kamienicy w centrum Łowicza pod działalność usługowo-biurową. Tel. 0602-392-512.

Do wynajęcia lokal 20 mkw. w centrum Łowicza. Tel. 0692-432-857.

Wynajmę 100, 200, 300, 600 mkw. powierzchni magazynowej, Łowicz, ul. Magazynowa 11. Tel. 046/837-69-33.

Eurocash S.A. wynajmie magazyn o pow. 2000 mkw. pod działalność hurtową. Tel. 0507-010-453.

Wydzierżawę lokal pod działalność gospodarczą 50 mkw. w Bednarach. Tel. 0607-896-323.

Mieszkanie do wynajęcia, ogrzewanie węglowe. Tel. 0788-453-560.

Wynajmę lokal 50 mkw. Tel. 0696-022-597.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: ■ KWIACIARNIA „IKEBANA” NA NAROŹNIKU NOWEGO RYNKU I UL. KOZIEJ; ■ KWIACIARNIA „EGZOTYCZNA” NA UL. STANISŁAWSKIEGO 6; ■ KIOSK OS. DĄBROWSKIEGO 24 - RAMPĄ; ■ KIOSK LOTTO NA OS. BRATKOWICE; ■ TARGOWICA MIEJSKA W ŁOWICZU - PAVILON NR 4 - PUNKT SPRZEDAŻY PRASY (NAPRZECIWKO ALEI Z WARZYWAMI); ■ SKLEP P. KRYNICZKO NA UL. ŁĘCZYŃSKIEJ; ■ SKLEP P. JANKOWSKIEJ W JACKOWICACH; ■ SKLEP P. PIECHOWSKIEJ W CHRUSLINIE; ■ SKLEP P. PAPIERNIK W KOMPINIE, BEDNARACH I NIEBOROWIE; ■ SKLEP P. PAOLERA W BOBROWNIKACH; ■ SKLEP P. MOTYLSKIEJ W JAMNIE; ■ KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ NA RYNKU KOPERNIKA W KIERNOZI; ■ SKLEP P. BEJDY W OSTROWIE; ■ SKLEP P. GOJ W PARMIE; ■ SKLEP P. MARCZAKA W KRĘPIE I W DOMANIEWICACH; ■ SKLEP P. KOWALCZYKA PRZY UL. GŁOWACKIEGO W ŁYSZKOWICACH; ■ SKLEP P. WODZYŃSKIEGO W ROGÓŹNIE; ■ SKLEP GS W ZŁAKOWIE KOŚCIELNYM; ■ SKLEP P. FIGATA W NIEBOROWIE; ■ SKLEP P. SZALENIEC W ZABOSTOWIE; ■ SKLEP P. SOKALSKIEJ W ZAWADACH; ■ SKLEP P. TOMCZAK W BRODNYM JÓZEFÓW; ■ SKLEP P. FOKS W GRUDZACH STARYCH NR 60; ■ SKLEP P. GASIŃ W RYBNIU NA UL. DŁUGIEJ 2; ■ SKLEP P. WIERZBIŃSKIEJ W STACHEWIE; ■ SKLEP P. TOPOLSKIEJ W KURABCE; ■ SKLEP P. GREFKOWICZ W HUMINIE; ■ SKLEP P. DRAGA

Wybierz swoje raty Totalne 0%




Szafy, garderoby, zabudowy wnęk
Zabudowy kuchenne
Meble biurowe i hotelowe

Infolinia 0 801 300 400
www.komandorlodz.pl



Salon firmowy: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

Komandor Łódź S.A. 91-341 Łódź, ul. Pojezierska 95, tel 42 613 30 50

good talk now you...  praca dla Ciebie

UWAGA PRACA ZAGRANICĄ !!!

Poszukujemy osób na stanowiska:

- Wykrawacz/rozbiernik mięsa
- Operator maszyn
- Pracownik produkcji
- Pracownik budowlany: cieśla, murarz
- Pracownik drogowy
- Kierowca ciężarówki kat. C+E
- Asystentka w księgowości
- Szef kuchni w hotelu

WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA W POWYŻSZYCH BRANŻACH !!!

Miejsca zatrudnienia: Belgia, Dania, Holandia

*Ofertujemy umowę o pracę, opiekę i solidne wynagrodzenie!!!
Jeżeli zainteresowany/a zgłoś się do nas osobiście lub zadzwoni!*

randstad

Ul. Gen. Wł. Sikorskiego 5, 95-400 Łowicz,
Zbiorynek Agrok News, pok. nr 15,
+48 46 837 27 11, +48 46 837 28 35 F
e-mail: placzyk@randstad.pl, randstad.com
facebook@randstad.com

DOM WESELNY Syntex

ZORGANIZUJEMY TOBIE
PRZYJĘCIE WESELNE

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

DO SPRZEDAŻY

w częściach lub w całości
OBIEKT

PO BYLEJ WYTWÓRNI PASZ
w Łowiczu, ul. Gen. Klickiego 110/112
przygotowany wstępny projekt podziału
możliwość negocjacji

**POLECAMY MAGAZYN 1800 M²
NA DZIAŁCE 6000 M²**

Tel. 022-570-21-21, kom. 0667-676-676

FAJERWERKI

• PETARDY • RAKIETY • WYRZUTNIE

RZYMSKIE OGNIĘ ZESTAWY SYLWESTRÓWE

Zapraszamy
ŁOWICZ, ul. Warszawska 37
tel. 0601-523-534, (046) 837-81-87

ODCHUDZANIE! ODCHUDZANIE!

centrum odchudzania i odżywiania

✓ bezpłatna konsultacja
✓ opieka i 100% skuteczności

**ZAPISZ SIĘ
w Łowiczu 0608-325-307**

BATALION

ZAPRASZA
Łowicz, ul. Browarna 10

- militaria • myślistwo • survival • ochrona
- odzież wojskowa • broń bez zezwoleń
- biała brzoza • akcesoria wędkarskie

RUCK ZUCK.pl

Podłogi laminowane i drzwi!

*Wiele sukcesów,
szczęścia i radości
w Nowym Roku
wszystkim Klientom
i pracownikom
życzy*

FIRMA Magdanna
ZAPRASZA DO WŁASNYCH DYSKONTÓW RUCK ZUCK
- W PANELACH PODŁOGOWYCH I DRZWIACH

ŁOWICZ ul. Podgródzie 11 SKIERNIEWICE ul. Al. Niepodległości 2 ŁÓDŹ ul. Prądzyńskiego 7

radio Victoria

103,5 FM

PROMOCJA NOWOŚĆ
**100%
GOTÓWKA**

Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń
z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierniewice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44
Tani kredyt dla każdego!

Jedyna Telewizja Kablowa z Internetem
i filmowym programem lokalnym

MARTON K

Emisja: czwartki i poniedziałki godz. 17:00

ŁOK

Konkurs fotograficzny

Do 20 stycznia przyszłego roku można nadsyłać prace fotograficzne na konkurs pt. „Filmowe Inspiracje”, związany z organizowanym w lutym kolejnym Och! Film Festiwalem.

Organizatorzy konkursu Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy” i Łowicki Ośrodek Kultury, nie stawiają zainteresowanym ograniczeń wiekowych. Jeden autor może nadesłać maksymalnie trzy fotografie, w formacie od 15x21cm do 30x40 cm. W konkursie będą mogły wziąć udział wyłącznie fotografie nie modyfikowane przez fotomontaż, wielo-

krotną ekspozycję i obróbkę komputerową. Przyjmowane będą zdjęcia kolorowe i czarno-białe. Prace muszą być podpisane na odwrocie godłem autora i tytułem, oprócz tego autor musi wypełnić kartę zgłoszeniową, którą można pobrać na stronie internetowej ŁOK: www.lokart.pl

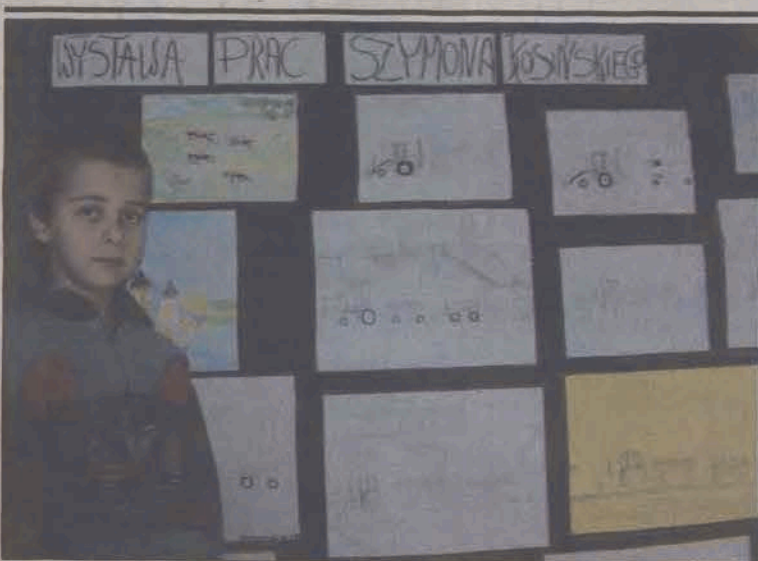
Zwycięskie prace zostaną zaprezentowane w pokonkursowej wystawie w Galerii „Na Strychu”. Wtedy ogłoszone będą wyniki konkursu i wręczone nagrody. Te, jak informują organizatorzy, będą dość cenne: przewidziano osprzęt fotograficzny, książki, albumy, karty na bezpłatne wywołania filmów, oraz miesięczne bezpłatne wejścia na seanse DKF.

Trzy wnioski o pieniądze na kulturę

Łowicki Ośrodek Kultury przygotował i złożył trzy wnioski o dofinansowanie imprez i przedsięwzięć planowanych na 2007 rok.

Do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego trafił wniosek o dofinansowanie organizacji VI Ogólnopolskich Spotkań Folklorystycznych „O Łowicki Pasiak” (30 czerwca - 1 lipca) z programu operacyjnego „Rozwój Inicjatyw Lokalnych”. Do Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej został złożony wniosek dotyczący dofinansowania VII edycji

OCH! Film Festiwal (1-28 lutego). Trzeci wniosek wysłano do Sieci Kin Studyjnych na dofinansowanie organizacji przeglądu filmowego „4 dni w Europie”. Na etapie przygotowania jest kolejny wniosek do Ministerstwa Kultury, skąd można otrzymać dofinansowanie w ramach nowego programu „Mecenat Kultury 2007”. W mijającym roku ŁOK pozyskał ponad 70 tysięcy złotych z różnych środków zewnętrznych m.in. na modernizację sali kinowej, zakup strojów ludowych dla zespołu Koderki, zakup nagłośnienia i nagród dla uczestników festiwalu folklorystycznego. (mak)



GALERYJKA DLA UCZNIÓW. W Szkole Podstawowej w Popowie na dolnym korytarzu funkcjonuje „szkolna galerijka”. Czuwa nad nią nauczycielka Alicja Walczak. Uczniowie mają okazję zaprezentowania swoich uzdolnień artystycznych. Obecnie można podziwiać prace Szymona Konińskiego z kl. III. Przedstawił on rysunki maszyn rolniczych w trakcie pracy. Zamiłowanie artystyczne Szymona wywodzi się z tradycji rodzinnej: mama - Małgorzata Kosińska - jest rzeźbiarką ludową. W połowie stycznia należy spodziewać się w „galerijce” prac innego ucznia.



Licealistki z „Chelmońskiego”, oczywiście w mundurkach, przypinają szkolne tarcze.

I Liceum Ogólnokształcące

Prawdziwi uczniowie

Bardzo się cieszę, że mamy prawdziwych uczniów, ubranych w mundurki i z tarczami. Czujcie się dobrze w naszej szkole - mówiła wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chelmońskiego Elżbieta Skoneczna tuż po uroczystości ślubowania klas I i wręczenia im metalowych tarcz.

Uroczystość odbyła się w czwartek 21 grudnia. - Kochane pierwszaczki! Szkoła już

pewnie nauczyła was, że nie warto życia marnować na sen - tak z kolei wystąpienie w imieniu starszych kolegów rozpoczął wiceprzewodniczący samorządu uczniowskiego, Daniel Wojda z klasy II a.

Ślubowanie na sztandar szkoły złożyło 174 uczniów, którzy uczą się w 6 klasach pierwszych. Mają ona nachylenie: I a - matematyczno-informatyczne, I b - matema-

tyczno-fizyczne, I c - przyrodnicze, I d - lingwistyczne, I e - humanistyczne, I f - biologiczno-chemiczne.

Uczniowie „Chelmońskiego” od kilku lat na co dzień noszą marynarki od mundurów, okazjonalnie - całe garnitury bądź garsonki. Pierwszoklasiści odebrali swoje mundurki kilka dni przed ślubowaniem.

(mwk)

Gmina Kiernozia

Wielu chętnych na urzędnika

Aż 54 oferty wpłynęły do Urzędu Gminy w Kiernozia na konkurs na stanowisko referenta do spraw świadczeń rodzinnych w miejscowym Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Spośród 54 ofert znaczna część nie spełniała wymogów formalnych. Aż 20 ofert nie zawierało deklaracji o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, która jest niezbędna na przy formie konkursu. Kolejne 23 osoby nie spełniały wymagań dotyczących wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia. Na rozmowę kwalifikacyjną zaproszono 11 osób. Z grupy tej wyłoniono 3, które uzyskały największą liczbę punktów. Pierwsza osoba na tej liście zrezygnowała z pracy w GOPS w Kiernozia, wybrano więc drugą. W sumie Ośrodek zatrudnia obecnie 6 osób. (mwk)

ŁSM

Monografia prawie do druku

Powstająca pod redakcją Stanisława Telemana monografia Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma trafić do druku na początku przyszłego roku.

Jego wydania można się spodziewać na przełomie stycznia i lutego 2007. Po wdrożeniu wydania monografii jest obchodzo-

ny w przyszłym roku jubileusz 50-lecia istnienia spółdzielni. Monografia ma zawierać kilkadziesiąt zdjęć archiwalnych oraz szczegółową historię powstania i działalności spółdzielni. - Drukarnia już czeka na zamówienia od nas - powiedział nam Stanisław Teleman.

(mak)

Zakład Karny

Chciał wrócić z narkotykami

Wieżień odbywający karę pozbawienia wolności w łowickim więzieniu wracając z pracy, którą za dobre sprawowanie mógł odbywać poza więziennymi murami, próbował przemyścić do więzienia amfetaminę. Podczas kontroli osobistej, której podlegają osadzeni wracający spoza więzienia, funkcjonariusze służby więziennej znaleźli w jego dowodzie osobistym torebkę

z białym proszkiem. Narkotyk u 28-letniego Łukasza K., znaleziony został 22 grudnia o godzinie 15.10. Łączna waga wynosiła 2,35 g. Badanie narkotestem dało wynik pozytywny. Sprawą zajmuje się łowicka policja. Priorytetem dla policjantów jest ustalenie w jaki sposób więzień wszedł w posiadanie narkotyku i od kogo go kupił.

(mak)

REKLAMA

BEZPIECZNE DORABIANIE KLUCZY

MASTERKEY
POSZWIŃSKI
FIRMA
"BRACIA PAWLAK"
ZAPRASZA

WYRÓB
w 1 godz.
PIECZĄTEK

- klucze z immobilizerem (kodowane komputerowo)
- klucze atestowane
- klucze z kartą kodową
- dorabianie kluczy wg zamka, stacyjki
- sprzedaż zamków i akcesoriów

AWARYJNE OTWIERANIE
NAPRAWA ZAMKÓW, STACYJEK

Łowicz, ul. 3 Maja 15 (naprzeciw PKS)
tel./fax (046) 837-49-72, 0608-338-723
e-mail: masterkey@op.pl

pracujemy
9-17
sob. 9-14

Wszystkiego najlepszego w nadchodzącym Nowym Roku 2007, powodzenia w życiu osobistym i zawodowym oraz szampańskiego Sylwestra wszystkim Klientom i Współpracownikom
Firma MASTERKEY i BRACIA PAWLAK

Sklep PLUSA
Stary Rynek 8
Łowicz
tel. 046 837-42-49

Uczucie taniości w Mixie.

- Minuta połączenia 8 gr | SMS za 1 gr
- Wideokameralna Nokia 6020 za 1 zł

Mix. Najlepsze telefony na kartę za złotówkę.

Szybciej w Regulaminie Promocji
Skontaktuj: 0 801 450 601 - www.plusgsm.pl

Plus

REKLAMA

IGLOO
Łowicz, ZGODA - róg KSIEŻACKIEJ
tel. 046 830 20 91

RATY
łatwo do spłaty

IGLOO
Studio Mebli Kuchennych i Zabudowy Wnętrz

- * pomiar * projekt
- * montaż
- * fachowe doradztwo
- * miła obsługa * raty 0%
- * transport gratis

9-1037

Zespół Szkół nr 1 w Strykowie

Coś dla siebie i coś dla innych

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie dbają o to, aby w okresie przedświątecznym dostarczać wielu pozytywnych emocji nie tylko sobie, ale również innym.

Z okazji mikołajek dzieci ze Szkoły Podstawowej zorganizowały loterię fantową. Fantami były słodkie koszyki wykonane ze smakołyków przyniesio-

nych z domu. Dochód z loterii w kwocie 116 zł zostanie przekazany albo na PCK, albo na Caritas. Udało się również zgromadzić 211 zł na dofinansowanie wyjazdów do kina, teatru, czy na wycieczkę dla dzieci z rodzin uboższych. Szkoła chce w ten sposób uniknąć sytuacji, kiedy to pojedynczy uczniowie nie mogą wyjechać z całą grupą ze względów finansowych. Dzieci czytały też Le-

gendę o świętym Mikołaju z podziałem na role. 7 grudnia uczniów odwiedził św. Mikołaj i rozdał wszystkim upominki. Tego dnia, jak co roku, odbył się finał programu profilaktycznego „Wyjść naprzeciw”. Gimnazjaliści z koła teatralnego przygotowali przedstawienie pt. „Potyczki z nałogami”. Uczniowie sprawdzili również swoją kondycję fizyczną podczas turnieju mikołajkowego. (ljs)

dok. ze str. 6

Salon Zimowy nie tylko z nazwy

Ze Szkoły Podstawowej w Popowie nagrodzeni zostali: Adrian Soczyński i Katarzyna Miśkiewicz, wyróżnieni - Angelika Stajuda, Rafał Siedlecki oraz Edyta Chmurska. Ze Szkoły Podstawowej w Lubiankowie I nagrodę otrzymała Roksana Nowak, II - Karolina Krzeszewska. Z Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach I nagrodę otrzymał Damian Szczeniak, II - Dominika Przeganiła oraz III - Dominika Rychlik. Sukcesem mogą pochwalić się ponadto Damian Strzeleczyk, zdobywca I miejsca, Krzysztof Smolarek - II miejsce, Sandra Janeczek - III miejsce - wszyscy ze Szkoły Podstawowej w Dmosinie. Wyróżnione zostały prace Gabrieli Cienkowskiej i Dawida Rejmana.

Ze Szkoły Podstawowej w Domaniowicach I nagrodę zdobyła Jagoda Polt, II - Weronika Karz, III - Karolina Wilk, natomiast wyróżnione zostały prace Pauliny Graszki, Konrada Skonecznego. Z Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie I nagrodę otrzymał Sebastian Matusiak,



Wśród najstarszych uczestników konkursu plastycznego III nagrodę z ręką sekretarza miasta Andrzeja Mazura otrzymała Karolina Kucharek z ZSL-G.

wyróżniono prace Sylwestra Janiaka, Pawła Mikucki, Joanny Kowalczyk. Wśród uczniów Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie nie przyznano I miejsca, II otrzymał Bogumił Gajewski, III - Karolina Kucharek, wyróżniona została praca Marcina Dalka.

Nagrody za prace zbiorowe otrzymały również wszystkie trzy głowieńskie przedszkola oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Głownie. Wśród nagród znalazły się zabawki, słodycze i przybory papiernicze. (eb)



Ostatnie uzgodnienia przed rozpoczęciem wieczoru autorskiego Wojciecha Kądziały i Piotra Macierzyńskiego.

Teatr i poezja w MOK

W zamkniętym gronie miłośników i znawców poezji odbył się 16 grudnia o godzinie 19.00, w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie, wieczorek autorski łódzkiej poezji Wojciecha Kądziały i Piotra Macierzyńskiego, a po nim premiera swobodnej adaptacji filmowej jednoaktówki Davida Lyncha „Pokój hotelowy” w reżyserii Andrzeja Jarosa.

Organizatorem imprezy była głowieńska Grupa Artystycznego Uderzenia, kojarzona najczęściej z alternatywnym kinem artystycznym, projekcie którego odbywają się co kilka miesięcy, w miarę pozyskiwania sponsorów.

Organizatorzy oraz poeci rozesłali zaproszenia do osób z kręgów poetyckich. - Chciałem dokonać selekcji publiczności, aby nie narazić występujących na niemiłe wybrki - mówi Andrzej Jaros. Publiczność dopisała. Na sali kinowej w MOK zebrało się około 60 osób. Przed ośrodkiem zaparkowano sa-

mochody na skierniewickich, kutnowskich i łódzkich rejestracjach, zatem nie była to wyłącznie głowieńska publiczność. - Byliśmy mile zaskoczeni. Nie sadziłem, że impreza o tego typu charakterze będzie miała takie powodzenie w Głownie - dodaje pracownik ośrodka Łukasz Ledzion.

W pierwszej części spotkania łódzcy poeci prezentowali swoją twórczość. Piotr Macierzyński debiutował w 1993 roku w gdańskim piśmie literacko-artystycznym „Tytuł”. Jest laureatem wielu ogólnopolskich konkursów literackich, między innymi: im. Haliny Poświatowskiej, Marka Hłaski, Stanisława Grochowiaka, Rafała Wojaczka, Edwarda Stachury. Wydał arkuusz poetycki „Filet z makreli”, jako dodatek literacki do dwumiesięcznika „Opcje”, Katowice 2000, i tomiki „Danse macabre i inne sposoby spędzania wolnego czasu” oraz „tfu, tfu” Krakowska Alternatywa w 2004 roku. Wojciech Kądziała zyskał ugruntowaną pozycję w regionie łódzkim. Dyskusja z poetami doty-

czyła szczegółów ich twórczych, użytych metafor oraz technicznej strony pracy literata.

Po półgodzinnej przerwie po raz pierwszy przed publicznością wystąpili aktorzy amatorzy z Głowna. - Osoby te nie miały wcześniej żadnego kontaktu z teatrem. Są to moi znajomi, którzy zdecydowali się na współpracę w tym zakresie - mówi Andrzej Jaros. Agnieszka Pikulska, Bogdan Szczepanik, Piotr Radzikowski, Jarek Radzikowski, Arek Kaźmierczak oraz Katarzyna Sendal zostali pozytywnie ocenieni przez publiczność, która nie szczędziła owacji. - Zainspirował mnie krótki film. Najpierw stworzyłem scenariusz jednoaktówki, aby przenieść ją na parkiet - mówi reżyser. Praca nad „Pokojem hotelowym” trwała dwa miesiące, członkowie grupy spotykali się przy tym dwa razy w tygodniu.

Publiczność gratulowała występu, który przyjęła przychylnie. Nie było żadnych negatywnych komentarzy. (eb)

REKLAMA

VEKA OKNA PCV i DREWNIANE 1465 400 zł netto

DUŻE RABATY ZIMOWE PROMOCJA

OKNO-PLAST BIURO HANDLOWE Łowicz ul. Nowy Rynek 32
tel. 0-502-114-729, 0-46/830-04-39

Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu ul. Akademicka 1/3

SPRZEDA DZIAŁKĘ nr 1003/23 o pow. 8086 m² WRAZ Z NANIESIENIAMI położoną w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej 51a obręb Korabka

Informacje można uzyskać w siedzibie Uczelni lub telefonicznie: 046 837-35-43 wew. 56 od poniedziałku do piątku w godz. 8 do 15.

kotły na ekogroszek NAJTANIEJ

do każdego kotła firmy EKOCENTR tona groszku w prezencie* TRANSPORT GRATIS

CENA od 5.600 zł

ITS THERMO-STAN ŁOWICZ, ul. Napoleńska 12, tel. (046) 837-83-93
TECHNIKA GRZEWCZA GŁOWNO, ul. Bielawska 17, tel. (042) 719-15-26

* oferta ważna do 31.XII.2006 r.

REKLAMA

greiner packaging

Firma Greiner Packaging Sp. z o.o. w Teresinie poszukuje pilnie

OPERATORÓW MASZYN i USTAWIACZY WTRYSKAREK I EKSTRUDEK

✓ Wymagane wykształcenie minimum zawodowe i książeczka z sanapidu.
✓ Mile widziane doświadczenie w przetwórstwie tworzyw sztucznych.
✓ Od zaraz umowa o pracę z możliwością przedłużenia na stałe.

C.V. prosimy kierować na adres firmy:
96-515 Teresin, Aleja XX-lecia 54
lub faksem: 0-46 861-30-39

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.



PRZESTAWIAJĄ SŁUPY NA TUVIMA. Pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęła się przebudowa linii energetycznej w ul. Tuvima w Głownie. Jest to wspólna inwestycja Łódzkiego Zakładu Energetycznego oraz Urzędu Miejskiego w Głownie o szacunkowej wartości 100 tys. zł, w tym partycypacja miasta wynosi 50.000 zł. Za tę sumę wybudowana zostanie nowa linia napowietrzna po prawej stronie ulicy, wykonanie przyłączy do poszczególnych posesji oraz demontaż istniejącej linii biegnącej środkiem jezdni. (eb)

Będą wybory do Izby Rolniczej

Po wyborach samorządowych czas na wybory do Izby Rolniczej. Co prawda odbędą się one dopiero w lutym, ale już teraz rolnicy mogą się zacząć zastanawiać, kogo widzieliby na kolejne lata w swoim samorządzie.

Izby rolnicze działają na szczeblu centralnym, wojewódzkim oraz powiatowym. Zgłaszanie kandydatów na członków rad powiatowych Izby Rolniczych do okręgowych komisji wyborczych będzie odbywać się do 16 stycznia. Głosowanie przeprowadzone zostanie w niedzielę 4 lutego w godzinach od 8.00 do 18.00. Pierwsze posiedzenia nowych rad powiatowych Izby Rolniczej mają zostać zwołane do 25 lutego

2007 roku. W tym roku minęło 10 lat od wznowienia działalności samorządu rolniczego w Polsce. Izba Rolnicza Województwa Łódzkiego obchodziła ten jubileusz 7 grudnia. Do zadań Izby Rolniczej należy m.in.: prowadzenie działań na rzecz tworzenia rynku rolnego oraz poprawy warunków zbytu produktów rolnych, podejmowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury rolnictwa i wsi, działanie na rzecz podnoszenia jakości środków i urządzeń stosowanych w rolnictwie oraz na rzecz poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa w rolnictwie, promowanie eksportu produktów rolnych, czy rozwijanie współpracy z zagranicznymi organizacjami producentów rolnych. (ljs)

Zjazd powiatowy OSP w Aleksandrowie

Drugi zjazd oddziału powiatowego Związku OSP z powiatu zgierskiego odbył się w sobotę 16 grudnia w Aleksandrowie Łódzkim.

Uczestniczyli w nim delegaci wszystkich jednostek OSP z powiatu zgierskiego oraz zaproszeni goście, wśród samorządowców zasiadli wójt gminy Stryków Andrzej Jankowski oraz przewodniczący Rady Gminy Głowno Władysław

Mikołajczyk. Prezesem na kolejne 4 lata został wybrany Józef Dziemdziała, przewodnicząc Rady Powiatu Zgierskiego, wiceprezesami zostali Ryszard Nowakowski wójt Parzęczewa oraz Andrzej Ruciński prezes OSP w Głownie. Sekretarzem zarządu wybrano Elżbietę Ciołek z OSP w Strykowie. Członkiem zarządu powiatowego została wybrana również Krystyna Rutkowska, komendant miejsko-gminny OSP Głownie. (eb)

Przetarg na Leśną

Przetarg na sprzedaż przysługującego miastu Głowna prawa użytkowania wieczystego działki przy ul. Leśnej 6, stanowiącej własność Skarbu Państwa oraz prawa własności usytuowanych na niej dwóch magazynów, które są własnością miasta, odbędzie się 5 stycznia w południe w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Dworskiej. Cena wywoławcza wynosi 100.000 zł. Budynek mają łączną pow. użyt.

373,2 mkw. Znajduje się na niej nieczynny odwiert studni głębinowej. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do uiszczania opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego działki, które będą wynosić 3% ceny gruntu. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Głowna działka przeznaczona jest pod zabudowę o funkcji przemysłowej i magazynowo-składowej. (eb)

Stryków

Kto zajmie się bezdomnymi zwierzętami?

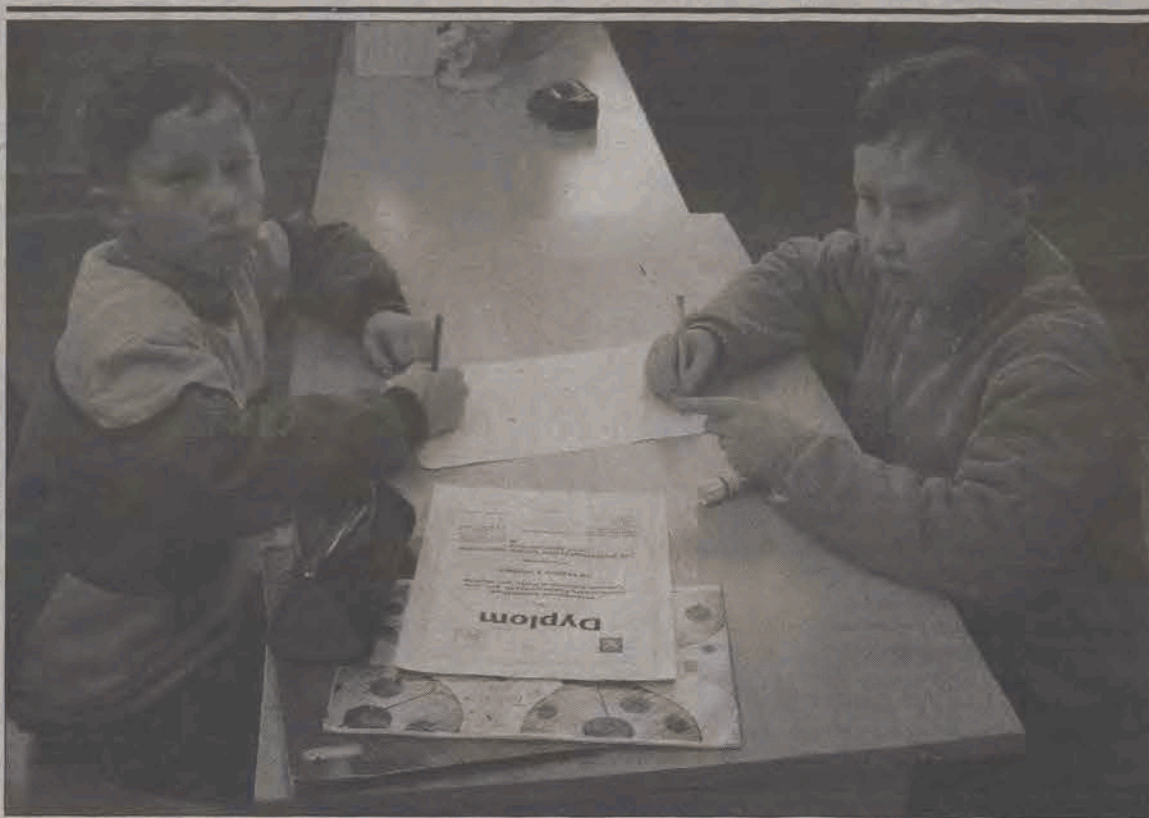
Jeszcze przed końcem roku gmina Stryków chce wybrać firmę, która zajmie się przez najbliższe dwa miesiące bezdomnymi zwierzętami na jej terenie.

Na początku grudnia ogłosiła ona przetarg na zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wylapywanie. W za-

kres usług wchodzi m.in.: wylapanie w ciągu 10 godzin od przyjęcia telefonicznego zgłoszenia bezdomnego zwierzęcia, znakowanie wylapanych zwierząt, prowadzenie ich dokumentacji fotograficznej i przekazywanie zdjęć na stronę internetową gminy, szukanie chętnych i oddawanie zwierząt do adopcji. (ljs)

Opał dla Sikorskiego

21 grudnia podpisana została umowa na dostawę 110 ton miału węglowego do budynku Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Sikorskiego 3. W przetargu wybrana została oferta firmy Mars-Oil Włodzimierza Podsiadłowicza z Głowna. (eb)



Przemek i Tomek - dzięki nim szkoła zaskarżyła na pierwsze miejsce.

Szkoła w Koźlu wygrała konkurs KRUS

Wśród trzynastu szkół podstawowych z całego powiatu zgierskiego, jakie wzięły udział w konkursie plastycznym KRUS rozstrzygniętym 14 grudnia, najlepszą okazała się Szkoła Podstawowa w Koźlu.

Uczniowie tej szkoły Przemysław i Tomasz Kosielscy - bracia bliźniacy - wykonali najciekawsze prace plastyczne pt. „W gospodarstwie moich rodziców jest bezpiecznie”. Była to już szósta edycja konkursu współorganizowanego także przez Państwową Inspekcję Pracy. Dzieci zaproszone zostały do zgierskiej placówki terenowej Regionalnego Oddzia-

dok. ze str. 1

Słowo „likwidacja” już padło

Przewidywał rozszerzenie zakresu usług o utworzony oddział rehabilitacyjny (przenoszący zyski), zwiększenie przychodów placówki, zwiększono ponadto oddział dla przewlekle chorych z obecnych 16 do 25 łóżek (na ten cel zaadaptowano pomieszczenie po szpitalnej aptece), a także o oddział pomocy doraźnej wchodzący w skład budowanego w Polsce od kilku lat, systemu ratownictwa medycznego. Zabiegi o otwarcie tego drugiego dyrekcja SPZOZ aktualnie czyni, gdyż nie obowiązują jeszcze przepisy o ratownictwie medycznym, miały wejść w życie w styczniu tego roku, a wejść prawdopodobnie w styczniu 2007 roku. Program mówił również o przeniesieniu przychodni z ul. Kopernika 19 do jednego z budynków szpitalnych. Spłacono wszystkie zaległości na rzecz wierzycieli - dostawców towarów, którzy zrezygnowali z odsetek (1,5 mln zł) na rzecz spłaty samego kapitału (4 mln 838 tys. zł).

Z takich zamierzeń można się niewątpliwie cieszyć, ale należy jednak dodać, że - jak wskazano w projekcie programu restrukturyzacyjnego SPZOZ w Głownie - do przeprowadzenia restrukturyzacji niezbędne było zaciągnięcie kredytu długoterminowego w wysokości 8 mln zł oraz pożyczki z budżetu państwa w wysokości 1.687.175, 34 zł, dzięki której spłacono już zaległości z tytułu wynagrodzeń na rzecz pracowników. Ma ona być umorzona w 50%.

W konstruowaniu projektu programu restrukturyzacyjnego dyrekcja SPZOZ wspomagała się firmą BP Consulting z Warszawy. Z analizy sytuacji finansowej SPZOZ w Głownie w latach

1999 - 2004 dokonanej przez BP Consulting wynika, że w związku z kumulowaniem się corocznych strat w tym okresie kapitał własny zmalał z wartości dodatniej ponad 8 mln 700 tys. zł w roku 1999 do wartości ujemnej - ponad 10 mln 490 tys. zł w roku 2004. Spadek ten wyniósł zatem ponad 19,2 mln zł. Lawinowy wzrost straty na działalności ZOZ przypada na rok 2000, kiedy to sięgnęła ona poziomu 3 mln 069 zł, podczas gdy w roku 1999 strata wynosiła tylko niespełna 4 tys. zł. W roku 2004 skumulowana z lat ubiegłych strata wyniosła ponad 17 mln zł. Stratę roczną w ubiegłym roku udało się utrzymać na mniej więcej dotychczasowym poziomie 4 mln 726 tys. zł.

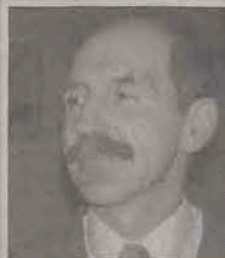
Zarówno firma consultingowa, jak i dyrekcja SPZOZ upatruje w tym sukces podnosząc, że zahamowanie narastania straty na działalności SPZOZ było możliwe jedynie dzięki zabiegom oszczędnościowym poczynionym w tej placówce, tj. dzięki wprowadzeniu umów kontraktowych na wykonywanie badań laboratoryjnych, usług porządkowych, pralniczych oraz dostawę żywienia, co łącznie kosztuje około 150 tys. zł miesięcznie. Strata za pierwszych 10 miesięcy tego roku wynosi 2 mln zł.

Dyrektor Łabędzki aktualnie negocjuje z NFZ kontrakt dla szpitala na przyszły rok. W ciągu ostatnich 3 lat kontrakty były z roku na rok wyższe o 10%, jak będzie w tym roku jeszcze nie wiadomo. W 2006 roku suma kontraktu wyniosła 9,5 mln zł. W roku 2007 nie powinna być niższa, a dobrze byłoby gdy była wyższa przynajmniej o owe 10%.

Ale problemu ze składkami na ZUS to nie rozwiązuje. (eb)

Nasi radni powiatowi

Przedstawiamy krótko sylwetki radnych Rady Powiatu Zgierskiego pochodzących z naszego terenu, słowem: naszych przedstawicieli w samorządzie powiatowym.



BOGDAN JAROTA

członek zarządu powiatu, mieszkaniec gminy Głowno. Ma 49 lat, jest żonaty, ma troje dzieci. Wykształcenie wyższe - SGGW-AR w Warszawie. Od 25 lat pracuje w Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach jako nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 26,7 ha w Karnkowie. Jako członek zarządu powiatu koordynuje realizację zadań powiatu w zakresie: rolnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, gospodarki wodnej, ochrony środowiska i przyrody, promocji i ochrony zdrowia, spraw obywatelskich, współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jako radny powiatowy będzie starał się o możliwie jak najwięcej inwestycji drogowych. Za priorytet uważa również doposażenie szkół. Wyborcy mogą się z nim kontaktować pod numerem telefonu 0603-360-606 oraz osobiście w starostwie po poprzednim umówieniu się.



TOMASZ JĘDRZEJCZAK

członek zarządu powiatu, mieszkaniec Głowna. Ma 42 lata. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Wykształcenie średnie techniczne. Obecnie studiuje w Wyższej Szkole Handlowej w Kielcach na kierunku administracja. Od 1995 roku

z krótkimi przerwami związany pracą zawodową z Urzędem Miejskim w Głownie. Przez ostatnie lata był referentem ds. prac interwencyjnych i staży zawodowych. Jako członek zarządu powiatu koordynuje realizację zadań powiatu w zakresie: pomocy społecznej, polityki rodzinnej, wspierania osób niepełnosprawnych, administracji architektoniczno-budowlanej. Jako radnemu zależy mu najbardziej na poprawie stanu dróg powiatowych w mieście i gminie Głowno oraz poprawie warunków pracy powiatowych placówek oświatowych. Wyborcy mogą się z nim kontaktować pod numerem telefonu 0609-748-663, wysłać e-maila na adres t.jedrzejczak@powiat.zgierz.pl oraz bezpośrednio w siedzibie starostwa po uprzednim umówieniu się.



ZOFIA OGÓREK

przewodnicząca komisji oświaty Rady Powiatu Zgierskiego. Radna powiatowa również w poprzednich latach. Ma 57 lat. Wykształcenie wyższe - magister chemii. Mieszka w Głownie. Mężatka, dwie dorosłe córki. Emerytowana nauczycielka chemii związana przez całe życie zawodowe z ZSR Nr 1 im. Romualda Cebertowicza w Głownie. Była prezes oddziału ZNP w Głownie. Jej priorytetem jako radnej powiatowej już od wielu lat jest oświata. Jako członek komisji infrastruktury widzi również potrzebę dalszego polepszania stanu dróg powiatowych. Wyborcy mogą się z nią kontaktować pod numerem telefonu 0604-177-505. W nieco późniejszym terminie wyznaczy również swoje dyżury w starostwie oraz biurze Rady Miejskiej w Głownie.

Wniosek o wyłączenie z urzędu, który został skierowany do Prezesa Urzędu Miejskiego w Głownie, jest nieprawidłowy. Wniosek o wyłączenie z urzędu, który został skierowany do Prezesa Urzędu Miejskiego w Głownie, jest nieprawidłowy.



RADOSŁAW ZABOROWSKI

członek zarządu powiatu. Ma 35 lat. Żonaty. Wykształcenie wyższe magisterskie z zakresu administracji oraz studia podyplomowe MBA. Od 10 lat jest pracownikiem Urzędu Miasta - Gminy Stryków. Obecnie na urlopie bezpłatnym. Przez ostatnie lata kierował Urzędem Stanu Cywilnego oraz Wydziałem Spraw Obywatelskich i Społecznych. Jako członek zarządu powiatu koordynuje realizację zadań powiatu w zakresie: geodezji, kartografii i katastru, gospodarki nieruchomościami, utrzymania powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych, a także komunikacji. Będzie podejmował działania na rzecz całego powiatu, choć najbardziej bliskie będą mu sprawy związane z jego rodzinnym rejonem strykowskiem. Zależy mu na tym, aby zadania inwestycyjne zaplanowane w projekcie przyszłorocznego budżetu powiatu dla miasta i gminy Stryków rzeczywiście zostały sfinalizowane. Chodzi o ulicę Kolejową w Bratoszewicach, drogę Tymianka - Koźle oraz odwodnienie drogi przez Dobieszków. Wyborcy mogą się z nim kontaktować pod numerem tel. 0695-65-86-68 lub 042717-63-65, a także przysłać e-maila pod adres: r.zaborowski@powiat.zgierz.pl.

Wniosek o wyłączenie z urzędu, który został skierowany do Prezesa Urzędu Miejskiego w Głownie, jest nieprawidłowy.

dok. ze str. 4

Starostwo śle upomnienia

Dokonywanie wpłat w punkcie kasowym było rozwiązaniem najmniej czasochłonnym ze względu na jego bezpośrednie sąsiedztwo. Akceptowanie potwierdzeń wpłat dokonanych w tym punkcie odbywało się na takich samych zasadach jak wpłat dokonanych na poczcie, czy w bankach. Nie było podstaw prawnych, które pozwalałyby pracownikom Wydziału Komunikacji nie honorować wystawianych przez punkt kasowy dowodów wpłat, a więc na ich podstawie pracownicy byli zobowiązani wydawać klientom dokumenty.

W stanowisku zarządu czytamy również, że obowiązujące przepisy regulujące sprawy księgowości jednostek budżetowych oraz przyjęte w starostwie systemy księgowości były spójne. Zarząd nie stwierdził księgowo-kontrolnych uchybień w tym zakresie. Aby uniknąć podobnych przypadków w przyszłości od 1 grudnia podjęto dodatkowe, nie wymagane przepisami prawa, czynności zmierzające do bieżącego ewidencjonowania należności i kontroli ich wpływu na konto starostwa.

W zaistniałej sytuacji zarówno poprzedni, obecny, jak i każdy następny Zarząd Powiatu Zgierskiego jest związany przepisami ustawy o finansach publicznych, a co za tym idzie zmuszony podjąć wszelkie dozwolone prawem działania zmie-

rzające do odzyskania (wyegzekwowania) przysługujących powiatowi należności.

Co na to powiatowy rzecznik konsumentów

Wielu obarczanych koniecznością ponownej zapłaty klientów wydziału komunikacji zgłasza się do powiatowego rzecznika konsumentów Ewy Wałczak. Mimo, iż w świetle prawa nie są oni konsumentami, bo najogólniej mówiąc dokonując wpłaty nie nabywali towaru konsumpcyjnego, rzecznik odpowiada na ich zapytania w tej sprawie. Odpowiada, że poszkodowani są zarówno oni, jak i starostwo, a winnym jest ten, kto prowadził prywatny punkt kasowy, bo zagamął t pieniądze. - Wyjaśniam, że starostwo nie miało podpisaną żadną umowę z tą prywatną kasą. W moim przekonaniu klienci powinni dokonać wpłaty do starostwa, a swoich straconych pieniędzy dochodzić przed sądem poprzez prokuraturę - mówi Ewa Wałczak.

Do sprawy w sądzie jeszcze daleko

Marek K., który prowadził kasę przy wydziale komunikacji i ukradł łącznie około 220 tys. zł, siedzi od kilku miesięcy areszcie. Niedawno

areszt przedłużono go o kolejne 3 miesiące - do 13 marca. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w czerwcu tego roku złożył były starosta zgierski Grzegorz Leśniewicz. W pismach wyzywających klientów wydziału komunikacji do ponownego uiszczenia opłat informował, że swoje roszczenia mogą oni zgłaszać do prokuratury. Prokuratura pokierowała wszystkich na tutejszy komisariat. Niebawem rozpoczną się ich przesłuchania. Na dzień dzisiejszy policja szacuje, że będzie musiała przesłuchać co najmniej 500 osób.

W swoim stanowisku zarząd powiatu zwraca uwagę, że zdziwienie prokuratury wezwaniami do ponownej zapłaty kierowanymi przez starostwo do klientów wydziału, o którym pisaliśmy na naszych łamach 23 listopada, najprawdopodobniej wynikało z tego, iż prokuratura sądziła początkowo, że starostwo miało podpisaną umowę z prywatną kasą. Prokuratura w Zgierzu jest oszczędna w wypowiedzi na ten temat. - Dla dobra prowadzonego postępowania, które ma charakter wieloletni, nie możemy ujawnić szczegółów. Ważność i skuteczność tych wpłat zależy od tego, czy punkt kasowy miał podpisaną umowę ze starostwem. Ustalenie tego faktu jest też m.in. przedmiotem postępowania - powiedział nam Jacek Zyndro, pełniący obowiązki zastępcy prokuratora rejonowego. (ljs)

dok. ze str. 5

Inwestycje punkt po punkcie

- | | | |
|--|--|---|
| 17. Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Stryków - 150.000 zł (w tym 120.000 zł pożyczki z WFOŚiGW + 30.000 zł udział społeczny). | c) droga powiatowa w Dobieszkowie - 40.000 zł | j) Niesułków Kolonia - Kołacin - 1.000 zł z funduszu sołectwa |
| 18. Oświetlenie - kontynuacja budowy nowych linii (łącznie 505.976 zł): | d) ul. Baltazara Gąbki w Swędowie - 42.000 zł | k) ul. Witanówek w Dobrej - 2.000 zł z funduszu sołectwa |
| a) ul. Legionów w Strykowie - 95.000 zł | e) droga powiatowa w Kielminie - 15.000 zł | l) Warszawice - 846 zł z funduszu sołectwa |
| b) ul. Cicha w Strykowie - 37.130 zł (w tym z funduszy samorządu mieszkańców 2.130 zł) | f) ul. Piotrowiczowej w Dobrej Nowiny - 43.000 zł | 19. Wykonanie przyłącza energetycznego Anielin Swędowski - 1.529 zł z funduszu sołectwa |
| | g) ul. Ogrodnicza w Bratoszewicach I etap - 100.000 zł | 20. Budowa świetlicy wiejskiej w Wysokach - 2.022 zł ze środków sołectwa |
| | h) ul. Ogrodowa w Dobrej - 29.000 zł | |
| | i) Osse Kolonia - 101.000 zł | |

REKLAMA

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Płoczewice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE



PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

Dowóz i rozładunek HDS
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

OLEJ ekoterm plus OPAŁOWY

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ, TERMINOWOŚĆ
Węże wydawcze 40m-50m

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PIŁASZKÓW 18, 99-400 Łowicz
Tel. 046/ 837-13-58, 046/837-14-50

DORADCA DGSA, ADR RZECZOZNAWCA SAMOCHODOWY

Krzysztof Bolimowski

- doradzanie przedsiębiorstwu w zakresie przewozu towarów niebezpiecznych
- roczne sprawozdania
- wyceny pojazdów
- szkolenia na diagnostów samochodowych

Myszków, ul. Mickiewicza 7
tel. 0609-450-622

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX

montaż • transport • serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

SKUP ŻŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

MIAŁEŚ WYPADEK

- jako pieszy, pasażer, kierowca
- ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
- nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
- jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
- odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz (046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE DO KLIENTA

99 zł

ABONAMENT już od 9,90 w tym TVP1 i TVP2

FART ŁOWICZ, Kurkowa 6
tel. (0-46) 837-06-41



DZIECI Z MROŻAN POJADĄ DO SERBII. To będzie pierwszy zagraniczny występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mroźanie” z Nagawek. W październiku przyszłego roku jego najmłodsze członkowie pojadą na tydzień do stolicy Serbii, Belgradu. Zaproszenie do udziału w konkursie ludowych zespołów jest pokłosiem ostatniej prezentacji Mroźan na spotkaniu klubów 4H zrzeszających środowiska wiejskie, jakie miało miejsce pod koniec listopada w Warszawie, na zaproszenie prymasa Józefa Glempa. Przed dziećmi dużo pracy nad nowymi układami. Zagraniczny wyjazd to również duże wyzwanie dla Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej prowadzącego zespół. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. (ljs)

Z kapslowego na pomoc dla uzależnionych

Około 175 tys. zł z pieniędzy za zezwolenia na sprzedaż alkoholu, zamierza w 2007 roku przeznaczyć Rada Miejska w Głownie na gminne programy przeciwdziałania narkomanii oraz alkoholizmowi i przemocy w rodzinie.

pozytywną ocenę obu dokumentom wystawili członkowie komisji oświaty i zdrowia Rady Miejskiej w Głownie, 21 grudnia. Wczoraj, 27 grudnia już po zamknięciu tego numeru „Więści” Rada Miejska miała zatwierdzić uchwałę oba programy.

Nie przewidziano większych zmian w stosunku do ubiegłorocznego programu. Z puli 175 tys. zł planuje się przeznaczyć: 63 tys. zł - na dotacje lub dofinansowanie zadań zleconych lokalnym stowarzyszeniom (pieniądze te zostaną rozdzielone w drodze konkursu ofert), 22 tys. zł - na zakup programów profilaktycznych, kolonii, wycieczek, obozów dla dzieci i młodzieży, szkoleń i obozów terapeutycznych, 37 tys. zł na wynagrodzenia w ramach umowy-zlecenia prowadzenia zajęć profilaktycznych, terapeutycznych, edukacyjnych w tym także na pokrycie kosztów umów

z lekarzami: biegłym psychiatrą, biegłym psychologiem, lekarzem neurologiem i psychiatrą dziecięcym, 31.500 zł - na zakup sprzętu i artykułów pomocniczych do zajęć profilaktycznych i terapeutycznych w świetlicach środowiskowych, poradni psychologiczno-pedagogicznej, szkołach, stowarzyszeniach, komisji i policji, 18 tys. zł - na diety komisji przeciwalkoholowej.

Te ostatnie w roku 2007 wynosić mają nadal - 15% minimalnego wynagrodzenia za pracę w przypadku przewodniczącego komisji i jego zastępcy i 10% tegoż minimalnego wynagrodzenia w przypadku sekretarza i członków komisji. Wzrost diet wynikać będzie zatem wyłącznie z ewentualnego wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę. Przy konstruowaniu programu pra-

Jutro sesja w Dmosinie

Już po raz czwarty w nowej kadencji samorządu spotkają się radni Rady Gminy Dmosin.

Sesja odbędzie się jutro, 29 grudnia. Samorządowcy mają zamiar dyskutować o podwyżce wynagro-

downicy Urzędu Miejskiego w Głownie, głównie zaś pełnomocnik do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi Krystyna Piec, mieli wziąć pod uwagę uwagi członków stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, z którymi rozmawiali 20 grudnia przed południem.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 23 organizacji działających w Głownie. Uwagi przez nich zgłoszone dotyczyły wniosku o uwzględnienie potrzeb małych organizacji, traktowanie amatorskich klubów sportowych jak sportu kwalifikowanego, scentralizowanie i spójne działanie wszystkich organizacji w zakresie pomocy społecznej dla ubogich, a także przeznaczenia pieniędzy miejskich na szkolenie wolontariuszy.

(eb)

dzenia dla wójt Danuty Supery, planie pracy rady oraz poszczególnych komisji na cały przyszły rok. Przedmiotem obrad będzie również uchwalenie Gminnego Programu Profilaktyki Antyalkoholowej. Sesja rozpoczyna się o godz. 11. (ljs)

SPORT • SPORT • SPORT

dok. ze str. 28

Zabrakło trzech punktów

Z drużyną Zjednoczonych jest tak, że w tych meczach, w których byliśmy murowanymi faworytami przegrywaliśmy, a tam, gdzie nie wróżono nam sukcesu akurat zdobywaliśmy cenne punkty. Niewątpliwie dużo zastrzeżeń można mieć do mojej drużyny za przegrany mecz z Gal Gazem Galewice, z którym przegraliśmy 0:4. Uważam ten mecz, jak i remisowe spotkanie z innym beniaminkiem Piłką Przedbórz za najsłabsze w naszym wykonaniu w rundzie jesiennej. Natomiast, kiedy jechaliśmy do Radomska nikt nie stawiał na nas. Jednak chłopcy na tyle się zmobilizowali, by wygrać 1:0 i zainkasować komplet punktów. Podobnie było w meczu z MKP Zgierz, z którym łatwo poradziłem sobie na własnym boisku, wygrywając 3:0, czy choćby w ostatniej kolejce rundy jesiennej, w której pokonaliśmy na wyjeździe coraz lepiej prezentujących się piłkarzy Górnika Łęczycy 2:1. Uważam jednak, że było zbyt dużo słabszych momentów w wykonaniu moich podopiecznych.

■ **Podczas rundy jesiennej przytrafiły wam się dwa okresy słabszej gry.**

Niestety tak. Po pięciu kolejkach, w których nie przegraliśmy meczu, przyszedł okres słabszej gry. Kryzys dotknął nas w szóstej serii spotkań, kiedy to ulegliśmy w Aleksandrowie Sokółowi 1:9. Potem jeszcze dwa mecze przegraliśmy. Był to najtrudniejszy dla mnie i dla zawodników okres. Nie wytrzymałmiśmy dużego

obciążenia meczowego, bowiem trzeba było grać systemem środa - sobota, co nie wyszło nam na dobre. Poza tym kontuzje, wyeliminowały kilku graczy z gry, w tym naszego najlepszego napastnika Wiktora Wiśniewskiego. Właśnie w tych trudnych chwilach było widać ile wart jest dla nas Wiktor. Trzeba dodać jeszcze, że nie wszyscy moi zawodnicy rzetelnie przepracowali okres letnich przygotowań. Musimy pamiętać, że piłkarze Zjednoczonych pracują, bądź się uczą w związku z tym nie zawsze obecność na zajęciach była stuprocentowa. Zatem tempo rozgrywek oraz kontuzje spowodowały, że w sześciu spotkaniach zaprezentowaliśmy się doprawdy mizernie.

■ **Nie ze wszystkich sprawadzonych latem zawodników jesteście zadowolony?**

Niestety nie. Bardzo liczyłem na Marcina Rybarczyka, który tylko w pierwszych kilku meczach zaprezentował się bardzo dobrze. Nie spełnił moich oczekiwań Paweł Roźniata i Marcin Muszałak. Nieco zawiodłem się na młodzieżowcach, z których tylko Mariusz Małecki zagrał na czwartoligowym poziomie. Jednak jeśli chodzi o realizowanie zadań taktycznych, to słabo zagraliśmy w defensywie. Dotyczy to oczywiście całego zespołu, a nie tylko obrońców.

■ **Nic dziwnego, że nie jesteście zadowoleny z gry obronnej zespołu. Zjednoczeni stracili najwięcej bramek w IV lidze.**

Trudno być zadowolonym z postawy defensywy, kiedy traci się 45 bramek w 19 meczach. Na pewno nie zawsze skoncentrowani byli do końca obaj bramkarze i zbyt często traciliśmy kuriozalne bramki, które nie mogą przytrafiać się czwartoligowej drużynie. Myślę, że w okresie przygotowawczym zimą postaramy się wyeliminować te błędy, które decydowały o naszych porażkach. Musimy przede wszystkim poprawić grę obroną całego zespołu. Myślę zatem o wzmocnieniu drużyny doświadczonym defensorem, także szukam kogoś do gry w linii pomocy jak i w ataku, by Wiktor Wiśniewski nie był tak osamotniony w swoich poczynaniach, jak w większości spotkań w rundzie jesiennej.

■ **Jak zatem będą wyglądały wasze przygotowania do rundy wiosennej?**

Niestety na obóz treningowy nie wybieramy się. Natomiast będziemy przygotowujący się na miejscu w Strykowie. Po za tym mamy w planie gry kontrolne. Rozegramy tym razem siedem spotkań sparingowych i 14 stycznia 2007 roku tradycyjnie weźmiemy udział w Turnieju Halowym o Puchar Starosty Powiatu Zgierskiego. Pragnę zapewnić naszych kibiców, że starannie przygotowujemy się do piłkarskiej wiosny, tak by zapewnić sobie miejsce wśród czwartoligowych drużyn na przyszły sezon.

Z trenerem Rafałem Wnukiem rozmawiał Andrzej Kusy

Halowa piłka nożna

Zwycięstwo Błękitnych

W rozgrywkach halowej piłki nożnej organizowanych przez kuluszkowski OSiR druga drużyna Błękitnych Dmosin wreszcie odniosła zwycięstwo. Dmosinianie pewnie pokonali Fenix Wagry 5:2 i przesunęli się w drugoligowej tabeli na trzecie miejsce. Świątą dyspozycją strzelecką w meczu z Feniksem popisał się **Mariusz Filipiński**, który zaaplikował rywalom aż cztery gole. Obie drużyny zgromadziły po sześć punktów. Piętnaście ekip, które zgłosiły się ostatecznie do rozgrywek zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza grupa z Błękitnymi Dmosin liczy osiem zespołów, natomiast w grupie drugiej rywalizuje siedem ekip.

■ **BŁĘKITNI - FENIX 5:2 (2:1)**
Bramki: **Mariusz Filipiński** - 4 oraz **Radosław Filipiński** - 1.

Błękitni: Andrzej Stecko - Mariusz Filipiński, Radosław Filipiński, Łukasz Filipiński, Adam Bialek, Bartłomiej Krakowiak, Marek Piórkowski.

Piłkarze Feniksa już w 3 minucie zaskoczyli Błękitnych składną akcją, po której rutynowany **Andrzej Stecko** musiał wyjmować futbolówkę z siatki. Potem inicjatywę na placu gry przejęli Błękitni, którzy łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich. Chyba najwięcej okazji zrealizował **Mariusz Filipiński**, który i tak okazał się najsukcesywniejszym zawodnikiem meczu strzelając przed przerwą i po zmianie stron po dwa gole. Rywale zmniejszyli rozmiary porażki w ostatnich minutach meczu, kiedy do boju posłano najmłodszych, a tym samym najmniej doświadczonych graczy Błękitnych.

Dmosinianie po tym łatwym zwycięstwie usadowili się na trzecim miejscu w tabeli, jednak trzeba pamiętać, że jeszcze nie wszystkie ekipy rozegrały po trzy spotkania.

■ NRD - POL-HUN 3:2
■ Filipinka - Miazga Brójce 2:3
■ Miazga - Fenix Wagry 5:1
■ Odlewnia - Błękitni 2:2
■ NRD Kuluszki - Błękitni 8:1
■ Justex - Fenix Wagry 5:2
■ Odlewnia - Filipinka 1:2
■ Błękitni - Fenix Wagry 5:2
1. NRD Kuluszki 2 6 11-3
2. Miazga 2 6 8-3
3. Błękitni Dmosin 3 4 8-12
4. Justex 1 3 5-2
5. Filipinka 2 3 4-4
6. Odlewnia 2 1 3-4
7. POL-HUN 1 0 2-3
8. Fenix Wagry 2 0 3-10

AK

dok. ze str. 28

Staż Okinawa Shorin-ryu karate

Wiele technik wchodzących w skład systemu Okinawa Shorin-ryu Karate jest zabronionych (ze względu na ich dużą skuteczność

i agresywność) w stylach szczególnie nastawionych na sport.

Drugim stylem wchodzącym w zakres karate Shorin-ryu, a zarazem oddzielną sztuką walki jest **Okinawa Kobudo**. Jest to sztuka walki bronią okinawską. Podstawowa broń to: **BO** - kij, **SAI** - metalowy trójząb, **TONFA** - drewniana pałka z bocznym uchwytem, **NUNCHAKU** - dwie pałki połączone sznurkiem. Dodatkowo w Łódzkim Centrum Okinawa Shorin-ryu Karate i Kobudo „BUSHI” ćwiczy się także za pomocą **JO** - krótki kij, **EKU** - wiosło, a nawet **KAMA** - sierpy oraz **SAN-SET-SUKON** - potrójne nunchaku. Każda broń posiada swoje kata. Dla różnych

broni jest ich różna ilość. W Okinawa Kobudo podobnie jak w karate ćwiczy się w parach techniki ataku i obrony w pełnym kontakcie. Należy nadmienić iż w kwietniu 2007 odbędą się Mistrzostwa Świata Okinawa Shorin-ryu Karate (pierwszy raz w Polsce), dlatego strykowskie staże mają też na celu wytypowanie i przygotowanie najlepszych karatekistów z naszego regionu. Powyższe staże prowadzi wykwalifikowany instruktor **Dariusz Jędrzejczak** 5dan Shorin-ryu Karate i 2dan Okinawa Kobudo. Miejmy nadzieję, że któryś z zawodników z grupy instruktora Jędrzejczaka zaprezentuje swoje umiejętności na Mistrzostwach Świata. AK

BEZPIECZNE DORABIANIE KLUCZY

MASTERKEY
POBZWIŃSKI

FIRMA
„BRACIA PAWLAK”
ZAPRASZA

AWARYJNE OTWIERANIE
NAPRAWA ZAMKÓW, STACYJEK

Lowicz, ul. 3 Maja 15 (naprzeciw PKS)

tel./fax (046) 837-49-72, 0608-338-723

e-mail: masterkey@op.pl

pracujemy

9-17

sob. 9-14



WYRÓB
w 1 godz.
PIECZATEK

- klucze z immobilizacją (kodowane komputerowo)
- klucze atestowane
- klucze z kartą kodową
- dorabianie kluczy wg zamka, stacyjki
- sprzedaż zamków i akcesoriów

Wszystkiego najlepszego
w nadchodzącym
Nowym Roku 2007,
powodzenia
w życiu osobistym
i zawodowym
oraz szampańskiego
Sylwestra
wszystkim
Klientom
i Współpracownikom

Firma MASTERKEY i „BRACIA PAWLAK”

Piłka nożna - podsumowanie IV ligi

Pięciu kandydatów do IV-ligowego awansu

Pięciu drużyn, naszym zdaniem, po rundzie jesiennej walczyć będzie o awans do trzeciej ligi. Warta Sieradz, Sokół Aleksandrów Łódzki, Włókniarz Konstantynów, rezerwy ŁKS-u oraz Omega Kleszczów są najbardziej, sądząc po przebiegu pierwszej rundy, zainteresowane awansem do trzeciej ligi. Poziom, jaki prezentuje większość drużyn czwartej ligi grupy łódzkiej, jest dosyć wysoki, a świadczy o tym postawa ubiegłorocznego mistrza czwartoligowych rozgrywek Concordii Piotrków, która bryluje na boiskach trzeciej ligi, zdobywając prestiżowy tytuł mistrza jesieni grupy pierwszej. Najlepszą drużyną IV ligi Warta Sieradz już w ubiegłym sezonie zaliczała się do czołówek rozgrywek, a już w obecnym zasłużyła wywalczając pierwsze miejsce. Sieradzanie w 19 spotkaniach (był to w historii łódzkiej czwartej ligi najbardziej wyczerpująca po-

wa sezonu, ze względu na rekordową liczbę dwudziestu ekip, występujących w rozgrywkach) zgromadzili najwięcej, bo 42 punkty (13 zwycięstw, 3 remisy i 3 porażki), prezentując niemal od pierwszego meczu nowego sezonu, wygranego na wyjeździe z MKP Zgierz 3:0, równą, wysoką dyspozycję. Tylko punkt mniej zbierali podopieczni trenera **Tomasza Szcześniaka**. Ekipa Sokola Aleksandrów, którą prowadził znany w Głownie były piłkarz GOSSO Stali, była o krok od detronizacji lidera, jednak w przedostatniej kolejce Aleksandrowianie ulegli w Łodzi ŁKS-owi 0:2, a tydzień wcześniej piłkarze Sokola nie potrafili pokonać WOY-a w Opocznie, tylko remisując. To zaważyło o tym, że tytuł mistrza jesieni powędrował do Sieradza. Szansa na wywalczenie pierwszego miejsca przez podopiecznych trenera Szcześniaka była

tym większa, ponieważ Warta dość niespodziewanie w ostatniej kolejce uległa Włókniarzowi Konstantynów 0:3 i to na własnym boisku. Tym zwycięstwem „włókniarze” z Konstantynowa zapewnili sobie trzecie miejsce w tabeli i szanse na włączenie się do walki o trzeciroligowy awans konstantynowian znacznie wzrosły. Zresztą Włókniarz może się pochwalić, tym, że tylko raz jesienią został pozabawiony punktów, kiedy to w dwunastej kolejce uległ na wyjeździe RKS-owi Radomsko 0:1. Tuż za ekipą Włókniarza plasują się rezerwy ŁKS-u. Tym razem zaplecze pierwszoligowej drużyny było bardzo silne. Czasami, tak jak to było w meczu ze Zjednoczonymi, kiedy w zespole ŁKS-u grało kilku graczy z pierwszoligowym stażem (**Rafał Niżnik**, **Sebastian Kęska**, **Grzegorz Kmieć**, czy **Mamia Dżik**), podopieczni trenera **Wiesława Pokrywy** byli po prostu nie do pokonania. Przekonali się o tym zawodnicy strykowskiego beniaminka, którym trudno było nawiązać równorzędną walkę z łodzianami.

Wydaje się, że jeszcze Omega Kleszczów może w rundzie wiosennej namieszać w czołówce tabeli. Zawodnicy Omegi byli bardzo solidni jesienią, zdobywając 38 punktów. Ekipa z Kleszczowa jako jedyna obok Włókniarza Konstantynów, nie przegrała na własnym boisku, wygrywając aż siedem spotkań i remisując dwa. Pozostałe cztery drużyny: Pogoń Zduńska Wola, rezerwy GKS-u Belchatów, RKS Radomsko i dość niespodziewanie skazywana przez część fachowców na pożarcie Mazovia Rawa Mazowiecka, to typowe ekipy środka tabeli. Jednak okazuje się, że tych średniaków nie ma zbyt wielu w dwudziestozespołowej IV lidze. Boiem już od miejsca dziesiątego, które obecnie zajmuje Stal Niewiadów, zaczyna się strefa spadkowa. Okazuje się, że wszystkie zespoły, zajmujące miejsca od 10. pozycji w dół nie są pewne czwartoligowego bytu. Wśród tych drużyn jest niestety także nasz strykowski beniaminek, który co prawda wywalczył jak na pierwszoroczniaka dość pokazną liczbę punktów, jednak 22 „oczka” nie gwarantują spokojnego okresu przygotowawczego i wiosennej rundy bez zmartwień, bowiem przewaga pięciu punktów nad zespołami z bezpośredniej strefy spadkowej nie jest wystarczającym kapitałem.

Niewątpliwie najsłabszym zespołem w rundzie jesiennej był Gal Gaz Galewice. Beniaminek prezentował się jesienią zdecydowanie najgorzej. Tylko dwa zwycięstwa, dwa remisy i piętnaście porażek, świadczy o tym, że i wiosną galewiczanie będą mieli kłopoty z zbieraniem punktów, które zapewnią im czwartoligową egzystencję. Wielkim rozczarowaniem jesiennych rozgrywek była postawa spadkowicza z trzeciej ligi Górnika Łęczycy. Prowadzeni przez selekcjonera narodowej reprezentacji Polski w beach soccera Łęczyczanie z siedemnastoma punktami przetrzymują na odległym szesnastym miejscu. Oprócz trzech wyżej wymienionych drużyn, także dość niespodziewanie Kozuski i Orzeł są poważnymi kandydatami do spadku i bardzo się zdziwimy, jeśli któraś z tych ekip nie znajdzie się w szeregach piątroligowych klubów w następnym sezonie. Najwięcej 16 goli jesienią uzyskał **Arkadiusz Świętosławski** z Sokola Aleksandrów, a więc o jeden więcej niż cała drużyna Gal Gazu. Dla porównania podajemy, że najsukceszniejszy zawodnik Zjednoczonych **Wiktor Wiśniewski** uzyskał siedem bramek. (ak)



Mariusz Małecki (z prawej) był wyróżniającym się zawodnikiem Zjednoczonych Stryków w rundzie jesiennej czwartoligowych rozgrywek.

dok. ze str. 28

W miarę udana jesień

Wydaje się, że najsłabszym meczem strykowian, nie był ten przegrany 1:9 z Sokolem, gdzie Zjednoczeni trafili na apogeum formy podopiecznych trenera **Tomasza Szcześniaka**, ale przegrane w kompromitującym stylu spotkanie na własnym boisku z Gal Gazem Galewice, najsłabszym zespołem jesiennej rundy, dla którego zwycięstwo w Strykowie było premierowym w rozgrywkach. Strykowie nie muszą w przerwie zimowej pracować nad grą w defensywie. Zjednoczeni stracili najwięcej, bo aż 45 goli i tylko ostatni Gal Gaz ma podobne straty bramkowe. Jeśli chodzi o linię ataku, to też nie jest za wesoło. 22 zdobyte bramki, z których siedem uzyskał Wiktor Wiśniewski, pauzujący w kilku spotkaniach, nie jest optymistycznym wynikiem. Kiedy z powodu kontuzji zabrakło rutynowanego napastnika w ekipie Zjednoczonych nie miał kto strzelać bramek. Okazało się, że tak naprawdę drużyna pozabawiona jest linii ataku! Nie da się ukryć, że w większości spotkań Wiśniewski nie miał dostatecznego wsparcia ze strony swoich kolegów z ataku. Ani **Marcin Rybarczyk** (trzy gole), czy **Marcin Muszałak** (jedna bramka) oraz **Paweł Roźniata** (bez gola), który powrócił z degradowanego do V ligi łódzkiego Startu nie spełnili niestety oczekiwań.

Całkiem dobrze radzili sobie młodzi zawodnicy **Dominik Tomczyk** (jedna bramka) i **Mariusz Małecki** (dwa gole) nie zawiedli i wydaje się, że szkoleniowiec Zjednoczonych nadal powinien stawiać na swoich najmłodszych zawodników. Nie można mieć też większych zastrzeżeń do gry **Wojciecha Sendera**

(dwa gole) i **Przemysława Fortuny** (3 zdobyte bramki), którzy grali na miarę swoich możliwości. Natomiast dla wielu odkryciem jesieni był **Piotr Makówczyński**, który początek sezonu grywał na boiskach... klasy „B”. Dopiero potem dołączył do kolegów z pierwszego zespołu i powrót pomocnika obdarzonego świetną wytrzymałością był strzałem w dziesiątkę. Szkoda tylko, że tak późno. Nieco więcej spodziewaliśmy się po postawie takich graczy jak **Tomasz Lenart** (jeden gol), który przecież ma trzeciroligową przeszłość, **Mariusz Abramczyk** (chyba nie wyszło na dobre przedstawienie tego zawodnika z linii ofensywnej do obrony), **Bartosz Kluge** oraz sprowadzony z łódzkiego Startu **Tomasz Banczer** (jedna strzelona bramka). Nie zawsze także grający trener **Rafał Wnuk** (jeden gol) brał ciężar gry na siebie, choć trzeba przyznać, że łatwego zadania pomocnik Zjednoczonych na czwartoligowych boiskach nie miał. Kapitan strykowian **Krzysztof Wojtczak** często w pojedynkę nie dawał rady kontrolować gry linii defensywnej, bowiem zbyt dużo błędów popełniali skrajni obrońcy, którzy, moim zdaniem na zbyt wiele pozwalali swoim rywalom. Trener Wnuk dał szansę obu swoim bramkarzom. Niestety **Marcinowi Śniademu**, jak i młodemu **Sebastianowi Bielichowskiemu** przytrafiły się częściej te słabsze momenty. Poza wymienionymi wyżej w ekipie beniaminka w rundzie jesiennej grali także: **Michał Adamkiewicz**, **Wojciech Majewski**, **Jarosław Stefański**, **Paweł Wilk**, **Mariusz Dudziński** oraz **Bartłomiej Gończarz**. AK



Piłkarze Zjednoczonych Stryków, jak na beniaminka IV ligi spisywali się dzielnie podczas meczów o czwartoligowe punkty.

Tabela IV ligi po rundzie jesiennej sezonu 2006/07

1. Warta Sieradz	19	42	13	3	3	37-15	7	0	2	18-7	6	3	1	19-8
2. Sokół Aleksandrów	19	41	12	5	2	42-13	8	0	1	25-5	4	5	1	17-8
3. Włókniarz Konstan.	19	40	11	7	1	40-12	6	4	0	25-4	5	3	1	15-8
4. Łódzki KS II	19	39	11	6	2	39-14	7	1	1	26-8	4	5	1	13-6
5. Omega Kleszczów	19	38	11	5	3	25-11	7	2	0	19-4	4	3	3	6-7
6. Pogoń-Ekolog Zd. W.	19	35	10	5	4	32-18	6	2	1	17-5	4	3	3	15-13
7. GKS II Belchatów	19	32	9	5	5	37-24	5	3	1	22-9	4	2	4	15-15
8. RKS Radomsko	19	28	8	4	7	19-20	4	3	3	11-6	4	1	4	8-14
9. Mazovia Rawa Maz.	19	28	9	1	9	41-33	5	1	4	22-12	4	0	5	19-21
10. Stal Niewiadów	19	24	7	3	9	22-28	5	1	3	16-9	2	2	6	6-19
11. UKS SMS Białucz	19	23	6	5	8	38-25	4	2	4	20-12	2	3	4	18-13
12. Woy Opoczno	19	23	5	8	6	15-19	1	5	3	7-9	4	3	3	8-10
13. Zjednoczeni Stryków	19	22	6	4	9	22-45	3	3	4	14-20	3	1	5	8-15
14. MKP Zgierz	19	22	6	4	9	20-28	3	3	4	12-13	3	1	5	8-15
15. Włókniarz Pabianice	19	21	6	3	10	20-42	4	3	3	13-14	2	0	7	7-28
16. Górnik Łęczycy	19	17	4	5	10	26-42	3	1	5	12-14	1	4	5	14-28
17. Orzeł Parzęczew	19	14	3	5	11	15-30	1	3	6	10-17	2	2	5	5-13
18. KKS Kozuski	19	13	3	4	12	18-38	1	2	6	12-20	2	2	6	6-18
19. Pilica Przedbórz	19	13	2	7	10	18-39	0	5	5	7-17	2	2	5	11-22
20. Gal Gaz Galewice	19	9	2	3	14	15-45	0	2	8	4-24	2	1	6	11-21

W tabeli po nazwach drużyn podano: liczbę rozegranych spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy i porażki (ogólnie), różnicę bramek, oraz liczbę zwycięstw, remisów i porażek oraz różnicę bramek na własnym boisku i na boisku rywali.

Klasyfikacja strzelców IV ligi (czołówka)

- 16 goli - A. Świętosławski (Sokół Aleksandrów Łódzki),
- 10 goli - Adamiec (UKS SMS Białucz),
- 9 goli - Głaba (UKS SMS Białucz), Kaleta (Włókniarz Konstantynów Łódzki), Kosuń (Sokół Aleksandrów Łódzki),
- 8 goli - M. Kobierski (Warta Sieradz),
- 7 goli - Wiktor Wiśniewski (Zjednoczeni Stryków), Gracki (Sokół Aleksandrów Łódzki), Kardas (Pogoń-Ekolog Zduńska Wola), K. Kowalski (Omega Kleszczów), P. Pietrzak (Mazovia Rawa Mazowiecka), Rozkwiłalski (Łódzki KS II), Sobalczyk (Górnik Łęczycy), Świątek (Łódzki KS II), A. Zając (Mazovia)

Mecze Zjednoczonych Stryków w rundzie jesiennej:

- Zjednoczeni - Stal Niewiadów (gole: Rybarczyk, Lenart, Wiśniewski)
- KKS Kozuski - Zjednoczeni Stryków 1:1 (Wiśniewski)
- Zjednoczeni Stryków - Pogoń Zd.Wola 2:2 (Muszałak, Rybarczyk)
- Orzeł Parzęczew - Zjednoczeni Stryków 0:1 (Rybarczyk)
- Zjednoczeni Stryków - WOY Opoczno 1:1 (Fortuna)
- Sokół Syguła Aleksandrów - Zjednoczeni Stryków 9:1 (Sender)
- Zjednoczeni Stryków - Gal Gaz Galewice 0:4
- GKS II Belchatów - Zjednoczeni Stryków 3:0
- Zjednoczeni Stryków - Włókniarz Pabianice 2:0 (Tomczyk, Wnuk)
- RKS Radomsko - Zjednoczeni Stryków 0:1 (Banczer)
- Zjednoczeni Stryków - Mazovia Rawa Mazowiecka 1:4 (Fortuna)
- Białucz - Zjednoczeni Stryków 4:2 (Małecki - 2)
- Zjednoczeni Stryków - ŁKS II Łódź 0:5
- Zjednoczeni - Pilica Przedbórz 2:2 (Fortuna, Wiśniewski)
- Włókniarz Konstantynów - Zjednoczeni Stryków 5:0
- Zjednoczeni - MKP Zgierz 3:0 (Wiśniewski - 2, Sender)
- Warta Sieradz - Zjednoczeni Stryków 2:0
- Zjednoczeni Stryków - Omega Kleszczów 0:1
- Górnik Łęczycy - Zjednoczeni Stryków 1:2 (Wiktor Wiśniewski - 2)



Podczas szkolenia zawodnicy strykowskiej sekcji Shorin-ryu zaprezentowali efektywny styl Okinawa Kobudo.

Karate - Shorin-ryu

Staż Okinawa Shorin-ryu Karate

Stryków, 9 grudnia. W sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie odbył się Staż Okinawa Shorin-ryu Karate. W szkoleniach wzięła udział zaawansowana grupa karatek z klubów karate ze Strykowa, Brzezina, Łodzi i Zgierza. Głównym celem tego typu zajęć to doskonalenie techniki samoobrony (Bunkai - atakujący przeprowadza akcję ofensywną z pełną siłą w umówiony sposób. Broniący natomiast stosuje odpowiednie style obrony i ataków, powodując chwilowe wyeliminowanie przeciwnika). Bunkai jest formą przygotowawczą do realnego kumite (realnej walki).

W karate Shorin-ryu główny nacisk na zajęciach kładzie się na realność wykonywania wyuczonych technik. Ze względu że jest to bojowe karate ćwiczy się walkę w różnych dystansach. W krótkim dystansie w karate Shorin-ryu używa się dźwigni oraz rzutów jak i ataków głową (atama), łokciem (enpi), kolanem (hiza), uderzając w punkty vitalne przeciwnika. Należy wyjaśnić iż Okinawa Shorin-ryu Karate jest pierwszym systemem bojowym (z systemu Shorin-ryu powstało wiele odmian karate) i z tej przyczyny używa się różnorodnych technik podczas rywalizacji.

dok na str. 26

Kalendarz kibica

Od wczoraj (środa, 27 grudnia) rozpoczął się w zgierskiej hali MOSiR cykl feryjnych turniejów halowych w piłkę nożną. Organizatorzy zaplanowali, że dzisiaj 28 grudnia rywalizować będą drużyny złożone z graczy urodzonych w 1996 roku, a 29 grudnia rozgrywać swoje mecze będą zawodnicy urodzeni w 1993 roku. 30 grudnia z kolei przewidziano turniej dla zespołów złożonych z piłkarzy urodzonych w 1991 roku. W jednym z tych turniejów obserwować będziemy w akcji młodych piłkarzy GOSSO Stali Głowno (trener Szymon Kowalczyk). W przedostatni dzień Starogo Roku, 30 grudnia w sobotę w hali OSiR w Łowiczu odbędzie się piąta kolejka spotkań o mistrzostwo halowej drugiej ligi ŁoLiF. Błękitni Dmosin tym razem rywalizować będą z Zajęciami Łowicz i zapewne postarają się wywalczyć komplet punktów. Także 30 grudnia, o godzinie 9:30 w sali TKKF Expandor (Głowno, ul. Łowicka 8) odbędzie się feryjny turniej tenisa stołowego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Organizatorzy serdecznie zapraszają głowieńską młodzież do udziału w zawodach.

W piątek 5 stycznia o godzinie 20:00 siatkarkę, uczestniczącą w pierwszoligowych rozgrywkach Amatorskich Mistrzostw Łowicza rywalizować będą w siódmej kolejce o punkty. Głowieński TKKF BS zmierzy się z Księżakami Łowicz, Dzi-koś-ć powalczy ze Skiemiewickim Węglem, a rewalacyjne Gronki rywalizować będą z LZS-em Retki. Tym razem pauzować będą siatkarkę TKKF Expandora Głowno. Tenisiści, którzy rywalizują w Łowickiej Lidze Tenisowej w Hali będą odpoczywać do 7 stycznia 2007 roku. Dopiero wtedy w sobotę rozegrają swoją dziesiątą już kolejną spotkanie. Pierwsi na kort w Nowym Roku wyjdą zawodnicy grupy „B”. O godzinie 15:00 Zbigniew Rojek zmierzy się z Janem Kusiem, a o 16:15 Krzysztof Kuciński powalczy o zwycięstwo z Łukaszem

Walczakiem. Także o godzinie 16:15 trzeci zawodnik z Głowna Jarosław Krzeszewski zmierzy się z Radosławem Kucharskim i wydaje się, że głownianin jest faworytem tego spotkania. W grupie „A” w niedzielnych spotkaniach obejrzymy w akcji tylko jednego zawodnika z Głowna. Paweł Rojek zmierzy się z Marcinem Lesiakem. Natomiast Arkadiusz Janiak i Jacek Okoński będą mieli przerwę w rozgrywkach.

Czwartek, 28 grudnia:
● godz. 10:00, dzisiaj, w drugim dniu feryjnych rozgrywek piłki nożnej w hali MOSiR w Zgierz do gry przystąpią zespoły z rocznika 1996.

Piątek, 29 grudnia:
● godz. 10:00, w kolejnych rozgrywkach feryjnego turnieju piłki nożnej w zgierskiej hali MOSiR rywalizować będą ekipy z rocznika 1993.

Sobota, 30 grudnia:
● godz. 9:30, w sali głowieńskiego TKKF-u (ul. Łowicka 8) odbędzie się feryjny turniej tenisa stołowego.

● godz. 10:00, w ostatnich zawodach Starogo Roku w halowym turnieju piłkarskim w Zgierz zaprezentują się gracze z rocznika 1991.

● godz. 15:00, w łowickiej hali OSiR odbędzie się 5. kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi ŁoLiF. Piłkarze Błękitnych Dmosin zmierzą się z Zajęciami Łowicz.

Piątek, 5 stycznia 2007:
● godz. 20:00, w hali OSiR w Łowiczu, w siódmej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi AMŁ w siatkówkę TKKF BS Głowno zmierzy się z TKKF „Księżakami” Łowicz. W pozostałych spotkaniach rywalizować będą: Dzi-koś-ć Chaśno - Skiemiewicki Węgiel oraz Gronki Łowicz - LZS Retki.

Niedziela, 7 stycznia 2007:
● godz. 15:00, w hali OSiR w Łowiczu odbędzie się dziesiąta kolejka Łowickiej Ligi Tenisowej w Hali. O godzinie 15:00 Zbigniew Rojek zmierzy się z Janem Kusiem, a o 16:15 Krzysztof Kuciński powalczy z Łukaszem

Walczakiem. Także o godzinie 16:15 trzeci zawodnik z Głowna Jarosław Krzeszewski zmierzy się z Radosławem Kucharskim. W grupie „A” Paweł Rojek zmierzy się z Marcinem Lesiakem.

AK

Piłka nożna - podsumowanie IV ligi

W MIARĘ UDANA JESIEŃ

Piłkarze Zjednoczonych Stryków w czwartoligowych rozgrywkach w rundzie jesiennej wywalczyli 22 punkty, co dało podopiecznym trenera Rafała Wnuka trzynaste miejsce. Strykowie, wygrywając w ostatnim meczu jesieni w Łęczycy z miejscowym Gómikiem 2:1, zepchnęli w ostatniej chwili na czternastą pozycję zgierski MKP. Z jednej strony można utyskiwać nad dość odległą pozycją w klasyfikacji i niezbyt bogatym kontem punktowym, które nie gwarantuje spokojnej rywalizacji w rundzie wiosennej, a z drugiej jednak strony kibice powinni być zadowoleni z postawy swojej drużyny, która w większości spotkań nie dawała sobie w kaszę dmuchać. Niestety strykowianom przytrafiły się w tej długiej rundzie jesiennej (aż dziewięćnaście spotkań każda ekipa miała do rozegrania) dwa słabsze momenty. Pierwszy trwał trzy kolejki, w których to piłkarze ze Strykowa nie zdobyli ani jednego punktu, a stosunek goli wyglądał kompromitująco (1-16, w tym przegrane spotkanie w rekordowych rozmiarach 1:9 z Sokółem w Aleksandrowie). Drugi dołek związany ze spadkiem formy zaobserwowaliśmy w jedenastej, dwunastej i trzynastej kolejce. To był kolejny ciąg spotkań bez punktu strykowskiej drużyny i słabej postawy w działaniach obronnych (trzyścieście straconych goli) oraz w ofensywie (zaledwie trzy strzelone bramki). Potem zawodnicy beniaminka usta-



Wiktor Wiśniewski (w niebieskiej koszulce) był najsukuteczniejszym zawodnikiem Zjednoczonych w rundzie jesiennej.

bilizowali nieco formę, jednak przychodziło im dość trudno zdobywanie punktów, na zmianę wygrywając i przegrywając kolejne spotkania. Niewątpliwie najlepszym okresem podczas czwartoligowej jesieni był dla strykowian początek sezonu 2006/07. W pięciu kolejnych spotkaniach Zjednoczeni nie przegrali meczu, notując dwie wygrane i trzy remisy. W drugiej części rundy także przytrafiły się strykowianom dobre me-

cze. Wyjazdowe zwycięstwa z RKS-em, czy z innym spadkowiczem z trzeciej ligi Gómikiem Łęczycy oraz pokonanie w meczu otwarcia sezonu Stali Niewiadów 3:1 oraz pewna wygrana z MKP Zgierz 3:0 na własnym boisku, to jaskółki, które co prawda jeszcze wiosny nie czynią, jednak pozwalają mieć nadzieję, że runda rewanżowa w wykonaniu podopiecznych trenera Wnuka będzie lepsza.

dok na str. 27

Zabrakło trzech punktów

Rozmowa z Rafałem Wnukiem trenerem Zjednoczonych Stryków

Trener Rafał Wnuk w rundzie jesiennej dzielił funkcję trenera i zawodnika swojej drużyny. Jako grający trener nie zawsze miał należyty przegląd sytuacji na boisku. Zatem szkoleniowiec Zjednoczonych rozważa możliwość rezygnacji gry w podstawowym składzie i zajęcie miejsca na ławce rezerwowych. Oczywiście warunkiem takiej decyzji jest znalezienie w przerwie zimowej godnego następcy, który by poprowadził grę w środkowej linii ekipy beniaminka.

■ Czyżbyś nosił się z zamiarem zakończenia czynnej kariery sportowej?

Nie, nie noszę się z takim zamiarem, przynajmniej na razie. Jeszcze czuję się na tyle dobrze, by pomóc chłopakom na boisku, jednak uważam, że miejsce trenera jest na ławce. Z boku więcej widać, czego nie można dostrzec podczas gry, w ferworze walki wiele piłkarskich faktów ucieka. Zatem myślę, że jeśli znajdziemy kogoś, kto poprowadzi grę w linii pomocy, to chętnie usiądę na ławce rezerwowych i będę wchodził



Rafał Wnuk dzielił obowiązki trenera i zawodnika czwartoligowych Zjednoczonych podczas rundy jesiennej

na plac gry tylko wtedy, kiedy będzie wymagała tego sytuacja.

■ Jednak powoli chciałbyś oddać kierowanie poczynaniem swojej drużyny na boisku komuś innemu?

Oczywiście, tylko na dzisiaj nie mam jeszcze takiego zawodnika. Zatem musimy poczekać do przerwy zimowej. W okresie przy-

gotowawczym wszystko się wyjaśni. Nie jest jednak tajemnicą, że chciałbym poświęcić się jedynie pracy szkoleniowej i rzetelnie przygotować zespół do rundy wiosennej.

■ Mimo wywalczenia 22 punktów ciężko wam będzie utrzymać się w IV lidze?

Nie wątpię, że będzie ciężko, choć przed rundą jesienną zakładaliśmy sobie wywalczenie minimum 25 punktów, moja drużyna zdobyła 22. A więc o trzy punkty mniej. Mimo wszystko jestem optymistą i wierzę w to, że wiosną zdobędziemy taką ilość punktów, która zapewni nam czwartoligowy byt. Właśnie naszym celem jest utrzymanie się wśród czwartoligowych ekip na następny sezon.

■ Wydaje się jednak, że trochę na własne życzenie nie zdobyliście większej liczby punktów?

Tak, to niestety jest prawdą. Poza tym to już nasza taka strykowska tradycja.

dok na str. 26

Prognoza pogody w dniach od 28 grudnia 2006 r. do 3 stycznia 2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:
„W NOC SYLWESTROWĄ ŁAGODNIE, BĘDZIE KILKA DNI POGODNIE”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:
Pogodę kształtować będzie układ wyżowy. Napływać będzie dość ciepła jak na grudzień masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:
Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami roz pogodzenia, bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr z kierunków zachodnich, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 2°C do + 4°C. Temp. min w nocy: + 2°C do - 1°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:
Zachmurzenie umiarkowane do dużego, miejscami opady deszczu. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 3°C do + 5°C. Temp. min w nocy: + 3°C do + 1°C.

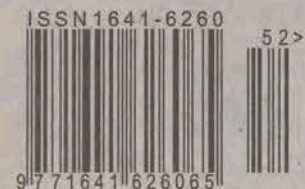
NOWY ROK.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:
Pochmurno z przejaśnieniami, okresami z opadami deszczu oraz ciepłej. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, umiarkowany i słaby. Temp. max w dzień: + 5°C do + 8°C. Temp. min w nocy: + 4°C do + 3°C.

PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Warunki biometeorologiczne w Łodzi.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

no 204-A



ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok IV, nr 4 (15)

ISSN 1730-9581

Grudzień 2006

Sprzedaj łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

Maria Dąbrowska w Zduńskiej Dąbrowie

Była tu dwa razy, za każdym razem w innych okolicznościach - ale zawsze te dni dobrze wspominała - o pobycie wielkiej polskiej pisarki pisze prof. Dobiesław Jędrzejczyk

Przed czterdziestu jeden laty, 19 maja 1965 r. zmarła Maria Dąbrowska, znakomita pisarka, autorytet moralny wielu pokoleń Polaków. W latach 30. ubiegłego wieku kandydowała do literackiej nagrody Nobla, a język jej utworów do dziś uchodzi za „krynicę polskości”. W latach 60. wspierała opozycję demokratyczną. Była też sygnatariuszką słynnego listu „34”, pierwszego zorganizowanego protestu intelektualistów polskich przeciwko niszczeniu kultury narodowej. W swoim testamencie prosiła o pogrzeb katolicki, choć była osobą związaną ze środowiskiem masonskim. Decyzję tę uzasadniła czymś nowym „w świecie ducha”, a mianowicie pontyfikatem Jana XXIII. Jej pogrzeb w warszawskiej katedrze św. Jana stał się wielką manifestacją patriotyczną.



Maria Dąbrowska (1889-1965)

Wielka pisarka była też znaną działaczką społeczną, wiele miejsca poświęcając w swojej publicystyce krzewieniu idei ruchu społecznego. Bliskie też były jej sprawy wsi, zwłaszcza oświaty i kultury. Nic też dziwnego, że w okresie międzywojennym utrzymywała żywe kontakty ze wsią, m.in. z żeńską szkołą rolniczą w Dąbrowie Zduńskiej, jak wówczas pisano. Z inicjatywy kierowniczkich szkoły, Leonildy Wyszomirskiej i jej męża Kazimierza, w dąbrowskiej szkole organizowano spotkania z ludźmi tej miary co prof. Franciszek Bujak, Ignacy Solarz, Jan Wiktor, Wojciech Skuza, Stanisław Młodożeniec, Stefan Ignar i wielu innych. W 1937 r. państwo Wyszomirscy poje-

chali do Warszawy i tak długo „czarowali” autorkę „Nocy i dni”, opowiadając o pracy społecznej chłopów w Łowickiem, aż zdecydowała się przyjechać.

Dąbrowska przyjechała do Dąbrowy Zduńskiej w piątek, 11 listopada 1938 r., a więc w dniu Święta Narodowego. W imieniu uczennic powitała ją Gienia Kowalczykówna. Z kolei Franciszek Młeczko z Instytutu Oświaty dla Dorosłych wygłosił referat o tym, co i jak wieś ma czytać. Później głos zabrała „ta ze szczerą twarzą” - jak pisali w swoich wspomnieniach L. i K. Wyszomirscy - ubrana bardzo prosto, w czarnej sukni, Maria Dąbrowska”. Następnie młody poeta, Stanisław Wiechno z Bąkowa, mówił o tym, jak wieś przyjęła „Rozdroża”, głośną wówczas pracę autorki „Ludzi stamtąd”. Po pięknych wierszach Wiechno przyszła kolej na dąbrowianki, które odegrały wyjątki z „Nocy i dni”. Były to fragmenty z życia pensjonarek. Jedną z uczennic, Kazia Siekierzanka, w piśmie szkolnym „Dąbrowianki” napisała: „Wieczór ten dał nam bardzo wiele wrażeń (...), poznałyśmy Marię Dąbrowską - tę cichą, a przecież głośną na całą Polskę wielką literatkę (...). Przez nią jaśniej staje się w Polsce”.

Dokładną relację ze swej wizyty w Dąbrowie Zduńskiej zdała Maria Dąbrowska w swoich dziennikach, a ściślej w tomie 3., wydanym dopiero w 2000 r. Wieczór literacki rozpoczął się o 5. po południu. „Nawalilo się do sali szkolnej jakie ze czterysta osób. Pojeżdżały się zeszlifowane słuchaczki na rowerach i wozami, niektóre z odległości 40 km. Jedną przyjechała aż spod Kazimierza nad Wisłą. Trochę miejscowych i okolicznych gospodarzy. Dzierżkowa, prezeska Koła Gospodyń, wygląda i zachowuje się jak księżna udzielnia!”

Serdeczne powitanie przez dziewczęta, chórne „sto lat niech żyje nam”, a w końcu „niech pisze nam”, wywarło wielkie wrażenie na pisarce. „Byłam coś znów jak na okrężnem - napisała pod datą 11 li-



Maria Dąbrowska wśród uczennic żeńskiej szkoły rolniczej w Dąbrowie.

stopada 1938 r. - w domu rodziców, gdy też o mnie, >panience< śpiewano. Tak to wlewa się nowa treść w stare formy”. W swoim wystąpieniu Dąbrowska mówiła o roli literatury w życiu narodu. Zwróciła uwagę na „cień wielkiego geniusza narodu polskiego, Mickiewicza” i jego niespełnionego za życia marzenia, by „jego księgi zbłądziły pod strzechy”. Była bardzo wzruszona, że spotyka to ją, „tak skromnego i małego pisarza”. Potem odczytała opowiadanie „Szkielek” ze zbioru „Znaki czasu”, „rzecz może za trudna, ale bardzo dobrze w ciszy słuchana”. Potem wspólnie zjedzono w drugiej sali koloację, na którą - jak skrupulatnie zapisała -

aby chronić ją, a także innych przedstawicieli kultury polskiej, którzy znaleźli się w okolicach Zdun, przed hitlerowskimi represjami. W dąbrowskiej szkole znaleźli schronienie m.in. znany działacz ludowy Aleksander Bogusławski, pisarka i pierwsza polska pilotka, Maria Wardasówna. W Świeryżu znalazł wtedy schronienie Leon Rygier, pierwszy mąż Zofii Nałkowskiej, w Łańnikach słynny sinolog, Feliks Malinowski. W Zdunach Wsi zamieszkała śpiewaczka Anna Pokorska i muzykolog Henryk Rydzewski. Wszyscy od razu włączyli się w nurt życia kulturalnego i oświatowego gminy.

Ani o dziejach, ani o kształceniu

Uwagi krytyczne do wydanej w roku ubiegłym książki o szkole rolniczej w Zduńskiej Dąbrowie prezentuje Sławomir Jędrzejczyk

W numerze 12/2006 „Nowego Łowiczana” przeczytałem informację o rozstrzygnięciu konkursu na Książkę Roku, zorganizowanego przez Łowicki Ośrodek Kultury. W tym konkursie wyróżnienie II stopnia otrzymała praca zbiorowa pt. „Dzieje szkoły i efektywność kształcenia w Zduńskiej Dąbrowie w latach 1930-2005”, Zduńska Dąbrowa 2005, ss. 152. Książkę przeczy-

tałem, ale z przykrością stwierdzam, że zawiera ona wiele nieścisłości i nieprecyzyjnych informacji. Szczególnie rażący jest zaprezentowany tam brak wiedzy o czasach okupacji i tajnym nauczaniu. Nie miejsce tu na szczegółową recenzję, więc z konieczności kreślę tylko parę uwag, bardziej osobistych.

Choć całość poświęcona jest głównie służącej dla gminy Bąków (obecnie Zduny) Szkole Rolniczej Żeńskiej (nazwę tę można odczytać z zamieszczonego na str. 45 zdjęcia), to w pewnym miejscu autorzy zaczynają zajmować się inną szkołą - Państwową Szkołą Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego (LO). Czytamy, że „W roku 1940 Koło Pomocy Szkole (Rolniczej - SJ) przekształciło się w Komitet Budowy Gimnazjum Wiejskie-

go”. Dyrektor tej szkoły, pani Leonilda Wyszomirska w wypowiedzi zamieszczonej w książce pod redakcją Stanisława Dobranieckiego i Wojciecha Pokory „Walka o oświatę i kulturę w latach okupacji 1939-1944”, Warszawa 1967, str. 797 pisze, że „W tym czasie (1940 r. - SJ), ukrywający się przed Niemcami, przyjechał do Dąbrowy Kazimierz Wyszomirski, który w oparciu działaczy Stronnictwa Ludowego i „Wici” zorganizował przy szkole rolniczej Koło Przyjaciół mające na celu: a) czuwanie nad bezpieczeństwem szkoły oraz b) zbieranie środków na utrzymanie szkoły (...). Udział członkowski w Kole Przyjaciół wynosił 25 kg pszenicy lub równoważnik w gotówce”.

dok. na str. III

Zmarła w 1998 r. Alina Borchon, wówczas uczennica dąbrowieckiej szkoły, sama wysiedlona spod Łęczycy, tak po latach wspominała wielką pisarkę, którą się wówczas opiekowała: „*Maria Dąbrowska chodziła zawsze w czarnym palcie ze stojącym kołnierzem i w dość wysokiej czapce, spod której wyglądała lekko siwiejąca, zawsze starrannie uczesana grzywka. Prawą rękę nosiła na temblaku (ranna w Powstaniu). Codziennie trzy razy byłam w jej skromnie urządzonej pokoju, przynosząc posiłki i zabierając naczynia po nich. Zawsze witała mnie i żegnała jednym z tych samych uśmiechów, odrywając się od pisania. Pisała lewą ręką - co pisała, nie wiem, nie miałam odwagi pytać*”. Zapamiętała też, że znakomita pisarka wędrowała po okolicy Zduń z panem Stempowskim, którego nazywała „Stachno”, zbierając polne kwiaty i układając z nich wspaniałe bukiety.

Kierownictwo szkoły w Dąbrowie Zduńskiej robiło wszystko, aby osłodzić wygnancom z Warszawy gorzyc tułaczki. Maria Dąbrowska dzieliła pokój na poddaszu z Anną Kowalską, „Wszyscy są dla nas dobrzy. - zanotowała w „Dziennikach” pod datą 29.XII.1944 r. - Dopuszczono nam we wszystkim. Ale Warszawa zburzona całkowicie. Jadzia (siostra - D.J.) nie żyje, dom mój ukochany utracony. Spod tych nieszczęść nie mogę się dźwignąć”. Wstała z reguły o 6, a po śniadaniu pracowała. Lubila ze Stanisławem Stempowskim spacerować do Zduń Kościelnych. Po drodze odwiedzali Józefa Kuczyńskiego, „*tutejszego nauczyciela i prezesa RGO, bardzo przyjemnego wiejskiego idealistę i mistyka*”, już po wojnie profesora SGGW. Ale czuła się źle psychicznie, często napadała ją „*zupełnie czarna melancholia*”. Uspokajały ją częste spacerki, a zwłaszcza piękno krajobrazu Zduń i okolic. W zimowy dzień 30.XII. 1944 r. zanotowała: „*O wpół do dziewiątej do Zduń. Świat jak z bajki. Słońce we mgle jak złoty dukat. Wszystkie drzewa, strzechy, płoty w szczytnie białego szronu. Po tygodniu strasznej, niustającej i dzikiej rozpacz i tęsknoty za Jazdą byłam jakaś spokojniejsza*”.

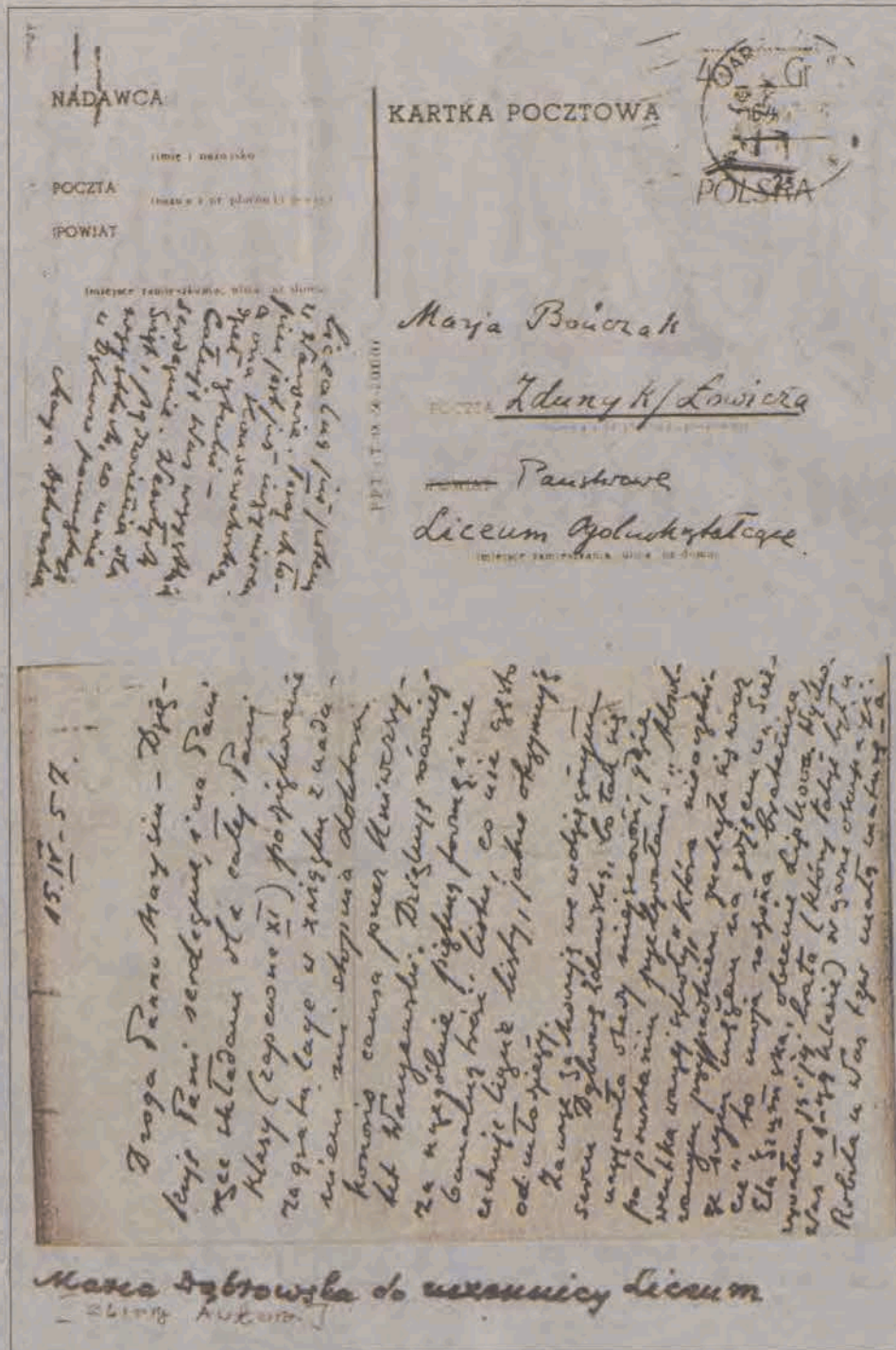
Na początku 1945 r., a dokładnie 3 stycznia, pisarka wybrała się koleją ze stacji Jackowice do Łowicza po pensję i deputat, które otrzymywała jako działaczka „Spotem”. Zatrzymała się u Jadwigi i Jana Wegnerów. Z przyjemnością wędrowała po Łowiczu. Zachwylił ją kościół Świętego Ducha, klasztor bernardynów i bernardynek, pałacyk Klickiego „*zupelnie w stylu pałaców florenckich*”. Wieczorem gawędziła z gospodarzami „*pijąc likier mietowy własnej roboty*”. Następnego dnia wybrała się z Janem Wegnerem do kolegiaty. Podziwiała płytę grobową rycerza Śleszyńskiego i jego żony Dzierzgoskiej, siostry jednego z prymasów. Zachwyliła ją kaplica Tamowskich z pięknie wykonanym nagrobkiem Piotra Tamowskiego, ojca prymasa i kaplica Adama Komorowskiego „*z prze-*



Współczesny widok budynku dawnej szkoły, w której mieszkała pisarka.

ślicznym lekkim otłazem rokoko - cudo powagi złączonych z wdziękiem - w czarnych i złotych barwach. Zanotowała też, że „*ten otłaz i kościół popijarski wyglądają jak najpiękniejsze rysunki Noakowskiego. Widać, że Noakowski dużo brał z Łowicza*”. Po powrocie do Zduńskiej Dąbrowy zanotowała: „*O Boże, niechby choć to wszystko zostało*”.

Tam też zastał Dąbrowską koniec wojny. W połowie stycznia 1945 r. front zbliżał się do Zduń z piorunującą szybkością. Wobec tego mieszkańcy dąbrowieckiej szkoły przygotowali się do ewentualnej ewakuacji. Piętnastego stycznia zjawił się niemiecki starosta z za-



Kopia listu pisarki do Marysi Bończakówny.

wiadomieniem, że w razie bombardowania Łowicza całe starostwo zjedzie do Dąbrowy i zajmie gmach szkolny. Wieczorem 17 stycznia zjawili się 11 aut z Niemcami, urzędnikami starostwa, prosząc (nie żądając!) o nocleg. Był wśród nich Enneking, znany z szkanowania Polaków. Teraz był zlagodniały i wystraszony. Następnego dnia okazało się, że wśród nocujących był sam Ludwik Fischer, gubernator i kat Warszawy w 1946 r. wydany Polsce, osadzony na karę śmierci i stracony. Pod datą 18 stycznia zapisała: „*Gdyby nie Powstanie Warszawskie i klęska Warszawy, dziś byłby moment odpowiedni na wybuch powstania, a wtedy jeden mały oddział AK z granatami ręcznymi wystarczyłby, aby żywa noga z tych Niemców, co tu nocowali, nie wyszła, a Fischer dostałby się do niewoli. Po katastrofie Warszawy wobec złowrogiemu faktowi najazdu rosyjskiego, kraj wita chwilę wyzwolenia spod Niemców w zupełnym odrętwieniu i bierności*”. Zdawała sobie doskonale sprawę, że zaczyna się nowa okupacja, tym razem sowiecka, końca której już nie doczekała.

Do Warszawy dotarła dopiero na początku 1945 r. Tę podróż opisała w opowiadaniu „*pielgrzymka do Warszawy*” z tomu „*Gwiazda zaranna*”, wydanego dopiero w 1955 r. Rozpoczyna się ono słynnym zdaniem: „*Trzeciego lutego tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku o godzinie wpół do szóstej rano wychodzimy z Dąbrowy Zduńskiej pod Łowiczem i kierujemy się na pobliską stację Jackowice*”. Jak pielgrzymi ciągniemy „*do miejsca świętego świętych, do umęczonej Warszawy*”. Pierwsze kroki po wielogodzinnej podróży przez Skiemniewice, gdyż na linii sochaczewskiej kursowały tylko pociągi wojskowe, skierowała na ulicę Mokotowską 48, gdzie w ogrodzie dawnego dworku J. I. Kraszewskiego została pochowana jej siostra Jadwiga. „*Stoję długo ze łzami w oczach - pisze w opowiadaniu „Pielgrzymka do Warszawy - myśli mam pogrucho-*

tane jak miasto, a serce mam zmiażdżone”. Tak żegnała ukochaną siostrę, wybitną polonistkę szkół średnich, „*pogodnego, odważnego człowieka, ofiarą pracownicę tajnego nauczania, smukłą, uroczą kobietę - zniknięciem jedyności pięknego ludzkiego zjawiska*”.

o miesiącach tułaczki Maria Dąbrowska wróciła do swojego mieszkania przy ul. Polnej 40, które zajmowała od 1917 roku. Obrabowano ją ze wszystkich „*milkich*” rzeczy, ale sprzęty, a najważniejsze - biblioteka i archiwum domowe - zostały. Naza jutrz, 4 lutego 1945 r., po trzydziestogodzinnej podróży, wróciła do Dąbrowy Zduńskiej. Była jedną z tych, co pierwsi wyruszyli do Warszawy, a pierwszą bodaj, co stamtąd powróciła. Ktoś zapytał z rozpaczą pomieszaną ze złością: „*No co? Trupiamia, prawda?*” Pani Maryjka, jak ją nazywały dąbrowianki, krzyknęła prawie: „*Warszawa? Warszawa to samo życie! Żadna trupiamia. Warszawa? Najwyższe miasto świata!*”

Już 1 lutego rozpoczęło działalność Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Zduńcu. Początkowo mieściło się w budynku żeńskiej szkoły rolniczej, jednak wkrótce dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa przystąpiono do budowy nowego gmachu. Okazało się jednak, że zebrane „*młynarki krakowskie*”, będące w obiegu w Generalnym Gubernatorstwie, są już nieważne, gdyż obowiązuje waluta „*lubelska*”, wprowadzona przez rząd w Lublinie. Jednak dzięki interwencji pisarki u ówczesnego dyrektora Narodowego Banku Polskiego, Edwarda Droźniaka, a także u Stanisława Szwalbe, wiceprezesa KRN, udało się wymienić większość zebranych szybko pieniędzy. Osiemnastego listopada 1945 r. szkoła została uroczystie otwarta. Przemawiał minister oświaty Czesław Wycech i wojewoda łódzki Jan Dąb-Kocioł. Zabierając głos, Maria Dąbrowska przypominała, że tu właśnie znalazła schronienie po tragicznych dniach Powstania

Warszawskiego. Wyraziła też radość i wzruszenie, że może być świadkiem realizacji marzeń wielu pokoleń chłopów łowickich o własnej szkole średniej.

W zduńskim liceum przez lata pielęgnowano pamięć o związkach znakomitej pisarki z tą ziemią. Lektura „*Nocy i dni*” była czymś więcej niż obowiązkową lekturą; była dziełem kogoś znanego i bliskiego. W 1956 r. na wieczór autorski Dąbrowskiej wybrali się nie tylko nauczyciele, ale i uczniowie starszych klas. W ich imieniu kwiaty „*dawnej dąbrowiczance*” wręczyła Alina Borchon. Pani Maryjka zapytała: „*Czy to zduńskie kwiaty?*” W zbiorach mojego Ojca zachował się zacytowany egzemplarz „*Gwiazdy zarannej*” z autografem autorki. Ten niewielki tomik przez lata kursował po Zduńcu i okolicy, przypominając tak niedawne, dramatyczne chwile, uwiecznione w dwóch „*zduńskich opowiadaniach*”: „*Pielgrzymka do Warszawy*” oraz „*Nocne spotkanie*”. Niektórzy odnajdowali w nich siebie, inni przypominali sobie spotkania z pisarką w Dąbrowie Zduńskiej, jej wykłady, rozmowy...

W 1957 r. uczennica mego Ojca, Marysia Bończakówna z X klasy, napisała w imieniu szkoły i swoim własnym list do Marii Dąbrowskiej z okazji nadania jej tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Marysia, świetna polonistka, w liście datowanym 27 lutego 1957 r. napisała m.in.: „*Jestem głęboko przekonana, że na to zaszczytne wyróżnienie zasłużyła Pani w całej pełni swą ciężką, lecz jednocześnie piękną i pociągającą pracą pisarki (...)*. Zaszczycił ten spada pośrednio i na naszą szkołę, bowiem w czasie okupacji hitlerowskiej przebywała pani w Zduńcu, to jest miejscowości, w której znajduje się nasze Liceum Ogólnokształcące (...). Z ogromnym wzruszeniem przeczytałam słowa ze zbioru „*Gwiazda zaranna*”, w którym wspomina Pani o swym pobycie w naszej miejscowości i poczułam się ogromnie szczęśliwa, że nie zapomniała Pani o niej (...). Na jednym ze zdjęć, ilustrujących przebieg uroczystości, zauważyłam była absolwentkę naszej szkoły. Może i ona myślała w tej uroczystej chwili o dawnym pobycie Pani u nas?”

Maria Dąbrowska odpowiedziała na list Marysi Bończakówny kartą pocztową datowaną 15 kwietnia 1957 r. Warto przytoczyć jej tekst w całości, gdyż jak dotąd nie był nigdzie publikowany.

„*Droga Panno Marysiu - pisała Dąbrowska - Dziękuję Pani serdecznie i na Pani ręce składam dla całej Pani klasy (zapewne XI) podziękowanie za gratulacje w związku z nadaniem mi stopnia honoris causa przez Uniwersytet Warszawski. Dziękuję również za szczególnie piękną formę i niebagatelną treść listu, co nie często cechuje liczne listy, które otrzymuję od młodzieży*”.

Często zachowuję we wdzięcznym sercu Dąbrowę Zduńską, bo tak wtedy nazywała się ta miejscowość, gdzie po Powstaniu przebywałam. - „*Absolwentka waszej szkoły*”, która nieoczekiwanym przypadkiem znalazła się wraz ze swym mężem na zdjęciu w „*Świecie*”, która rodzona bratanica, Ela Szumska, obecnie Lipkowa. Wychowałam ją i jej brata (który także był u was w 1-szej klasie) w czasie okupacji. Robiła u Was tzw. małą maturę, licealną już potem w Warszawie. Teraz chłopiec jest inżynierem, a ona konserwatorką dzieł sztuki. Całuję Was wszystkich serdecznie, Wesołych Świąt i pozdrowienia dla wszystkich, co mnie w Dąbrowie pamiętają”.

Maria Dąbrowska

Dziś o związkach Marii Dąbrowskiej ze Zduńcami, a ściślej jej częścią, czyli Zduńską Dąbrową, mało kto pamięta, choć mieści się tu kilka szkół średnich. Przed kilkunastu laty Feliks Ptaszynski, znakomity warszawski architekt, a przy tym absolwent liceum w Zduńcu, zaproponował dyrekcji ówczesnego Technikum Ochrony Roślin wmurowanie w budynku dawnej szkoły żeńskiej stosownej tablicy, upamiętniającej pobyt autorki „*Przygód człowieka myślącego*”. Niestety, bez skutku. Jak mi wiadomo, czynił to również Marek Wojtylak, kierownik łowickiego archiwum, zwracając się w końcu ubiegłego roku z podobną inicjatywą do kierownictwa szkoły. A przecież utrwalanie pamięci o twórcach kultury narodowej należy do obowiązków tych wszystkich, którzy sprawują jakiegokolwiek funkcje kierownicze z mandatu społeczności lokalnej. Aby je godnie pełnić, muszą mieć tego świadomość.

Dobiesław Jędrzejczyk

Fragment z niepublikowanego dotąd maszynopisu pt. „Skąd nasz ród”, zmarłego przed pięćmi laty por. Mieczysława Rosińskiego ps. „Baśka” - komendanta Rejonu „Tartak” i kierownika Kedywu w Obwodzie AK „Łyska” w Łowiczu

Łączność w okresie okupacji to zasadniczo odrębny rozdział w historii konspiracji. Skomplikowany i niebezpieczny. Ograniczone możliwości i środki do wykorzystania, zmusiły konspiratorów do zorganizowania łączności opartej niemal wyłącznie na łączniczkach. Pracowały one w różnych porach dnia i nocy, ciągle w niebezpieczeństwie. Zdane na własne siły i własny spryt musiały w wielu wypadkach znaleźć wyjście w sytuacjach skomplikowanych, takich jak: łapanek, rewizje uliczne, kontrole dokumentów na ulicach, dworcach lub w czasie podróży (...).

Organizacyjnie łączność w obwodzie podlegała referentowi V. Adiutanturze i adiutantowi podle-

Okupacyjna Zduńska

gala „centrala pocztowa”. Mieściła się ona w sklepiku galanterijnym państwa Majewskich przy ul. Zduńskiej. Osoby obce, nieznanie pani Majewskiej, przybywała lub odbierała pocztę i przesyłki na obowiązujące w danym czasie hasło i odzew. Były to jednak wyjątkowe przypadki. Normalnie do centrali miały dostęp tylko osoby zaufane. Punkt czynny był codziennie do godziny policyjnej.

Centrala obsługiwała pocztę przechodzącą i wychodzącą komendy obwodu z rejonów, referatów oraz do rejonów i referatów, a także pocztę zewnętrzną - spoza obwodu. Kierowniczką łączności była „Rita” [Maria Pawlina - J.W.] - nauczycielka z zawodu. Do jej obowiązków należało przejęcie poczty z centrali i rozprowadzenie jej pod konspiracyjne adresy przez wyznaczone na te odcinki łączniczek. Odwrotną drogą łączniczek przekazywały pocztę do komendy.

Ponieważ zawsze chodziło o jak najszybsze dostarczenie poczty do adresata, odbiór z Centrali odbywał się kilka razy dziennie i odwrotnie. Był to chyba jeden z najsprawniejszych urzędów pocztowych, dbający o szybkie i sprawne dostarczanie i odbiór przesyłek pocztowych. Bystry mieszkaniec Łowicza mógłby zauważyć szybko przebiegającą ulicami i często wchodzącą do małego sklepika Majewskich dziewczynę o charakterystycznej twarzy, platynową blondynkę - „Ritę”. Była to dzielna dziewczyna, jedna z najdzielniejszych i najpracowitszych. Szkoda, że musiała opuścić teren. W jakiś czas po wypadkach grudniowych [1943 r. - J.W.] została „spalona” i przeniesiona do Warszawy. Na szczęście gestapo nie zdołało jej pochwycić.

Dzielna i pełna oddania w pracy konspiracyjnej była również pani Majewska. W zasadzie sklep jej był prowadzony dla organizacji, a głównymi interesantami były osoby z konspiracji i na takie osoby czekała głównie pani Majewska. Inni interesanci byli tylko intruzami - jaki więc zysk mógł przynosić taki interes? Przecież sklep zlokalizowany był w dobrym punkcie, na najruchliwszej ulicy miasta.

Po opuszczeniu terenu przez „Ritę” na jakiś czas zawieszona została działalność centrali pocztowej. Pani Majewska, choć znała sytuację, nadal pozostawała na punkcie. Lokal był pod stałą obserwacją organizacji - nic się nie działo. Centrala została ponownie uruchomiona wiosną 1944 r. i czynna była do końca wojny.

Ulica Zduńska w okresie okupacji była w zasadzie ulicą Armii Krajowej. Obok centrali pocztowej, dosłownie o kilka metrów, w innym małym sklepiku, w sąsiedztwie centrali mieścił się punkt pocztowy Rejonu Miejskiego „Dworek” kpt. „Kordzika” [Tadeusza Terakowskiego - J.W.]. Na ul. Zduńskiej w podwórzu, w oficynie znajdowała się kancelaria komendanta obwodu, mjr. „Łana” [Lucjana Zielińskiego - J.W.]. Cztery schodki na zewnątrz, wejście, dzwo-

nek, hasło - drzwi uchyla pani „Hanka” [Helena Kluzińska - J.W.]. W trzecim pokoju za biurkiem pracuje komendant obwodu. Przyjmuje dowódców rejonów, kierowników poszczególnych referatów organizacyjnych: wywiadu, propagandy itp. „Hanka” przedkłada pocztę i komunikaty z nasłuchu radiowego. Komendant ma bezpośrednie, bieżące wiadomości. Urzęduje o wyznaczonych dniach tygodnia lub o określonych godzinach, kiedy indziej przyjmuje w innym punkcie, na przedmieściu Korabka, w mieszkaniu pani Marii.

Na ulicy Zduńskiej, przy zbiegu ul. Koziej ma swój punkt kontrolny kpt. „Kordzik”. To restauracja, punkt szalenie ruchliwy. Wchodzi i wychodzi bez przerwy „swoi” i inni goście. Bufetowa jednocześnie przyjmuje pieniądze i informacje - wydaje resztę i przekazuje polecenia. Często zagląda tam „Kordzik”, uśmiecha się do bufetowej. Pyta: co słychać? Bufetowa odpowiada uśmiechem, mówi do kogoś głośno. Dyskretnie przekazuje tajne wiadomości na małych, złożonych w kwadrat karteczkach.

Na ulicy Zduńskiej urzęduje również lekarz z Rejonu „Tartak”, dr „Grażyna”. Przyjmuje w mieszkaniu miejscowych chorych i poszkodowanych z terenu, nie zawsze z drobnymi skałeczeniami. W innym z domów, w oficynie ma swój punkt kontaktowy Wydział II [Wywiad i kontrowywiad - J.W.]. Czasem na ulicy Zduńskiej ginie jakiś szpicel lub agent. Czy trzeba się temu dziwić - to przecież mała, ciasna ulica (...).

W wiosenno-letnie, pogodne dni, przez otwarte drzwi sklepu z szyldem „Farby, lakiery - Porazik”, bacznie obserwuje przechodniów właściciel - szef konfidentów gestapo - Porazik. Swoje obserwacje i kontakty z agentami zmuszony był przerywać na zawsze, w maju 1944 r. - ugodzony kulą konspiratora. Tu również pod koniec lipca 1944 r. swoje pieskie życie arcydziałcy zakończył Puchalski - celnie trafiony kulą tego samego, podchorążego „Krzepłowskiego”.

oprac. Julian Wałędziak



Ulica Zduńska nocą 1940 r., fot. L. Tetzlaff.

dok. ze str. I

Ani o dziejach, ani o kształceniu

W 1940 r. powstało Koło Przyjaciół Szkoły Rolniczej Żeńskiej, bo wiadomo, że w 1940 roku nikt nie myślał o budowie Wiejskiego Gimnazjum! Ale niech tam. Komitet Budowy Gimnazjum został zawiązany w końcu lutego 1945 r. i są dokumenty podające jego skład. Można sprawdzić, kto do niego należał, a kto nie, kto miał jakie zadania w ramach tego Komitetu, i że nie było potrzeby nikogo do niego dokonywać.

Są też w księżce zdania oburzające. Na str. 54 stwierdzono, że Kazimierz Jędrzejczyk „... od swego przyjaciela Ministra Oświaty Czesława Wycecha otrzymał nominację na dyrektora gimnazjum”. Tylko brak zastanowienia lub ignorancja może podsuwać autorom objaśnianie tamtych czasów, własnymi zapewne doświadczeniami ze współczesności - że coś można dostać od kumpla czy przyjaciela. I choć nauczyciel Czesław Wydech był w okresie okupacji członkiem kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, w latach 1941-1945 dyrektorem Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, w okresie 1944-1945 prezesem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w latach 1945-1947 ministrem oświaty w Rządzie Jedności Narodowej, to przyjacielem dyrektora Kazimierza Jędrzejczyka nie był i nic nikomu „nie dał”. (...) Dyrektorem Gimnazjum został nauczyciel, od roku 1926 r. pracujący w obecnej gminie Zduny, współorganizator budowy Szkoły Podstawowej w Zdunach (1935), w okresie okupacji prezesem TON w powiecie łowickim, żołnierz AK, nauczyciel młodzieży w tajnych kompletach, działacz społeczny, przewodniczący Komitetu Budowy Gimnazjum, który upoważniony został w dniu 20 lutego 1945 r. przez Naczelnika Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Karola Przesmyckiego, do organizowania Sejmikowego Koedukacyjnego Gimnazjum

w Zdunach, a następnie był jego dyrektorem przez 27 lat.

Dalej autorzy twierdzą, że znaleźli w pracy magisterskiej Kazimierza Jędrzejczyka zdanie, „... że to on był twórcą gimnazjum wiejskiego (...)”. Jeśli tak się twierdzi, to wypadaloby przynajmniej zacytować dokładnie tytuł pracy, o której mowa, żeby można było sprawdzić takie rewelacje, bo jeśli nie, to rysuje się podejrzenie, że autorzy nie mieli w ręku tej pracy. A to już byłoby duże nadużycie. Należy też zauważyć, że praca dyplomowa nie jest miejscem na wystawianie komukolwiek pomników. A co jest w tej pracy, napisanej w 1958 r.? Jest tam np. takie zdanie: „W ramach krótkiego ujęcia trudno przedstawić genezę tej szkoły w sposób wyjaśniający wielorakość czynników, które złożyły się na jej powstanie. Pragnę położyć tu głównie akcent na „to kulturalnych aspiracji środowiska” jako czynnika - obok wielu ważnych - prawie najważniejszego w powstaniu tej placówki”. (Kazimierz Jędrzejczyk „Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego Zdunach w powiecie łowickim” (1945-1958) i ich dalsze losy”, rozdział (krótki) pt. „Geneza Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach”)

Kto był twórcą gimnazjum? W maju 1945 r. wykoszono żyto, a 18 listopada tego roku budynek oddano do użytku. Przypominają się słowa W. Witosa: „Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden, choćby największy geniusz, uczynić to może jedynie cały, świadomy swych praw i obowiązków naród”. Wojciech Żabka, członek Komitetu Budowy Gimnazjum, zawiadomił o poniemieckich barakach, miejscowi rolnicy przewieźli baraki, (2000 społecznych podwódek na odległość 20 km!) a organizujące się władze zatwierdziły co trzeba (K. Wyszomirski był już wówczas (1945 r.) przewodniczącym Rady Narodowej w Łowiczu). Kiedy w 1934 roku było poświęcenie fundamentów Szkoły Podstawowej w Zdunach, K. Jędrzejczyk napisał

w „Życiu Gromadzkim”, nr 13 z 1-04-1934: „Szkołę w Zdunach wznosi szlachetna wola wszystkich mieszkańców. To nie zasługi jednego czy dwóch ludzi, a zasługi wszystkich: równe i jednaki”. To samo było powtarzane potem przy każdej okazji, kiedy mówiło się o budowie Gimnazjum, które pierwotnie nazywało się Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum w Zdunach. Sejmikowe, tj. samorządowe!

Pani prof. Zofia Niedziałkowska, nauczycielka LO, w swoich rękopisach (Archiwum Państwowe m. st. Warszawy Oddział Łowicz, sygn. 17) napisała, że LO w Zdunach wyrosło z marzeń i potrzeb najbliższego terenu, mocno tkwiącego w kształceniu się młodzieży w okresie okupacji na tajnych kompletach. Szkoda, wielka szkoda, że przy okazji pisania o zasłużonej szkole rolniczej, autorzy nie dostrzegli tego co najważniejsze - siły działania społecznego, a zastanawiają się nad zasługami „jednego czy dwóch ludzi”. Szkoda, wielka szkoda, że nie podkreślono należyście, że zasłużona jednoroczna Szkoła Rolnicza Żeńska powstała w 1930 r. także w wyniku potrzeb terenu i po interwencjach miejscowych działaczy na ówczesnym „najwyższym szczeblu”, czyli „na Zamku”.

Jest jeszcze kilka innych nieścisłości dotyczących otoczenia szkół. Park przed obecnymi szkołami zakładała p. Wanda Kiersnowska, matematyczka z Liceum. Pod ogród różany (był!) przywieziono społecznie 200 fur czarnoziemu, a Teodor Goździkiewicz napisał o Liceum artykuł „Szkoła w zieleni” („Tygodnik Kulturalny”, nr 25/1966). Warto też wyjaśnić, że inicjatywa budowy internatu zrodziła się w obu szkołach średnich w Zdunach (uczniowie LO coraz częściej mieszkali na tzw. „stancjach”, a i wychowanie gimnazjalisty to nie tylko wiedza szkolna), i że na budowę internatu początkowo, znów społecznie, przywożono cegłę. Kiedy zapal społeczny został zahamowany, budo-



wa ślimaczyła się niemilosiermiem. W rezultacie wspólny internat, w budynku zaprojektowanym na ten cel, nie powstał (przerobiono go potem na potrzeby Technikum Rolniczego).

Szkoda, że nie napisano również, dlaczego nie powstał wówczas w Zdunach silny ośrodek kształcenia młodzieży, zarówno o profilu ogólnym, jak i zawodowym-rolniczym. W tamtych latach (1945-1948), w Zdunach ścierały się przez pewien czas dwie koncepcje: budowy szkoły rolniczej w każdej gminie i poglądy, że należy za wszelką cenę utrzymać wysoki poziom kształcenia ogólnokształcącego, bo przecież maturzysta ogólny może być dobrym rolnikiem. Szkoły rolnicze w każdej gminie nie powstały. Liceum Ogólnokształcące, które chciało mieć społeczeństwo, jeszcze jest.

Stawomir Jędrzejczyk Absolwent LO z 1953 r.

Poczet burmistrzów miasta Łowicza

Z kapitana na prezydenta

Od dzisiejszego numeru rozpoczynamy stały cykl prezentujący sylwetki burmistrzów Łowicza. Ich postacie będą pretekstem do pokazania ważniejszych wydarzeń w dziejach naszego miasta i samorządu, jego dokonań i słabości. Nasz cykl rozpoczynamy od postaci Kajetana Bartoszewicza, prezydenta miasta w latach 1822-1824.

W „Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego” z 26 kwietnia 1819 r. (nr 161) opublikowane zostało postanowienie z dnia 27 lutego Namiestnika Królestwa Polskiego, gen. Józefa Zajączka, nadające stolicom obwodów: sochaczewskiego - Łowiczowi i kujawskiego - Włocławkowi w woj. mazowieckim, prerogatywy, czyli uprawnienia, jakie posiadają miasta wojewódzkie. W miastach tych, na zarządzających własnością gminną w Urzędach Muncypalnych, powoływano prezydentów i radnych.

Postanowienie to podnosiło z pewnością rangę Łowicza, myliłby się jednak ten, kto by sądził, iż prezydent z radnymi tworzyli współczesny odpowiednik organu samorządu miejskiego. Zarówno prezydent, jak i służący mu bezpośrednio do pomocy sekretarz i kasjer, byli urzędnikami państwowymi, których na wniosek odpowiedniej komisji wojewódzkiej powoływała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego. Tak również było w przypadku Łowicza, którego prezydent, wybierany przez Komisję Województwa Mazowieckiego (KWM), uprawniony był dodatkowo do wskazania, spośród właścicieli nieruchomości miejskich, trzech radnych (ławników). Jeśli więc doliczymy do wyżej podanych, stanowiska policjanta, stróża i pisarza (kancelisty), okazuje się, iż ówczesny zarząd miasta nie przekraczał w sumie liczby dziesięciu osób.

Pierwszym, mianowanym na podstawie zarządzenia KWM z 4 lutego 1822 r., prezydentem miasta Łowicza został były wojskowy, kpt. Kajetan Bartoszewicz. Stanowisko to pełnił dość krótko, bo od 23 lutego 1822 r. do 20 czerwca 1824 r. Poza zarządzaniem majątkiem miasta, do zakresu jego obowiązków należało dbanie o porządek i bezpieczeństwo, dogładanie robót publicznych, utrzymywanie dróg i mostów, przeprowadzanie spisu ludności, zbioru zasiewów i bydła, zajmowanie się kwaterunkiem wojska, pobieranie podatków i kar egzekucyjnych, wydawanie paszportów i zaświadczeń oraz zapobieganie próżniactwu i żebractwu. Dochodziło do tego również sprawowanie sądownictwa policyjnego i cywilnego w sprawach drobniejszych.

Prezydent Łowicza podlegał komisarzowi obwodu sochaczewskiego, który wydawał mu rozporządzenia i kontrolował jego poczynania w imieniu KWM. Sprawy gospodarki pozostawały w gestii prezydenta, ale za stan finansów miasta odpowiadał całym swym majątkiem kasjer, kierujący Kasą Ekonomiczną i podlegający nadzorowi pomocnika komisarza obwodowego. Co stanowiło podstawowe źródło dochodów skarbowych miasta w owym czasie? Łatwo to ustalić, sięgając po przechowywane w łowickim archiwum państwowym akta dobrej woli notariusza Józefa Sapińskiego. Z ich treści wynika, iż skarb miasta zasilały przede wszystkim podatki, których nie ściągano bezpośrednio, ale które odprowadzane były poprzez dzierżawę dochodów miejskich przez prywatnych przedsiębiorców. Za zgodą KWM i z mocy polecenia komisarza obwodu, prezydent miasta zawierał z nimi umowy o podatki, które pobierano np. ze sprowadzanych piw i innych trunków, czyli propinacji, opłat rynkowych i jarmarcz-

nych, mostowego i szlachtuzowego, (rzeźni - przyp. MW) za korzystanie z miejskich łąk i pastwisk i in.

W kwietniu 1823 r. dokonano włamania do siedziby urzędu Kasy Ekonomicznej Łowicza, która mieściła się w pomieszczeniach starego ratusza na Nowym Rynku. Z kasy miejskiej skradziono blisko 12 tys. zł. Z polecenia komisarza obwodu, Ignacego Karskiego rozpoczęto śledztwo, mające na celu ustalenie sprawców kradzieży. Nie przyniosło ono niestety rezultatów, a jedynym efektem działań śledczych przeprowadzonych przez pomocnika komisarza, Józefa Kożuchowskiego stało się zawieszenie w czynnościach kasjera ekonomicznego, Józefa Przeździeckiego

rozebrania starych, drewnianych tas (bud - przyp. M.W.) kupieckich na rynku nowomiejskim, będących własnością gminy, oraz wystawienia, w miejscach wskazanych przez prezydenta, latarni rewerberowych, zwanych szwajcarskimi, w których lojowe światło rozprzestrzeniało się dzięki umieszczonym w koszu lampionu posrebrzanym, mosiężnym blachom odbłaskowym.

W prognozie lat dwudziestych XIX w. Łowicz wkroczył w etap przygotowań do szeroko zakrojonej akcji regulacji i rozbudowy swej struktury urbanistycznej. W 1823 r. zakończono prace dostosowujące dawne pomieszczenia klasz-

tu, a więc, czy chodzi np. o kościół, młyn, kuźnię, browar czy koszary wojskowe. Ogólna powierzchnia tak „wyrachowanego” przez Leśniewskiego miasta wyniosła 316 morgów i 123 pręty kwadratowe miary nowopolskiej.

Na koniec wypada wrócić do postaci prezydenta miasta, Kajetana Bartoszewicza, o którego życiu posiadamy dość skąpe informacje. Wiadomo, iż do służby rządowej trafił z wojska, gdzie dosłużył się stopnia kapitana. Walczył m.in. w kampanii austriackiej 1809 r. i rosyjskiej 1812 r., najpierw w szeregach 14., a następnie 18. pułku piechoty i 2. pułku piechoty liniowej. Brał również udział w dziewięciomie-



Plan miasta Łowicza z 1823 r.

i hipoteczne zajęcie jego nieruchomości przy Starym Rynku 225 (dziś 13). Po ukazaniu się w wojewódzkim dzienniku urzędowym ogłoszenia z ostrzeżeniem, „aby nikt nie wazył się wchodzić w układy prawne o nieruchomości takowe (...)”, czyli J. Przeździeckiego, dokonano szczegółowej kontroli prowadzonych przez niego ksiąg kasowych, po czym na zastępcę kasjera miasta Łowicza powołano 26 lipca 1823 r. Floriana Sieniawskiego.

Brak odpowiedniego lokalu na Kasę Ekonomiczną nie było jedynym zmartwieniem władz miasta. Rozpadający się budynek ratusza na Rynku Nowego Miasta nie nadawał się zupełnie na siedzibę Urzędu Muncypalnego, w tym kancelarię prezydenta. Skłoniło to kapitana Bartoszewicza do poszukiwań nowej siedziby dla swego urzędu. Z własnych środków przeznaczył on sumę 675 zł na dwuletni wynajem od biskupa Daniela Ostrowskiego pomieszczeń na własne mieszkanie, biuro i archiwum miejskie oraz areszt policyjny w dawnym dworze dziekanów łowickich (dziś rezydencji Biskupa Łowickiego). Osobne i bezpieczne lokum znalazła wreszcie kasa miasta, umieszczona w domu doktora Jana Przeździeckiego na Starym Rynku.

Wymiernym skutkiem opisanych wyżej wydarzeń w Łowiczu stał się obszerny raport komisarza obwodu dla KWM, wskazujący na potrzebę rozbioru starego ratusza i budowę nowej siedziby władz miejskich. Zanim jednak to nastąpiło, w listopadzie 1823 r. dokonano sprzedaży, a następnie

torów bernardynów i dominikanów na koszary wojskowe. W tym samym roku postawiony został przez Antoniego Zawadzkiego nowy budynek rzeźni miejskiej według projektu budowniczego płockiego, Jana Trautsołta, natomiast gen. Stanisław Klicki - dowódca stacjonującego w mieście sztabu 2 dywizji strzelców konnych - przystąpił do prac projektujących pierwszy w mieście park publiczny w stylu angielskim. Dopełnił się też los dawnego zamku arcybiskupiego, którego ruinę postanowiono wówczas ostatecznie rozebrać. Najważniejszym jednak przedsięwzięciem w Łowiczu było rozpoczęcie pomiaru siedzib miasta, służących sporządzeniu planu inwentaryzacyjnego, który szczegółowo wskazał miał na poszczególne budynki z określeniem sposobu ich wykonania (drewniane, murowane) i typ własności (rządowe, miejskie, kościelne, prywatne).

Rejestr, a ściślej rejestr pomiarowy siedzib Łowicza, wraz z załączonym planem w skali 1:1500, wykonany został w lutym 1823 r. przez elewa mierniczego, Jana Nepomucena Leśniewskiego i stał się podstawą do przygotowania projektów regulacji i przebudowy miasta. W tabeli rejestrowej ujęto wszystkie nieruchomości, przydzielając im numery z katastru ogniowego, będącego później źródłem oznaczeń policyjnych domów w całym mieście. Rejestr wskazywał ponadto na imię i nazwisko właściciela nieruchomości, szerokość od ulicy głównej, głębokość i objętość kwadratową placu. Poza określeniem typu własności, w uwagach odnotowano też charakter obiekt-

siężnej obronie twierdzy Modlin przed wojskami rosyjskimi w 1813 r. Do Łowicza trafił po długim wakacie, jaki powstał po śmierci w 1820 r. burmistrza Wiktora Łobodzkiego. Odwołany ze stanowiska prezydenta Łowicza, decyzją Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu mianowany został 6 kwietnia 1824 r. nadleśniczym Leśnictwa Kampinos. Na stanowisku tym pozostawał aż do śmierci w 1838 r. Żoną był z Julianną Karoliną Brzeską, która podjęła po jego śmierci starania o otrzymanie stałej pensji emerytalnej.

W latach urzędowania Kajetana Bartoszewicza funkcje radnych muncypalnych Łowicza sprawowali: Antoni Zawadzki, Jan Przeździecki i Ignacy Majer. Sekretarzem miasta był Franciszek Ksawery Piątkowski. Krótki okres prezydentury Bartoszewicza obfitował w ważne dla naszego miasta wydarzenia. Wiele z rozpoczętych w owym czasie prac, w szczególności odnoszących się do regulacji zabudowy miejskiej i przebudowy urbanistycznej, kontynuował już kolejny prezydent Łowicza, Józef Wardyński. Ich przebieg i efekty stanowią już jednak osobny rozdział w historii łowickiego samorządu.

Marek Wojtylak

ŁOWICZANIN - kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 046 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl Redaktor naczelny: Marek Wojtylak